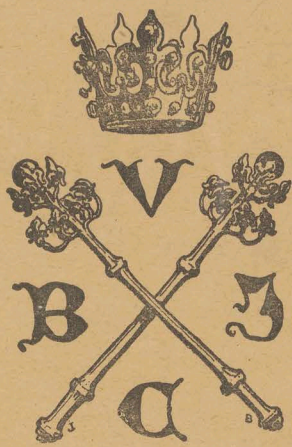




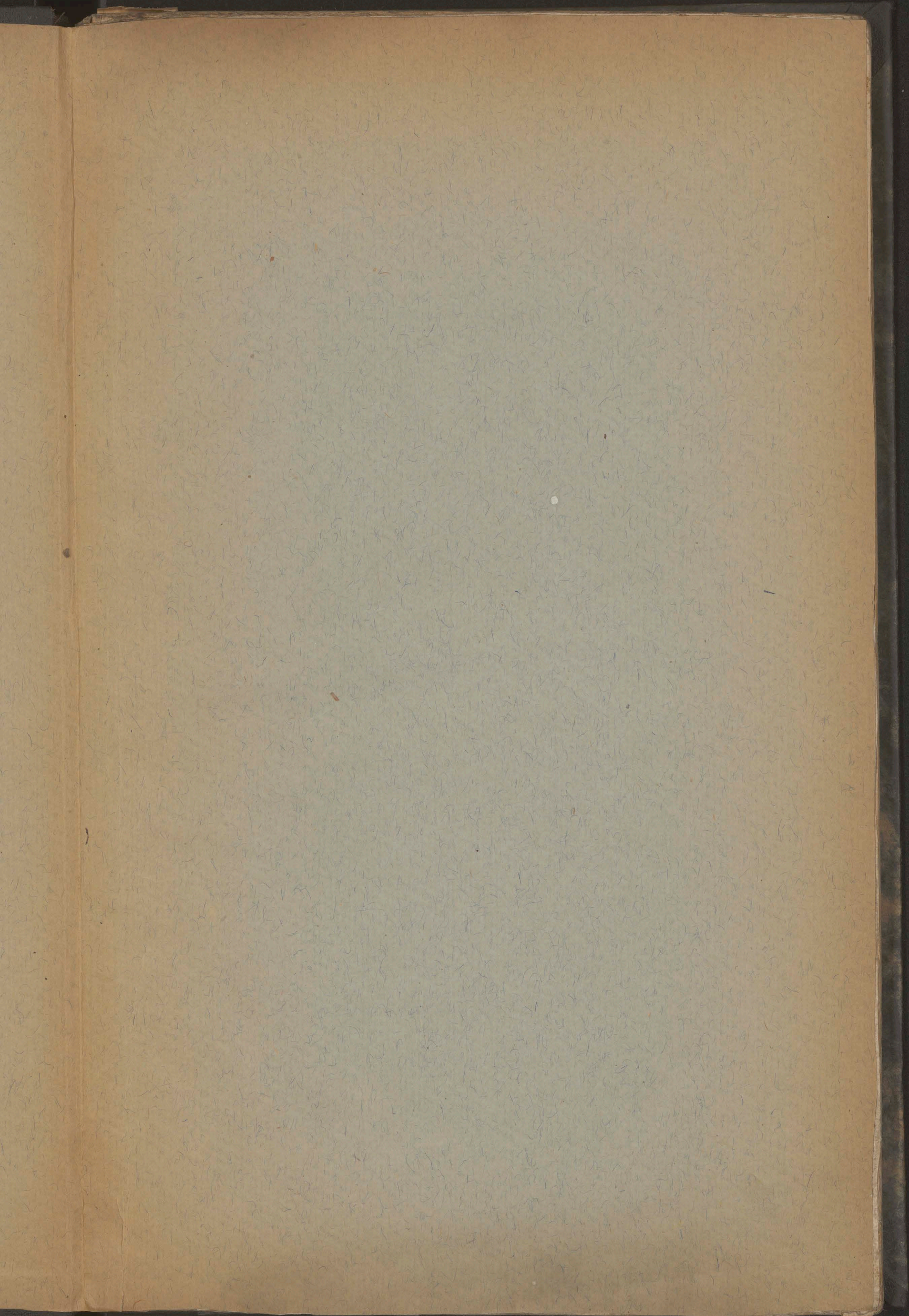
22480

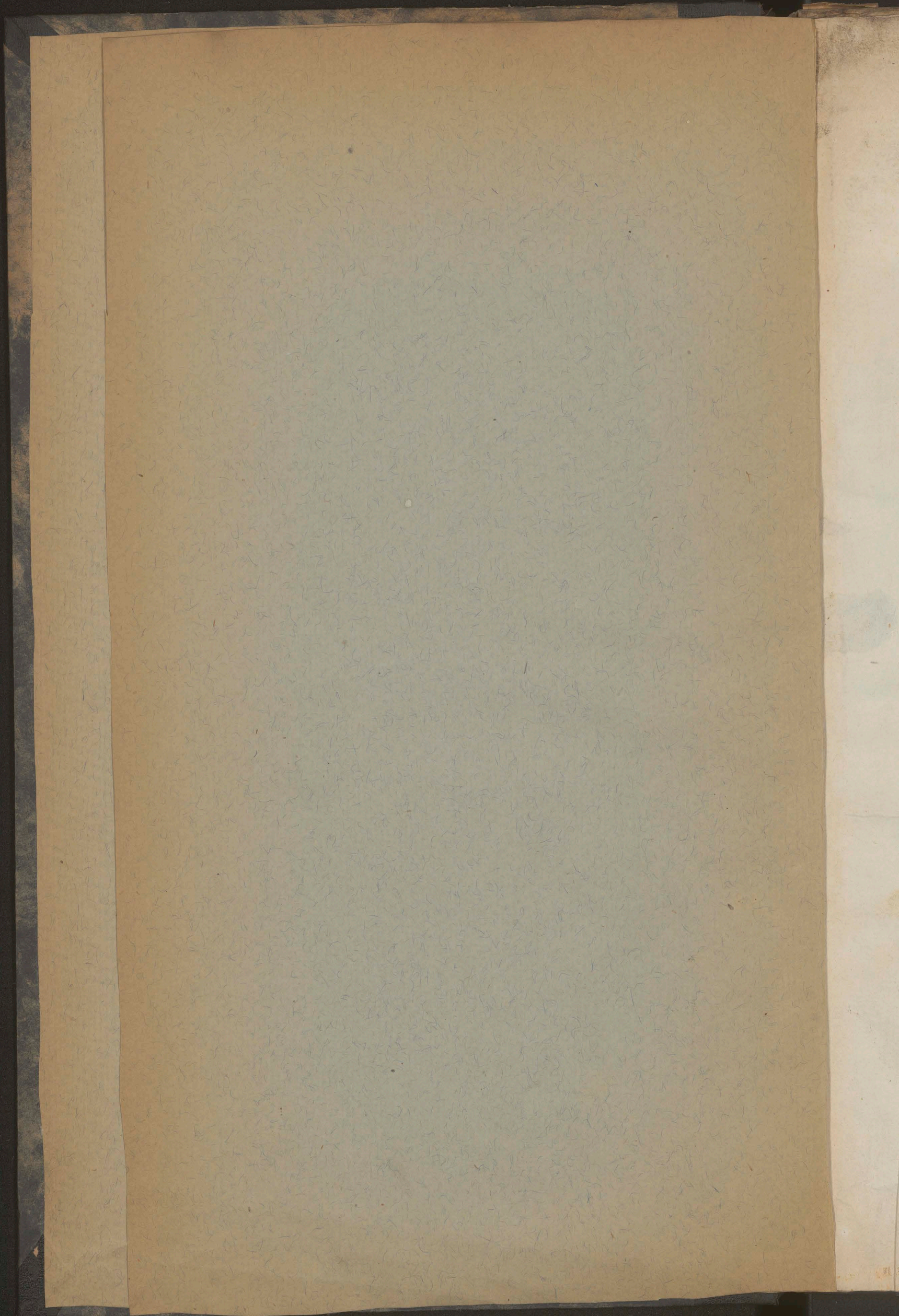
Mag. St. Dr. P



22480

III





1878. I. 92.

Flint pot 4133

Jas

J

S

H
Dziedz
Podl
I

L
Jasno-

C
Prze
A

U

Za R
doz

w Dr

Inweytywca gorus lotny (Straty)

1. VII.

pour herriane

Cnoty, y potowic Christianistaję zycia
Jasnie Wielmożnego *sp. Jmci Pann*

JOZEFA FRANKISKA *teksto. 23*
S A P I E *ky*

Hrabi ná Láchowiczách, Sápieczynie, Bočkách, *eti.*
Dziedzicznego Pána ná Trościenicy, Turowie, Roši, Práte *linie*
Podkárbięgo Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Káwalera *onta*
Białęgo. FUNDATORA Konwentu Bočkowskiego
OO. Reformatow Miłóściwego.

Fatalnym Smierci Impulsem

Do Mety Nieśmiertelney Wieczności dążącey
Fasno-Swietnemi Trzydniowego Pogrzebowego Aktu Lustrami w Bočkach
w Kościele OO. Reformatow Prowincyi Wielko-Polskiey

O S W I E C O N A

Przez X. Innocentęgo Burnowskiego, Gwardyana
Aktuálnęgo tegoż Konwentu; Kaznodzieyską
cyrkumspekcyą

U C Z Y N I O N A

Roku Páńskiego 1744. Dniá 3. Wrześniá.

Za Rekwizycyą Jásnie Wielmożnego Domu Fundatorskiego, y
dozwoleniem Zwierzchności z pod ćieniw Drukárskiey Prásy
do reflexyi

P O D A N A.

w W A R S Z A W I E

w Drukárni J.K.Mci y Rzeczypospolitey Kolleg. Soc, JESU. 1745

... z BRANICKI...
 ... dają Cnotą Honorami.
 Koron niesmiertelney Sławy;
 Tor czynią Klucze y Buławy.

BIBLIOTH. UNIV.



Złote Krzyże na Strzale lecącey do Niebá.
 Scigać GRYF gotow, gdyby było tego trzeba.
 Złoty odstąpić radby w ziemi Mineráłow
 By z STRZAŁĄ do Niebieskich wleciał Arsenáłow.
 Dawno Sławy zapáchem Kwitnące Lilie,
 Zbroyną Rękę ze STRZAŁĄ pokazuiąc; czyie
 Nie pytay? LIS y z GRYFEM te oba dziedziczą,
 Sławą, Cnotą, samego NIEBA się wraz tyczą.

22480



JAS
 W.
 FUN



lepiej
 poch
 zyk,
 mu,
 Dop
 wszy
 syc
 wiec
 J. O
 stwe



JASNIE WIELMOZNA MCia PANI
W. X. L. PODSKARBINA. PANI
FUNDATORKO y DOBRODZIEYKO
MIŁOŚCIWA.

Spis treści



Lugo się dosyć ta Zakonna wazylá pra-
ca, czyli iá Drukaraska Prasa miała o-
czom J. W. M. W. M Pani y Dobro-
dzieyki, iako y publicznemu prezento-
wać światłu, a to ztąd, że poważny prze-
strzega Auzoniusza sentyment, że tam
lepiej czasem milczeniem się zabawić, gdzie obszernych
pochwał zachodzi Materya. (a) Ktoryż bowiem ię-
zyk, nieśmiertelne Prześwietnego SAPIEHO^W Do-
mu, może godnie ogłosić, dzieła? ktore są niezliczone.
Dopieroż Jasnie Wielm: Ichmćion BRANICKICH,
wszystkie zkòmpendyować ozdoby; Dom ten sam do-
syć wielkie pochwał otwiera Oratorom pole, (ktory
więcey iak od sześciu set lat zacząwszy Dukt swoy od
J. O. JAXY Xiążęcia Serbijdzielnością animuszu, Mę-
stwem Serca, Bolesławowi krzywoustemu Monarsze
Polskie.

a2

(a) aliquando silentium prodest & vel maxime, ubi multitudo offert se laudandorum;
Orat. 6. apud Muretum.

Polskiemu, dobrze zasłużonego, Fundatora Klasztorow,
 to Przewielebnych XX. Kanonikow Strozow Grobu
 Chrystusowego Jerozolim: w Miechowie, to Wielebnych
 Panien Norbertanek na Zwierzyncu pod Krakowem,
 szczodroblivego) nieustanny Trakt prowadząc w Gó-
 dnych Sukcessorach, aż do SULISŁAWA Hrabi na
 Branicach y Rufczy Wojewody Krakowskiego, na po-
 dziu całej Europy; y onszem większey części Swiata,
 Páńskiego Imienia, Rodowitey Kolligacyi, Krwi Sena-
 torskiej, nieoszacowaney Sławy, rozrućinwszy Splendory,
 bogatym do tych czas jaśnieie Lustrem; (b) Dom ten
 każdy widzi iak sławny w Antenatach, słyszy iak zá-
 cny w Prześnietnych skolligowanych Familiach; Nie-
 trzeba tu z podziemnych grobowcow wyprowadzić J.
 O. J. W. JAXYCOW, onego LEONARDA z Odro-
 wążowney zrodzonego ZDYSLAWA, STEFANA
 MARKA z Brzeznicy tak dziwney rostopności Pana,
 iż go Polskim nazywano Oraculum, THEODORA iak
 Urodzeniem, tak y Cnotą pamiętnego, Fundatora OO.
 Cysterfow w Czyrzycy. KLEMENSA Wielkiego Posła
 do Węgierskiego Krola Beli, w interessie Zareczyn Ku-
 negundy Cory Jęgo, w Małżeństwo Bolesławowi wsty-
 dlivemu Monársze swemu, Wojewodow Krakowskich;
 Nie trzeba wskrzeszać, J. W. W. KLEMENSA II.
 Kasztelana Krakowskiego, GRZEGORZA z Branic
 Kasztelana Wieluńskiego; WŁODZIMIERZA Sła-
 wnego przywodcę, niezwyćięzonego Męstwem Kawalera,
 od Tatarow na placu pod Chmielnikiem, chwalebnie za
 Oyczynę padaiącego; Nie trzeba ozywiać y onych J. W.
 W. Marszałkow, Podkomorznych, Porstkárbich Koron-
 nych, Starostow, Łowczych, Miecznikow, &c: Nie
 trzeba ruszać y onych J. O. JANOŹ, Arcy-Biskupow
 Gnieźnińskich, Prymasow Korony Polskiej, SEBASTY
 ANOŹ

(b) Si genus inquiris non hoc sublimius ullum. (Critiq. in Panegir. Sigismundi Tertii.)

ANOŹ
 DRZ
 nauka
 łatow;
 (c) D
 u Nak
 Długoj
 ś. p. S
 na Bra
 Podlas
 sta; S
 Koron
 PANI
 czytaig
 był zá
 w Wo
 Budzi
 za Kr
 okazy
 kurgie
 Będa
 missar
 go y u
 jewodz
 rostop
 aukcy
 zaiasn
 stwem
 Icon,
 to dob
 KAZ
 Tyko
 Bránj

(c)
(d)

ANOW Biskupow Poznańskich, GOSŁAWOW, JE
DRZEIOW, Płockich, y innych tak wielu, mądrością,
nauką, cnotą, życia świętobliwośćią kwitnących Pra-
latow; ktorych to ledwo nie sam wypielegnował Apollo.

(c) Dosyć licznoich Historyczna, to u Miechowity, to
u Nakielskiego, u Bielskiego, Nieścieckiego, iako y u
Długosza, długim Fama ogłasza Echem. Jasnie Wiel-
ś. p. STEFAN MIKOŁAJ BRANICKI, Hrabia
na Branicach; Tykoćinie, Ratnie y Ruszczy, Wojewoda
Podlaski, Brański, Bielski, Krośieński, Ratyński, Staro-
śta; Syn JANA KLEMENSA Marszałka
Koronnego Ociec Twoy Jasnie Wielmożna Mćia
PANI, sam jeden za szczegulne może bydź wszystkim
czytającym Objectum; Ten: tylą w Rzeczypospolitey
był zasłużony Prerogatywami, y Dzielniemi Czynami,
w Woysku Koronnym y Litewskim pod Wiedniem y na
Budziakach, sam w Osobie swoiey odważnie stawiając
za Krola JANA III, iako y podczas innych roznych
okazyi, że go mógł nazwać drugim Senatu Polskiego Li-
kurgiem, Mężnym na Marsonym Polu Achillesem.

Będąc Posłem na Seym walny 1693 a y z tamtąd Kom-
missarzem obrany ratione pretensyi Regnanta Pruskie-
go y ubezpieczenia Elbląga, oraz na różgraniczenie Wo-
jewodztwa Podlaskiego. O iak pięknie dzielnością y
rostopnością Pańskiego rozumu, całej Oyczyźnie uczynił
aukcyą sławy. (d) Kto niezważy? Koroną Domu
zaiasniał na ten czas, iako Imieniem Stefan, zwycię-
stwem ludu, iako Portretem niezamilkłej chwały Laus
Icon; anagrammatycznie iako Mikołaj. Wydaie się
to dobrze y w Synu Jego J. W. Jmći Panu JANIE
KAZIMIERZU HRABI na Branicach Ruszczy, y
Tykoćinie Chorążym y Hetmanie Koronnym, Staroście
Brańskim, Bielskim, &c. Bracie Rodzonym Twym, z

(b)

ktore-

(c) Nutrix musa fuit doctus Gestator Apollo. Neoth.

(d) Majorum gloriā, suā per optime auxit, Miszr. S. J.

ktorego ośierociła Wielkiej strąty wetuiąc BRANICKICH, do tąd cieszy się Oyczyzna, (e) Pod Kowalewem inter malleum & Incudem w niebezpieczeństwie z postronnym Nieprzyjacielem, wyprawie W. X. Lit; Marszałkuiąc, iak się popisał chwalebnie, nikt nie-mógł lepiey; Odnowił na ten czas odwagą swoią Herbowny Kleynot, y Starodawnych Antenatów swoich Męstwo, kiedy żadnego z swoiey nie straciwszy Kom-mendy, przerznął się przez Nieprzyjacielskie szyki, a tak pokazał, że więcey często biegła dokazuje mądrość, niż natarczywa bez uwagi śmiałość. (f) Y w ten czas przyznać było odważnemu GRYFOWI. Ze więcey sprawił Radę, niż śilną zradę. (g) Znaczne Jego odwagi y w innych okazjach, w tym iednak Ex-perymencie najsławnieyszy, że swych korni rozlewać ną-daremnie niechciał. Mawiał niegdyś dumny Theodo-ricus Krol Hunnow, iż żelazną do Honorow trzeba się ubiegać drogą. (h) Tąż drogą dążąc, doszedł mety Honorow Jaśnie W. Jmć Brat Twoy, bo do Hetmań-skiey Buławy: Jeżeli się wspomnieć godzi y Jaśnie O-świec: Jaśnie Wielm, Siostry Twoie Rodzone, aż y tu żadną Fakundyą niezgruntonany do novo pochwał prezentnie się Erydan: każda z nich Honor nieoszaco-wany Domowi, Kleynot naydroższy Parentelij, bo z tak wielkimi Senatorskimi, Ministeryalnemi, przez Mażeńskie przymierze złączone Domami; Czytać w każdej rzadką rostopność, niepospolite tak od Natury iako y od Fortuny nadane przymioty. (i) Każda wrodzonemi Kwaliteciami Niebieskie niedziw przechodzi Pandory, każda z nich łaskawość świadczy Poddanym, Opiekę Sierotom, Ubostwo sowitzami po Xiążęcemu bo po

Páńsku

- (e) Cui non habet orbis: Et specie, & factis, & probitate parem: Juglar:
 (f) Plus agit Dux rationabilis, quàm posset exercere terribilis, Cassiod. lib. 12. Epist.
 (g) Plura consilio quàm vi. Mund: Simbol
 (h) Ferrea semita ad Regnum eundem est. Bejerl.?
 [i] Sub cuius gratia vultu; nitet multa = .. rutilo, residetq; in lumine Cypris Critig

Páńsk
 BRA
 kich
 utytu
 Blezy
 Soc: J
 nym
 tnicą
 Mčia
 się w
 cą Co
 ści n
 skurfo
 Zwa
 tę zap
 KRY
 fka, F
 w kto
 nałoś
 BRA
 nie po
 nic tr
 cyi, m
 iemna
 Rza
 pokon
 przy
 do wy
 cznoś
 waga
 skiego
 iak n
 iak n
 norze

(k)

Páńsku suplementuie potrzebámi. Dom Prześwietny
BRANICKICH Strażą złotey wolności, Domem wiel-
kich Cnot y pobożności, nazwać się może, iako niegdy
utytułowat Hieronim Świety Dom Bogoboyney Wdowy
Blezylli. Panegiryk zaś Collegium Krásnostawskiego
Soc: JESU przydaie. [k) Dóm BRANICKICH iedy-
nym Niebianow iest pomieszkaniem, dokonatości Świą-
tnicą; Z tego tedy wziąwszy swoy paczatek Jás. W.
Mćia DOBRODZIEYKO, nieodrodną pokazujesz
się w pięknych bardzo y przednich przymiotách kwitną-
cą Corą; wydaią się w Tobie dosyć Páńskiej rostopno-
ści nieporównanego dowcipu talentá, tak dalece; że dy-
skursow Twoich słuchając, każdy się zdumiewać musi;
Zważyły to pobożne Szkoły, gdyć w swoim Panegiryku
tę zapisały pochwałę: Jásnie Wiel. z BRANICKICH
KRYSTYNA SAPIEZYNA Wojewodzanká Podlá-
ska, Podskarbina W.X.L: Wielkich Talentow PANI,
w ktorey obficie BOG wszystkie zkompendyowat dosko-
nalości, ten chyba niewie, kto álbo J. Wiel. Ichmćion-
BRANICKICH niezważył Imienia, álbo SAPIEHO
nie poiął Honoru; Nie może o tak Godney HEROINIE
nic trzymać świat opacznie, ktora z naturalney Klemen-
cyi, każdemu przystępna bez czekania, każdemu przy-
jemna bez awersyi; każdemu służąca bez prywaty.
Rzadki się taki pokaze przy Purpurze Kandor; rzadka
pokora przy potencji, tu iednak y przy Zabawach do-
przycięcia ubogich znayduie się łatwość, y przy powadze
do wysłuchania Poddanych, ma swoje miejsce wspołe-
czność. A lubo tak wysoka Fortuna radzi czasem po-
wagę rozłączyć z prywatą, w tey iednak animuszu Páń-
skiego stateczności przekonana bydz nie może Cnota, bo
iako w ponizeniu Wspaniała, tak w szczęściu niewyniosła,
iako w podwyższeniu nie chępliwá, tak unizona w Ho-
norze, iako w smutku bez lamentu, tak w poćiechach

(b2)

(k) Domus BRANICCIORUM Superum penetrabile, Religionis quoddam Sanctuarium.

bez Tryumfu; nieodmiennego stateczność Serca zachowa-
wie. Gotuią się na to potomne lata, iak mają szaco-
wać tak wielki w Jaśnie Wielmożney PODSKARBI-
NY, Cnot depozyt, ktoremu chyba złote nieśmiertelno-
ści charakteru wiekopomney pochwały, równą cenę
wyrządzić należyćie potrafią; Więc przy tak obszernych
Elogiach milczećby słusznie należało językowi do ści-
ślego milczenia przyuczonemu, albo tak by rozrzutnym
być w słowa y w sensa, iako Twoia J. W. Mćia DO-
BRODZIEYKO co raz rozszerza się szczodrota; A co
naywiększa, że niechćiało to szczupłe domćipu dzieło
przypominać śmierći s. p. J. W. FUNDATORA na-
szego, aby dosyć iuż strofkanemu sercu nowego nie przy-
dawało żalu, Nie wiele bowiem tam potrzeba słow, gdzie
wrodzona miłość urzewnia sobie. Imprezysta chcąc
wzajemną wykonterfektować Przyjaćielską miłość, od-
målował dwie Osoby w serca swe ugadzaiące Strzałami
z Napisem. (1)

Ja Twoię a ty moię bierz w Twe Serce Strzałę

A Tak zawnie w Przyjaćni będzie życie trwałe.

Jaśnie Wielmożna M. W. Mćia Pani, nie tylkoś Prze-
świetną SAPIEHOŦ zdobyła się STRZAŁĄ, ale y tę
STRZAŁĘ, którą z Łuku swego nieprzyjazna śmierć
ugodziła w Serce s. p. J. W. Jmći Męza Twego, w Ser-
ce oraz swoje przyimowałaś, bo razem prawie chę-
tniebyś była z Nim życie swoje skończywszy, na iednym
poległa Katafalku; Jedno w Was Serce było, iednoż
życie, toć y iedna śmiertelna boleść Was opprymowała.
Po śmierći swego ulubionego Elimelecha przechodź
ludzkie Krainy Nòemia, aż co żywo bieży y chwał
urodę, udatność y przyiemność Jey. Ta zaś niechćia-
ła przyić żadney w żalach poćiechy, iakby mowiąc
darmo oczy moie iasnemi zwićcie Kryształami, gdy n

(1) Sume meas Sumamq; tuas mea vita sagittas, non aliter noster Conciliatur amor.
Maffei in Adag.

łzach pływają, darmo usta równacie Koralom, kiedy się
 serce smutną rzewni żałobą; nie insze na ozdobę moiz
 zostały Kleynoty, tylko te ktoremi suche oblewam iago-
 dy, bo mnie gorzkością napelnił BOG. Tak Jasnie
 Wielmożna Mćia PANI y DOBRODZIEYKO nie-
 chcesz przyimować po śmierci ś. p. J. W., Imci Męza
 Twego, żadney poćiechy, ustawnie iako Synogarlica o-
 sierocona ięczyysz y wzdychasz; Jakoż trudno nad
 stratą poprzyjęzonego nie smućić się Przyaciela, mu-
 si się trochę pozwoić Naturze, ktora zwykła swoje o-
 plakiwać przypadki, wszak y w łzach jest iakaś kon-
 tenteca; (l) Napisał Kancelarz Akademij Paryskiej
 Joannes Gerson, Płyną łzy z oczu, aby się z ciężkie-
 go żalu obmyło serce, wytryskują Fontanny z zrenic na
 zaśilenie ztruchlałego animuszu. (m) Rozpływałaś
 się Jasnie Wielmożna Mćia PANI, niedziw w krwa-
 we łzy, po śmierci ś. p. Jasnie Wielmożnego Imci Mę-
 za Twego, y iako druga Niobe, niedziw od płaczu
 kāmieniowałaś. Więc dosyć już tych żalów, Przestrze-
 ga Święty Augustyn, gdy mowi; Trzeba uczynić za-
 łowi termin, gdyż nie tak smućić się powinniśmy z śmier-
 ci Przyaciół naszych, abyśmy ich całę utracili, ale
 oraz dać sobie solgę, uważając że z niemi kiedyż tedyż
 w szczęśliwey żyć będziemy wieczności; (n) Idzie tedy
 do Ciebie JASNIE WIELMOŻNA Mćia PANI
 FUNDATORKO y DOBRODZIEYKO Nasza, na
 allewiącyą Sercá, ten szczupły Sextern, nie gładkim
 zkombinowany Stylem, á Twoim rozkazem wymuszony,
 konsekruie się Imieniu Twiemu, to Kazanie na Po-
 grzebie J. W. ś. p. Imci FUNDATORA Naszego
 Miłóściwego miáne, nigdzie bowiem lepiej trafić nie mo-
 gło,

(l) Est & in lacrimis aliquid dulce & jucundum propeit.

(m) Expletur lacrimis egeriturq; dolor

(n) Non ita contristari debemus, in nostrorum mortibus, quod eos amiserimus, sed & letari, quia cum illis, aliquando Beatitudine fruemur, Serm: de SS. Martyr.

gło, iako do **ŃASNIE WIELMOZNEY W. M. W. DZIE**
Mciem PANI, która była Jego kochającą Małżon- Paná
ką, y do dobrego życia szczerą Kooperatorką, widziá- smutk
łaś bardzo dobrze życia Jego proceder, iak wiakim á ubo
Zwierćiedle żyjąc z nim Lat Trzydzieści siedm, więc iak n
czytay y teraz na tych kilku kartach wyráżony Cnot (o)
Jego Charakter; patrz na ślady dobrych Uczynków y skiego
Chrześciáńskiej pobożności, ktorýchś mu szczerze
dopomagała; Jásniała w nim dosyć wiadoma y wido-
ma Cnota pobożności, bo ustáwicznie práwie myślał o
pomnożeniu Chwały Boskiej y Kościołom; Też á nie
insze nayczęstsze y naypodobáńsze myśli y **ŃASNIE**
WIELMOZNEY W. M. W. M. PANI. Świadkiem
tego szcudrobliwóść niewymowiona, samego tylko podzi-
wienia godna, którą się na Kościoły na Klasztory, bá
y na wszystkich ubogich wylewał Indygentom y do po-
dobneyz Godną COREJ Twoię pobudzasz Emulácii. O-
zdoba Ołtarzy, przewidowanie bogatych Appáratow do
Świątnic Páńskich, práwieć y sen nocny wydzieráią, á
dopieroż pieczołowanie się, ktore o nas ubogich Mácie-
rzyńskie czynisz, y myślic spokojney podobno nie pozwa-
la; Podáiec się Kazanie w Rece Twoie, ktore wielu
Cnotami niewspomnianemi są zbogácone, á samą tylko
BOGA wiadomością zrozumiane; Wiele się prawdá
pioru iako y językowi wybornych y Przewacnych Dzieł
Jásnie Wielmoż. ś. p. Jmci umknęło, bo któż to kro-
tkim zkombinuje Stylem, na co całym życiem zasługował
sobie, uszczerbku iednak żadnego przez to mieć
nie mogą, gdy w Xiędze wieczności błogosławioney są
zápisane; á w niewygasłej pamięci **ŃASNIE WIEL-**
MOZNEY W. M. W. M. PANI Ingrossowane;
Przymiż tedy **ŃASNIE WIELMOZNA DOBRO-**
DZIEY.

0. M. W. Małzon-
widzia-
wiakim
m, więc
y Cnot
nkow y
szczyrze
y wido-
myślał o
ż a nie
ASNIE
adkiem
o podzi-
ory, bá
o do po-
icyi. O.
ton do
cia, á
Mácie-
pozwa.
e wielu
q tylko
prawda
h Dzieł
to kro-
záfugo-
o mieć
oney są
WIEL-
wane ;
OBRO-
EY.

DZIEYKO, tę pracę, którą czytając, naydłuższe od
Paná BOGA przepędzając Latá, żadney żalofnego
smutku nie doznaway chwili: Zyi Familij ná poćiechę,
á ubogim ná łaskawą Protekcyą, pod którą gdy się z
iak naygłębszą oddaemy submissyą, za Domu Twego,
(o) iak naypomyślnieysze Sukcessa, do Májestatu Bo-
skiego supplikować z swymi Osobami deklaruię.

JASNIE WIELMOZNEY
W. M. M. PANI
DOBRODZIEYCE
y
FUNDATORCE Miłofciwey.

FRANCIUSZKIEGO
Nicsmiertelnie
Obligowana
Prowincya Wielko-Polska.
OO. Reformatorow.
Hoc genus æternis titulis ut regnet in ævum.

ANTONIUS GREGORZEWSKI U. D. in Ecclesia
Cathedrali Romanensi, Archidiaconus, Vicarius in Spiritalibus
& Officialis Varsaviensis, ac per Ducatum Maloviz Generalis

In NOMINE DOMINI, Amen.

CENSURA THEOLOGORUM ORDINIS.

Concionem Funebrem cui Titulus INWESTYGACYA Gornolotney SAPIEZYSKIEY STRZAŁY. Sub tempus funeris Illustrissimi JOSEPHI FRANCISCI SAPIEHA, Thesaurarij M. D. Lith. Fundatoris nostri Munificentissimi, dictam ab Exedris in Ecclesia nostra Bočkovienski per M. V. P. Innocentium Burnowski, Actualem illius Conventus Gvardianum. Ex Mandato Admodum Rev. P. Basilij Czachowski Ministri Provincialis Superioris nostri. Infrascripti Theologi relegimus, in eaq; nihil fidei, aut bonis moribus dissonum reperimus; imo multa reperiri quæ Spiritum incitent ad investigandam Aeternitatis viam. Proinde ut Typis mandetur, dignam judicamus. Datum Varfaviæ ad S. ANTONIUM Padv: Die 13 Februarij. Anno 1745.

Fr. Remigius Zawadzki, Guard: Varfav: S. Th. Lector. mpp.

Fr. Ludovicus Janowski Provincia Pater S. T. Lector, mpp

APPROBATIO.

Admodum Reverendi Patris Provincialis.

Præsentem Concionem Funebralem cui Titulus: INWESTYGACYA Gornolotney Sapięzyńskię Strzały per M. V. Patrem Innocentium Burnowski Conventus Bočkoviensis Gvardianum Actualem in Ecclesia Nostra Bočkovienski sub actu Funebrali Illustrissimi DD JOSEPHI SAPIEHA Comitiss in Lachovice Bočki &c. Thesaurarij M. D. L. Syndici Apostolici habitam, & ut lucem publicam videat expetitam, Ac à deputatis ad id Ordinis Nostri Theologis lectam & approbatam, permittimus ut Typo mandetur. In Cujus rei fidem, præsentem manu propria subscriptas impressione Minoris Sigilli Provinciæ communiri facimus, Dat. in Conventu ad Sanctam Crucem Szamotulienski. Die 19. Martii. Anno 1745.

[L.S.]

Fr. BASILIUS CZACHOWSKI
Reformata Provincia Majoris Poloniæ
Minister Provincialis mpp:

FRANCISCUS ANTONIUS in Dmenin KOBIELSKI,
DEI & Apostolica Sedis Gratiâ, Episcopus Luceoriensis & Brestensis,
Serenissima Regina Cancellarius.

Quoniam à Nobis destinati ad hanc Concionem Funebralem R.P. Innocentij Burnowski Conventus Bočkoviensis, Moderni Gvardiani, legendâ & revidendâ, nihil contra fidem & Ecclesiam Romano Catholicam in eadem repererint, imo prælo dignam existimarunt; proinde Nos certiores de præmissis effecti, & præterea Nostro auditui in Cathedra Vladislavienski per totum triennium gaudium & lætitiâ dederit in Spiritu Dei suo eloquio, ideoq; eandem Concionem Typis imprimendam Concedimus, & Autoritate Nostra approbamus. Dat. in Bočki die 2. Xbris An. 1744.

FRANCISCUS EPISCOPUS.

IMPRIMATUR.

ANTONIUS GRZEGORZEWSKI U. J. D. in Ecclesia Cathedrali Posnanienski, Archidiaconus, Vicarius in Spiritualibus & Officialis Varfaviensis, ac per Ducatum Masoviarum Generalis.



K
P

Sol &
Sag



Wafzel
dziemny
vespere,
DOMO
wszystki
nieznoś
żalem u
Nie Dzi
to, który
computem



LAUDETUR JESUS CHRISTUS

KAZANIE
POGRZEBOWE.

*Sol & Luna steterunt in habitaculo suo, in Luce
Sagittarum tuarum, ibunt. Habacuc: 3.*



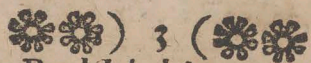
Zień że to dziś, czyli noc? Jaśnie Wielmożna
PRZESWIETNA SAPIEZYNSKA
Parentelio! Jeżeli dzień, a gdzieś się wásze
podziały Swiátła? gdzie się Wászych Strzał
zwyczajny ukrył Splendor? widzę iedne
pogrzebowym pokryte kirem, drugie gru-
bymi Załobami záchmurzone promienie

Wásze! y tak mnie ponure ze wsząd otaczają Umbry, po-
dziemny iákis mrok dzień mi z dnia wytrąca. *Factum est* Gen: 1.
vespere, & manet dies. Trudnoż to, trudno, Dniem nazwać
DOMOWI Wászemu nieszczęśliwą, Oyczyźnie fatalną, nam
wszystkim załosną czasu chwilę? przy ktorey wzdychając,
nieznośnym niezwyćżzonego niegdý Cefarzá Wespázyána
żalem ubolewác wespół muśiemy? *Amici Diem perdidimus.* Lib:
Nie Dzień to, ktory nie dodaie swiátła, *pereat dies,* nie dzień Medit.
to, ktory łzami sercá násze oblewa, nie dzień to u mnie, *non* Job: 13.
computetur in diebus Anni. Ná ktory nam nárzekác potrze-
bá*

❁❁) z (❁❁)

bá: *Abstulit una dies, deflondum pluribus Annis.* Ale y nie noc też! bo wywiedzione choć y ná Załobną 'Eklipykę, okrutnym i śmierci náteżeniem', Jaśnie Wielmożnych Jchmościow Pánow SAPIEHOW. Strzały, zwy-
 Neoth. czayne Lustry odmieniwszy: *errore fati:* noc grobową, w
 Job 17. dzień iásny przerabiaią: *noctem verterunt in diem:* Dziś
 Gen. 1. dnia trzeciego, iák niegdy ná początku stworzonego Swiátá,
 Gen. 1. *Dies tertius, fiant luminaria in Firmamento Cali.* SAPIEZYN-
 SKICH Luminarzow zaszczyty, wyfokiego dochodzą prá-
 wie *in auge* Południá! á iákże dzień dzisieyszy nocą będzie?
 Nigdy ia w prawdzie (niechcąc czasu dá rmo trawic ná
 takich obserwacyách) Dni rocznych nie upárował: iednak-
 że co mi famo w oczy y w słuszną wpada reflexyą: trudno
 mam nie uważać: Niewiem co miał zá pretensyą dzień ie-
 denasty Aprylá, do J. W. Fundatorá nášzego, że mu kwiat
 życia, w famey zerwał porze. O Kwietniu, nápiśał Gissan-
 Ephem: dis. *Terram aperit, & humectat Aprilis.* Otwiera y odwilża
 1. 4. ziemię Kwiecień, wyfuszyl ten *humidum radicale*, w SAPIE-
 ZYNSKICH Liliách, á czyż go ná sucho opuścić? raczey go
 Bide rm. názwąć zaboycą: *Parricidalem mensem*, iáko go názwáli po
 śmierci Juliuszá Cesarza, Poddáństwo kochájącego Páná,
 Rzymiánie. Ten to Miesiąc ten; przewodząc, czyli przywo-
 dząc, bo w Wigiliá Przewodniey Niedzieli, ciężki na zdro-
 wie ś.p. Jaśnie Wielmożnego Jmci Podskárbiego átták, Wiel-
 konocnego czasu wesołość, *Paschale mundo gaudium*, Niespo-
 Ecc1: dzianym pomieszał smutkiem, nie godzien, áby go białym lub
ad Dominicam in Albis notowano kálkulem. Nie wiem co ma
 y dzisieyszy dzień trzeci Septembrá za rácyą, do Jaśnie Wiel-
 możnego DOMU, gdy to, z oczu nášzych dosyc Pánko wy-
 ftáwione chce demoliować *Castrum doloris*, chce mowie, tyśią-
 cznym obiaśniony światłem, ten ruinować Kátáfalk: *Ferales*
 Moneft: *pompas Libytina mesta trophaea:* Zgromadziła nas tu niewygáśła
 J. W. Jeymci Páni KRYSZYNY z BRANICKICH SAPIEZY-
 NY Podskárbiny W. X. Litew: Miłościwey Fundatorki y Do-
 brodzieyki w miłości ku ś. p. J. W. MEZOWI swemu pobo-
 żność, ábyśmy trzydniowe BOGU nášzemu, *in Suffragium Du-*
 Exod. 5. *fzy Jego*, w tym Kościele odpráwiáli Ofiary: *Vocavit nos; ut ea-*
mus viam trium dierum, & Sacrificemus DEO nostro. Áż dzień
 dzisieyszy powrot nam do Domow swoich zápowiáda: *&*
post triduum redibitis: Czyliż oszálalże tak rzekę September, gdy
 swoią zodyáczną Szalą waży ná doł, ále grobowy, nie oszálal-
 cowa-

cow
 Cię J.
 y Bo
 bliwfi
 iuz tá
 Intam
 ilsz ta
 stego
 więce
 go Jo
 quam
 Pan F
 rem fa
 erat on
 o tym
 festi lun
 stości
 szony c
 wygrak
 arcum c
 tę wyg
 z Święt
 dira es,
 ci iaka
 wafz li
 rozryw
 (luboć
 włásnie
 ciech,
 Przegr
 SAPIE
 śnieysz
 Święty
 luce jac
 Twoie
 mnienie
 gore, ac
 w iatno
 to tak u
 Rzuca
 gich Pa
 zaiásnia
 Swiátob



cowanego nigdy s. p. Podkárbiiego *librat non liberat*: Pytam
 Cię J. W. Mói Pánie JOZEFIE HRABIO, ná Láchowiczách,
 y Bočkach, SAPIEHO, Podkárbi Nadworny W. X. L. oso-
 bliwszy náš Dobrodzieiu, y miłościwy Fundatorze; Czyliś
 iuż tak swoię strácił stymę, czyli nie przyémiony Twoy, bo
Intaminata vita, splendor, już więcey *Isnać się nie będzie* czy-
 ilsz tak śmierci nie dyskrecya, grobową rdzą powlokła Oyczy-
 stego Twego MZURE? czy lot! Strzały tak zatamowała, że iuż
 więcey z powrotem nie wyda lustru? iák owa niegdy sławne-
 go Jonaty Izraelskiego Krolewica strzała; *Sagitta Jonata, nun-* 2.Reg. 11
quam redijt retrorsum. Tak jest tak, žal się BOZE! że J. W. Jmć
 Pan Podskarbi Fundator náš, ktoremu z Pomysłnym Hono-
 rem sama zawsze przyświecała Fortuna: *Sydera cedebant, par-* Glossam
erat omnis honor. Na taką przyzedł umbrę. Żal się Boże! że
 o tym świetle Mędrzca Pańskiego prawdzą się słowa: *Signum diei* Eccl. 4. 3.
festi luminare, quod minuitur in consumatione. Znak Świętney Uro-
 stości Jaśnie Oświeconego Xięstwa Litew: przy swoim zmniej-
 szony dokonaniu! Ale mniema, mniema nieludzka śmierć, że
 wygrała, że iuż popsuie rodowite Kleynoty, połamie strzały:
arcum centeret, & confringet arma: Nie wiele wygrała, nie, bo zap. sal. 4. 5.
 tę wygraną miało pochwały naganę odbiera, wszyscy na nią
 z Świętym Hieronimem utyskuemy: *O mors, quam crudelis* Epist. 25.
dira es, qua Fratres dividis, & amore Sociatos dissocias. O śmierć ad Paul. 5.
 ci iaka twoia nieoplakana tyrannia, którą y Braterskie rozry-
 wasz ligi, y Sakramentalną Małżeństwa Unią, złączone serca
 rozrywasz. Jazaś o tę wygraną, czyli przegraną śmierci laiać
 (luboć mi na nieuważną jej śmiałość žaloso) nie myślę;
 właśnie to dla niey tryumf, w którym więcey žalow niż po-
 ciech, więcey straty niż zysku odbiera. Nie mogła bardziey
 Przegrać, iák kiedy śmiertelną Umbre, czyli rdzę na Kleynot
 SAPIEZYNSKIEY Strzały zarzuciła, bo tym samym ia-
 śnieyszją ją światu pokazała. *In luce sagittarum tuarum ibunt*.
 Święty Augustyn w allegorycznym sensie. te słowa czyta- In Apud
luce jacula tua ibunt, hoc est non in occultum: w świetle Strzały Cornel-
 Twoje poydą, to jest; nie będą tajemne, nie poydą w zapo- su p. text.
 mnienie. Siedmdzieśiat tłumaczą: *Jacula tua steterunt in ful-*
gore, ac luce corruscantium armorum tuorum; Strzały twoje stanęły
 w iałości; w świetle błyszczącego się Oręża Twoiego: Tak
 to tak utaić się widzę, nigdy Cnota nie może: *Umbra nescit virtus*. Vita Eius
 RzUCA Mikołay Święty Mirreński Biskup na wyposażenie ubo-
 gich Panien złoto w nocy, aż ta jego ledwo nie rowno z dniem
 zaiśniała uczynność; Potajemnie sprawiała Ubogim szaty
 Świętobliwa Wdowa Tabita, aż ci nieposzła y ta *in occultum*, Act. 9.

bo niedostatni Indygentowie *non nudis verbis*, 'z łzami' perorując do Świętego Piotra Apostoła, to wymogli na nim, że ją *de medio umbrae mortis*, z ciemności śmierci wyrwał. Rwać się musi y ścisłego milczenia prawo, gdzie publiczna Dobrodzieystw, choćby y skrycie świadczonych, zaehodzi Panegiryzacya; Kamieniom nawet samym, nierozumnym głazom, przyprawił usta Ewangelista, gdy niewdzięczni y gęby rozdziewić niechcieli, za Pańskie łaski Sylencyaryuszowie; *Si hi tacuerint, lapides clamabunt*; Niema miejsca niepamiętny Tacyt, ba y cyt gluche, gdzie swoje magnifikuie Opus, dobroczynność. *Confessio, & magnificentia opus ejus*. Pieniądz tylko ieden, dała rybka Piotrowi na wypłacenie Cesarzkiego Trybutu, y gębę tak otworzyła; *Aperto ore invenit staterem* Ze jey do tych czas milczeniem zamknąć nie może. Rzuciła w Karbonę Jerozolimskiego Kościoła, uboga Wdowka dwa Kwartniki, *duo cera minuta*, Izcześliwa minuta, ta jey uczynności była, bo ją sam nad inszych Jalmużników, wychwalał CHRYSTUS, *Vidua haec Pauper plus, quam omnes misit*. Dopieroż gdzie tyśiacami szczodroblivość brzaka, musi się tam na rewanż całą gębą odzywać Echo; Z wielką zawsze rezonancją łaski Pańskie chodzić powinny, bo według Polityka: *Memoria beneficiorum grata, est aliorum incentivum*: Wdzięczność za łaski Dobrodzieiom pokazana, jest pociągającym w nich magnesem, co raz inszych świadczenia dobroczynności. Doday wiatru Organom, aż wszystkiemi Labiami wygrawać będą, przyłoż ręki do Dzwonu, aż tubalnym odezwie się głosem: *Dat pulsata Jorum*; Milczy Zegar bez wagi, *sine pondere mutum*; Przydadz choć prostego ołowiu, aż we dnie y w nocy wesole wybija godziny; Stoją cicho wody swemi ocyrklowane globami, uczyniżcie im choć mały meat, aż nie cichym popłyną nurtem: *Fluent & murmure tanto*: Tak zagrzebane bydź nie mogą, y w ciemnych nawet śmierci lochach, zawsze głośne J. W. s. p. Jmci Pana Podskarbiego Fundatora naszego Miłościwego Heroiczne Dzieła, wielkie y wspaniałe Cnoty, pobożność, szczodroblivość, y inne dobre uczynki, zaćmić się, albo zataić nie potrafią. *In lucem jacula ibunt, hoc est in non in occultum*. Jak jasne zawsze, tak y w śmiertelnych Umbrach Strzaly jego. *Jacula steterunt in fulgore*. Już Dnia pierwszego Gódnny Prześwietney Societatis JESU Orator; Opowiedział: iako s. p. Jmci Pan PODSKARBI dosyć drogo się opłacił, dosyć dobrze okupił się śmierci, żeby mu się kosztowną w Oczach Boskich stawiała. *Pretiosa in conspectu Domini mors*. Drugiego dnia mego Zakonu Kaznodzieia Potencją SAPIEZYNSKIEY nigdy njeprzelamaney ogłaszał dzielności: *Sagitta in manu*

Luc: 9.

Pfal. 100.

Math: 17

Mar: 12.

Pallad:

l. 1.

Glossen

Pfal. 115.

1 Sal. 126.

potentis

potentis
bralne
ale b
naywi
dność
buiącą
mety,
labor.
minal
Funda
tak w
benefic
rodzi
mięty
ich m
że mi
szybk
dać!
przyt
strać!
Jasnie
szczod
iedna
swoim
stępo
poyd
szony
strać!
ści na
szey
FRAN
ćkach
tewsk
swoią
ścian
mych
rum il
ką k
bus a
lą się
ną, a
Patre
powi

potentis: Na mnie zaś dnia trzeciego, przychodzi tego Fune-
 bralnego Aktu konkluzya, abym *trinum* wypełnił *perfectum*;
 ale bodayby mi było nigdy nie konkludować. W tym tu
 naywiększa, iak niegdy Salomonowey Głowie zachodzi tru-
 dność: *Tria difficilia*. Po Polskim gorney sławy Niebie szy-
 bującą się uważać Strzałę; do nieśmiertelności unoszącą się
 mety, y do celu ostatni lot jey obserwować; *Hic scopus &*
labor. Bo zawily na mnie termin, a co naywiększa, bezter-
 minalnie z swoim ku nam wylewał się affektem s. p. J. W.
 Fundator, toć y my końca żalów znać nie powinniśmy, po-
 tak wielkim Dobrodzieiu. *Lacerat animum & premit frequens* De Bello
beneficiorum recordatio, napisał Procopius, wymusza łzy y ^{Gotico}
 1. 2.
 rodzi bez przestanku pressury, częste Dobrodzieystw rozpa-
 miętywanie. Zaczym daley postępować, w rememoratywie
 ich muszą, y Klientalne Serca: *In luce sagittarum ibunt!* Niech
 że mi się przynajmniey godzi na tym ostatku, Trakt bystro-
 szybkiego uważać MZURY, żelesce Strzał polerownych oglą-
 dać! Ale widzę: że ieszcze choć y o Kamień grobowy nie-
 przytępione, *Sagitta eius acuta*: ieszcze swego nie-
 straciły y w ostatniey śmiertelności mecie impetu, *ibunt.* Psal. 44.
 Jaśnie Wielm. Jmć Pan Podskarbi W. X. Lit. Fundator nasz
 szczodroblivy, gdy się zdał co raz ustawać na siłach, sercem
 jednak swym zawsze ku Niebu wybiegał; gdy się zdał ćmić w
 swoim Jaśnoświętym splendorze, tym piękniey w światłości po-
 stępował: *In luce ibat*, y teraz dosyć chwalebnie iaśnieie. Więc
 poydęz ja kaznodzieyskim duktem przy tym jego niezga-
 szonym ieszcze Kleynoćie (nigdy nie oplakaney godnie tey
 stracie parentando) y na expressyą wiekopomney wdzięczno-
 ści na retaliacyą millionowych dla Seraficzney Reformy na-
 szey expens, to powiem. Tak s. p. J. W. Jmć Pan JOZEF
 FRANCISZEK SAPIEHA HRABIA na Lachowiczach Bo-
 ćkach &c. &c. Podskarbi Nadworny Wielkiego Xięstwa Li-
 tewskiego Fundator tego Konwentu Miłościwy, z STRZALĄ
 swoią do mety wieczności przez Heroiczne akcye, y życia Chrze-
 ściańskiego pobożność, dążył, że go potomne czasy y w fa-
 mych śmiertelnych Umbrach, ślakować będą: *In luce sagitta-*
rum ibunt; Wybacz Przeświętna Parentelio, że się z tą iskier-
 ką konceptu mego pokażę, *Monstrabit scintilla tuis splendori-*
bus augem: Za tego pomocą, ktory według S. Hilarego Strza-
 lą się nazywa od Oyca Niebieskiego na ten świat wypuszczzo-
 ną, aby zciemniale raził serca: *Sagitta potest dici Christus à*
Patre missus, ut sagitet in obscuro rectos corde. Otrzyi tylko łzawe
 powieki osierociąla Pani y Dobrodzieyko nasza, day oko y

B

ucho

ucho mowiacemu; Zalofnego zaś Audytora o pilną upraszam
attencyą.

Jeżeli kiedy, tedy teraz bezoczną się śmierć pokazała,
choć jey ktoś oftry przypisował widok. wżyskich ona, pra-
wda doyrzy, bo ieden u niey respekt bez respektu: *Mors*
omnibus una. Widzi ta y wperłach Kroła, y wplewach nę-
dznego chłopka, nie tylko do wyfokich godności *fascēs*; trafia
y do prostego snopka; ba nie może jey zawalić, bez zrzeni-
cznego oka, żadna świata machyna, niezmaleie w oczach
jey żaden drobiazg y profzek, na wżyskich ta *nulla exora-*
bilis arve; źle patrzy, w każdy kąt zayrzy, w kogo chce zmie-
rzy; choć ślepa, choć najmocniejszego o ziemię ude-
rzy: lub ułomna, przezorna, wżyskich zdaniem, choć cie-
mna, baczna choć niebaczna. Jednak teraz, ktore jey przy-
znawano oczy, cale utraciła, kiedy oslep y nierozmyslnie so-
bie z Jąśnie Wielmożnym ś. p. Jmcią Podskarbin, postąpiła.
Teraz, teraz, jeżeli kiedy nieomylne pomylily się fata! mnie-
mały że J. W. ś. p. Jmci Skarbu W. X. Litewskiego wydarty
Klucze! że kwitnącym Liliom okropny przyniosły Listo-
pad! Ze zbroynę ręce odebrały siłę! że w swym loście za-
tąmowały Strzałę! że mocne połamały Krzyże! Rozumiała
ta chytra y bezwstydną Putyfaris śmierć, że niewinnego
JOZEFA w ciężkie wtrąciła więzienie, z kąd na wolność *in*
libertatem Filiorum DEI nie wynidzie; rozumiała że w cieniu,
gdy w trunie, *de urna ad Umbram*: ale się w tym swym rozsąd-
ku przeyrzała; bo *Caelo datur, quod demitur Orbi.* Nie postrze-
gła się, że Rodowity J. W. SAPIEHOW Kleynot w sam Niebie-
ski zawiedziony Firmament; już daleko piękniey iasineie *aterno*
fulget honore. Do tego czasu grobowe bez światła zostawały
pieczary, lubo tak wiele Nayaśnieyszych Koron, Jąśnie O-
świeconych Mitr, Jąśnie Wielmożnych, Senatorkich, y Dy-
gnitarskich zagarniały Tytułow, gdy zaś Jąśnoświetnego MZU-
RĘ w swoię ukryła ciemnicę z podziemnych tarasow, w
jąśnie *in Regias Solis* przemieniły się Pałace; O jak ciężko
westchnęła *tenebrarum potestas!* Kiedy wraz z SAPIEZY-
NSKIM zaszczystem tyle splendorow w grob wniosła, ile he-
roicznych dzieł Domu tego Kroniki, y codzienne liczą appro-
báty. *Sic proavis, atavisq; nitet Domus amula Caelo.* Przeniknął
swoim farkazmem, iak strzałą Panegirysta śmierć przy po-
grzebie Ludwiká XIII. Kroła Francuskiego, gdy powiedział;
mortem nunquam gravius penituit, quam dum Ludovicum rapuit.
Tęż y teraz śmierci możemy przypisać omyłkę, zwabiła ta
do siebie

Francif.
|Carf:

Paneg:
Potock:

Anton:
Burgen:
paneg:

do siebie
ciemn
pisał
dwie t
Podská
ta złoś
dopom
umbra
ią Um
ślady,
dowci
pokaz
Virtus
sture
pokaz
stwą
Leo,
pod p
ska w
SOW
E lin
świec
ra N
mnia
cyi F
Bostw
zento
wáng
tes, i
wier
Beati
dni r
śnie
Słob
go n
dopl
passi
gdy
nieff
pro

praszam
pokazała,
na, pra-
: Mors
ch nę-
s; trafia
zrzeni-
oczach
la exora-
ce zmie-
ię ude-
noć cie-
ey przy-
śnie fo-
ostąpiła.
! mnie-
wydarty
Listo-
ocie za-
zumiąła
winnego
ność in
cieniu,
rozład-
postrze-
Niebie-
ie eterno
stawiały
śnie O-
, y Dy-
o MZU-
łow, w
ciężko
EZYN-
ile he-
appro-
eniknął
rzy po-
wiedział;
m rapuit:
abiliá tá
lo siebie

do siebie mniey porádnie, *in consortium ausus & sceleris* równą
ciemnych kátow Obywátelkę, to iest, chorobę, o ktorey ná-
pisał Augustyn S. *Quantos leones domuit, una infirmitas.* Te ^{In lib:}
dwie tyránki rázem się ná s. p. Jáśnie Wielmożn: Jmci Pána ^{Merit:}
Podskárbiego zprzysięgly, więc obie poblądziły, bo iák tam- ^{D. Carth.}
tá złością swą, do lepszego zdrowia, ták y tá światlu cieniem
dopomogła; *Grandia livor non minuit, dum dente ferit; juvat* ^{Propert:}
umbra colores. Y niedziw, że jasną Strzałę grobowe reprezentu-
ią Umbry, gdyż záfwsze cnoty przy cieniu, jáśnieysze wydáią się ^{In radice}
ślády, *Ex malitia unius, virtus alterius magis elucet:* powiáda ^{A pocal.}
dowcipny Sylweirá. A co profszę? Márkę Boską czym była,
pokazało światu? Jeżeli nieumbrá! Owo to zaćmiénie,
Virtus altissimi obumbrabit tibi. Służebniczą odwinąwszy po- ^{Luc: 2.}
sture; *Ecce Ancilla Domini.* Nayšiaśnieyszą bo *Amictam sole* ^{A por: 12:}
pokazało. Wziął na się Syn Boski niewolniczą człowięczeń-
stwá formę, *Formam servi accipiens.* Ná coż? powiáda S. ^{Serm. 2}
Leo, *ut clarius sub forma hominis, bonitas DEI appareat,* áby ^{de Natf:}
pod postaci podłego człowięczeństwá, iásniey się dobroć Bo- ^{Z Domin:}
ska wyiáwiła; Coż miała zá potrzebę Ręká CHRYSTU-
SOWA, błotem się kaláć dla owego ślepego, *fecit lutum ex spato,* ^{Luca: 9.}
& linivit super oculos ejus, Oślepić to bárdziej oczy, niż o-
świecić tym podobnieysza sposobem! Czemuż tá Ręká kto-
ra Niebieskie piástwie Luminarze, promyczka iásnego w z cie-
mniále nie wtrąciła oczy, ále ie kálem záfwała! dochodzi ra-
cyi Fránconius Opát. *Divinitas in luto, tanquam in speculo enituit.* ^{Tom: 2..}
Bostwo Jego cudowne, w błocie iák w zwierciadle się pre- ^{de Gratia.}
zentowało. Nie bez sekretu CHRYSTUS Pan Sługom E-
wángelicznym pochodnie wręce pódal; *Sint lucernae arden-* ^{Luca: 12.}
tes, in manibus vestris, potrzeba było pokazać światu slug
wiernych, choć y w nocy osobliwszą ku Pánu swemu czulość,
Beati servi, quos cum venerit Dominus, invenerit vigilantes; Pocho-
dni ná to zázywa, która naybárdziej y pod czas umbry ia-
śnieie, *fulget, nec vincitur umbris,* A kiedy samo niestworzone ^{Munde}
Słońce CHRYSTUS, naybárdziej się światu záfazało; kiedy ^{Symbol}
go naylepiey Jerozolimczykow doyrzało oko; powiáda mio-
dopłynny Bernárd; *Christi dignitas illustrior, ac clarior facta per* ^{Serm. de}
passionem omnium se oculis conspiciendam praeuit. W ten czas ^{Pas: Dái.}

Math: 27. czas od wielu był uznany, *vere Filius DEI erat iste.* A iako mowi uczony Sylveira; *Cum se mortis tenebris dedit, inde à tali oc-*
 In Apo. cal. cap. i. *casu fulgentissimus exurrexit.* Jozef Starozakonny Pátryarcha, naybárdziej wślawił się w więzieniu, że miał Duchá Prorockiego, z pod ómy nieśluszney kálumnij ná horyzoncie Egipskiego Krolestwa naywyższym Vicerystwá záiasniał Honorom. O ciemnych tyrańską ręką wybudowanych lochách, do których o Wiarę Chrystusową byli wtrącáni Święci Męczennicy, nápiśał S. Cypryan; *O tenebras! ipso sole lucidiores.* Okropne ciemnice, iásnieyszim nád samo słońce zaszczycály się światłem, gdy Boskiemi Slugami.

Lśni się choć y pod czas nocy Dyáment; *Suo se lumine prodir;* wybucha choć przez subtelne spary światło, ukryta świecá, *latens erumpit lucetq; velata.* Przysypány popiołem, bárdziej się zarzy ogień, *Quoq; magis tegitur, tectus magis asnuat ignis.* Kryje się słońce zá chmurę, aby się iásnieyszim pokazało; *Clarior post nubila phæbus;* Kurczy się przy swym nowiu Xiężyc, przecię dawnego nie tráci światła; *lateo, non minuor.* Ma y błoto swe do leczenia przymioty, ma y cień swe kolory, ták y cnotá swoy w śmiertelnym zmroku splendor. Tego iest

zdánia, poważny *de Escobar.* *Virtus abscondita magis rutilat, evulgata obtenebratur.* Cnota pod umbrą bárdziej iásnieie, publicznie zaś widoczna pod cień idzie, wyráził to y sławny Orotor Rzymłki *Antonius Muretus*, kiedy ná Kátafalku zmárłego Juliusza, *Tituli S. Nazarii*; Kardynała, zawiesiwszy Portret, nápiśał; *Scintillat Imago Syderis & Sydus creditur umbra cadens.* Huseyskiemu Xiążęciu zádał BOG Wszechmogący kwestyá; *Indica mihi, si nósti omnia, per quam viam spargitur lux;* Kiedys ták wielkiej umiętności Jobie, powiedz że mi po ktorey drodze chodzi światło; y gdy ná to pytanie zámilkł Pácyent Boski *Andreas Casariensis*, kredens sobie uczyniwszy z tych słow

Káznodziei Páńskiego; *Oritur sol & occidit, & ad locum suum revertitur, ibiq; renascens gyrat per meridiem, & in circulos suos revertitur.* Wschodzi słońce y záchodzi y ná mieysce swoje wráca się, ták się odrodziwszy, krąży przez południową liniá, y w swoiey zámyka się sferze, odpowiáda; że tá kwestyá Boska, nie tylko ma się rozumieć o máteryálney światłości z słońcá pochodácey, ále bárdziej o morálney y o polityczney, ktora z Nayiásnieyszich, Jáśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmożnych Tytułow, Honorow, y Dygnitarstw pochodzi, poká-

zuie

zuie
 Gemin
 tas ho
 Jmci
 wie r
 od L
 MN
 NA,
 y udz
 jewoc
 tárzo
 row,
 zony
 go P
 menda
 nobilio
 Ni
 dzie i
 chwá
 laudab
 kom
 wości
 sye z
 Insi z
 relique
 HO
 noro
 ski go
 w Ser
 Her
 insy
 inqu
 siedm
 skiew
 chwá
 spoli
 Krotk
 strácy
 proz
 BAW
 POM

zuie ta drogá, národzenie ná ten świat człowieká, y smierć:
*Gemina hic innuitur lucis via, per Ortum & Occasum, scilicet nati-
 tas hominis & mors:* Weyrzyimy na drogę światłości J. W.
 Jmci Pana Podskárbiego W. X. Lit. á obaczemy iásny, y prá-
 wie równo z Słońcem Wschod Jego, *à Solis Ortū:* bo ieszcze
 od LUTUWERA Krolá Letowij, z PROSPERA KO LU-
 MNY, Cefarzá od PALEMONA, NARYMUNDA, WITE-
 NA, GEDYMINA, OLGIERDA, PUNIGAYŁY, wielkich
 y udzielnych Xiążąt Litewskich, od Jaśnie Wielmożnych Wo-
 jewodow, Káztelánow, Hetmánow, Márszałkow, Pieczę-
 tárzow, y innych sławnych heroicznemi dziełami Senato-
 row, y Ministrow, záwsze w Rzeczypospolitey dobrze zássu-
 żonych* O nich to napisała życzliwa, Collegium, Piotrkowkie-
 go Pietas. *SAPIEHARUM, progeniem utrumq, gloriosa actionis com-
 mendat, documentum, quam & gentis exornat splendor, & nativa vita
 nobilioris honestas, clarificat.*

Apud
Pined.

Panegir
Petrico-
vien

Nie trzebá się tu pytać, *per quam viam spargitur lux?* bo wszę-
 dzie iásne záraz od początku Prześwietnych SAPIEHOW,
 chwálebnego Imienia ślady, *à Solis Ortū usq, ad Occasum*
laudabile Nomen: Powiáda Pśalmistá Páński, że rózne Potom-
 kom swoim Antenáci zostáwuią drogi, iedni zbytniey chci-
 wości, gdy łakomie zbiory swoje, bogáctwá, szkátuły, posses-
 sye zgromádzone oddaią* *Relinquunt alienis divitias suas.*
 Insi zostáwuią głupstwą, zbytkow, y zley sławy* *Insipientia sua
 reliquerunt hominibus memoriam:* Jáśnie Wielmożni SAPIE-
 HOWIE zostáwili y zostáwuią ślady dobrej sławy, ślady Ho-
 norow* *In luce ibant:* Bo cokolwiek świat Polski y Palemon-
 ski godności y preeminencyi liczy, czy w Biskupich Kátedrách,
 w Senatorkich Krzesłách, czy w Márszałkowskich Laskách,
 Hetmáńskich Buławách, Kanclerskich Pieczęciách, y innych
 insygniách, te wszystkie były y są im domowe. *Illorum curijs
 inquinata erant curules:* *In luce ibant:* W onych tyle rázy do
 siedmgornego Rzymu., to do Imperium, to do Cárów Mo-
 lkiewskich, to do Porty Ottomáńskiey, legácyách, á wszędzie
 chwálebnie z zaszczytem Honoru, Májestatow y Rzeczypo-
 spolitey, tudzież reputacyą Imienia swego popisywáli się* *Ibant.*
 Krotko mowiac znalazłby, gdyby kto chciał ściśłą ezynie lu-
 stracyą, ledwo y nie w káżdym Krolestwie skolligowane ich
 prozápie* to w Xiążętách RAKUSKICH, NEYBURSKICH,
 BAWARSKICH, SAXONSKICH, BRANDEBURSKICH,
 POMORSKICH, LEGNICKICH, GŁOGOWSKICH, MAN-

Psal. 12.

Psal. 46.

Panegir
Sap:

TUANSKICH, BRUNSWICKICH. Niechcę tu przypomi-
 nąć y Oyczytych Przeświera do Domu tego należących Famiłij,
 Jako to Xiążąt WISNIOWIECKICH, RADZIWIŁŁOW,
 OSTROGSKICH, ZBARASKICH, ZASŁAWSKICH,
 CZARTORYSKICH, SANGUSZKOW, SWATOPEŁ-
 KOW, &c. CHLEBOWICZOW, KOPCOW, SOBIE-
 SKICH, POTOCKICH, SIENIAWSKICH, BRANICKICH,
 DANIŁOWICZOW, KOSTKOW, POLUBINSKICH,
 MNISZKOW, LIPSKICH, OSSOLINSKICH, WIEŁO-
 POLSKICH, LIGEZOW, ZBOROWSKICH, CHODKIE-
 WICZOW, PACOW, KALINOWSKICH, KONIECPOL-
 SKICH, ZOŁKIEWSKICH, SZEMBEKOW, MAŁACHO-
 WSKICH, PIENIONZKOW, RUPNIEWSKICH, DEN-
 HOFOW, OGINSKICH, ZAŁUSKICH, ZAMOYSKICH,
 ZAHOROWSKICH, ZENOWICZOW, LUBECKICH,
 NOWOSIELSKICH, &c. Ktorych genealogiczney nie wy-
 mieniam delineacyi, bo iuż dawno od rożnych Autorow iest
 trábálnemi Tomami światu dosyć pokazana. Prawdę ná-
 pisał Panegirysta: *Nomen SAPIEHARUM primis honoribus;*

Panegir:
 Petrico-
 vien: *supremis Titulis, non solum illustrat Lithuaniam: verum ultra Poloni-
 am, omnesq; Imperij ditiones progressum; ibi desigit terminum, ubi sol
 occasum eligit.*

Imię SAPIEZYNSKIĘ pierwszemi Honorami, Nay-
 wyższemi Tytułami, nie tylko objaśnia Wielkie Xięstwo Li-
 tewskie, ale też y zá Polską rościaga się Granicę, tam sobie
 chwalebnych czynow náznaczając terminy, gdzie y Słońce
 swoim mierzy się zachodem. Odebrał chwalebna ab Ortu
 Antenatow swoich w żywych wyrázoną śladách pamięć Jáśnie
 W. s. p. Jmć Pan Podskarbi, y tych się trzymając, szedł podo-
 bnemi zasługami, aby y on własnemi cnotami Famiłią przyo-
 zdobil: *Accrevit in hoc magno Lithuaniae Dynasti Illustrissimorum
 SAPIEHARUM gloria, quae nunquam decrescere noverat, tantumq;
 processit, ut semper in sublimi appareat.* Przyrosło w tym Wielkim
 Wielkiego Xięstwa Litewskiego Dygnitarzu, Jáśnie Wielmo-
 żnym SAPIEHOM Chwały, która nigdy umnieyszać się nie
 może, y tak poskoczyła przez niego w Gorę, iż się záwsze iásno
 w swej Eminencyi, pokazuje. Tę J. W. s. p. Jmć Podskar-
 biemu Historia SAPIEZYNSKIEGO Domu, ná froncie zaraz
 kładzie pochwałę; Są tacy ktorzy zapominają Predecesso-
 row swoich Imienia, zapominają w Kole Rycerskim powa-
 gi,

gi, w
 fluzn
 izám
 ká, k
 Ustep
 czeniu
 miles
 cordia,
 an: c
 vestigi
 moge
 vestigi
 kroc
 tum v
 Pana
 ktore
 nunqu
 śnieyf
 złotey
 racya
 Cujus
 pierw
 tak m
 swoje
 umpho
 tnieyf
 żności
 umyfl
 kowfl
 Stano
 tá Pol
 twil,
 dnym
 omnia
 śmier
 iedne
 Affek
 skona
 NE M
 SKIC

gi, w polu Marsewym odwagi, y nazad się cofają, Możemy, y
 słusznie możemy na tym światie schyłku, krwawemi zapałkami
 łzami, że się ledwo nie wszyscy w wspaniałego zamieniają rą-
 kę, ktoremu Symboliczne przypisało pióro: *Vestigia retro*
 Ustępują ludzie w cności, ustępują w naukach, pracach, cwi-
 czeniu, w pobożności: *Decrescit in arvis agricola, in mari Nauta,* Contra
miles in Castris, innocens in foro, justitia in iudicio, in amicitijs con- Demetr:
cordia, in artibus peritia, in moribus disciplina. Powiada S. Cypry-
 an: daleko świat od śladów, y od drog dawnych ustąpił.
vestigia retro, O s. p. zaś J. W. Jmci Fundatorze naszym, to
 mogę powiedzieć, co niegdy Juvenalis napisał: *Clara Patrum*
vestigia pressit, bo y na stopę od SAPIEZYNSKIEGO nie wy-
 kroczył Domu; spełnił się na nim Stobeusz'a aforyzm: *Paren-*
tum virtus, est stimulus filiorum. Zrodzony będąc z J. W. Jmci
 Pana FRANCISZKA SAPIEZYNSKIEGO Koniuszego W. X. Litew*,
 ktoremu, pisać mogę, że był: *Virtutis amicus; & fama eximius,* Cicilius:
nunquam morientis amator; Ten iak się w Tureckich Najia-
 śnieyszemu Krolowi Janowi III. popisował utarczkách, iak
 złotey wolności y swobodzie Polskiej Bissurmankie na ado-
 racyą naklaniał karki, pełne są w Historyach świadectwa:
Cujus erat toto, vis formidabilis orbe, W Chocimskiej batalij
 pierwszy licznego Nieprzyziaciela samal szyki: w Węgrzech
 tak mocną dał odsiecz Orawie, że przy dzielney Junakieryi
 swoiey, cały Oboz Rebellizantow potłumił: *Claros ex hoste tri-*
umphos; egit subjecitq; fugo: W samey Oyczyźnie co naytru- Histor.
 tnieysza było przy tak y dość niezgodney sentymentow ro- Domest:
 żności, pierwszy Sejm Grodzieński roztropnością Pańskiego
 umysłu, Powagą y niesłychaną dzielnością tak przy Marszał-
 kowskiej utrzymał Łasce, że co w długie lata Ministrowie
 Stanow Rzeczypospolitey ledwie mogli, to ieden mądry swia-
 ta Polskiego Solon, wszystko w terminie sześciu Niedziel ula-
 twił, y zakończył: Cały świat Polski przypisował, że w Go-
 dnym SAPIEZYNSKIM: *Astra Procerem optimum, religio decus, Parva*
omnia habuit. Jakiey zaś pobożności życie Jego było, tak y
 śmierć swiatobliwa, bo w Lublinie przyzwawszy z Naszych
 iednego Kapłana, z wielką skruchą Spowiedz uczyniwszy, w
 Affektách samych ku Ukrzyżowanemu Panu JEZUSOWI,
 skonał. A tu niech mi się zaraz godzi wspomnieć y s. p. AN-
 NEJ Marszałkownej W. Koronnej, z Jaśnie Ośw. LUBOMIR-
 SKICH Xiężną Jeymc Koniuszyną W. X. Litew* Mátkę s. p.

Jaśnie W. Pana, y ta Srzeniawą swoją nierownie Mu przydała światła do komplementu niezgasłej jasności, swoją inundacją, czyli edukacją, lepiej niżeli po kropli wyfączony Erydan szczęśliwej Arabij, albo złotopłynne mogą skarbow wylać Paktole Indom, ba nigdy tyle nie liczy Erytreyski Ocean Kleynotow, ile zaszczytów godnych wypływa splendece z Jaśnie Oświeconych DRUZOW Srzeniawy: Sprowadził Dom ten szczęśliwszym nad Jazona żaglem, złote Cesarzkie Ruño, sprowadził Najjaśniejszych AUGUSTOW, AUSTRYAKOW, sławnych świata Monarchow; gdybym wspomniał Najjaśniejsze Majestaty, HISPANSKICH, PORTUGALSKICH Krolow; Xiążąt PARMENSKICH; zdałbym się w Słońcu upatrywać światła, bo y ci do iedneyże należą Familij; dosyć na domowych splendorach tępieie zrzenica gdy Jaśnie Ośw: Xiążąt Lubomirskich Marła godnie zaiasnieją w oczach dzieła.

Miło Oyczyźnie wspomnieć J. O. STANISŁAWA LUBOMIRSKIEGO Oycy jej; wprzod Hetmana Polnego, toż po Wielkim Chotkiewiczem Wielkiego Koronnego, o którego świętnych sprawach, dość przytłumionych zapalem Marlowym, popytać Bissurmanow, kto ciekawy, jak w zwierciadle uyrzy fatalne zaćmienie Pogańskiego Miesiąca, wtyle wojennych z OSMANEM, expedycyach; Ba gdyby nie zamknął mowy, od Hetmańskiej na ten czas porażony ręki; Wodz Ottomancki KARAKASZA, wiele by o tym Dzielnym przywodcy opowiedział. *Ze Forti pressit corda superba manu,* Wielkiemu Hetmanowi Hieronimowi, samiby zwyciężeni tyle razy od niego Adwersarze pisać mogli Panegiryki, bo y ten; *Terruit inflatas, subita formidine gentes;* Mamy w oczach tyle, y świeżey Pamięci Jaśnie Ośw: DOMU tego zasług; ktoremi utrzymywali Prawa Boskie, y Oyczystey wolności, sam Marmurem obrzęply, na Honor Niepokalanie Poczętey Najswiętszey MARYI w Toroniū, z Dekretu sprawiedliwego na profanatorow; erygowany Kolos, zelozyą ich w potomne wieki wynosić dosyć wyfoko, będzie; *Famam super aethera tollet.* Omijam że wżelką iednak rewerencyą Jaśnie Ośw: DOMU Tego, tyle żyjących ieszczey Osob, ktorych *immensas* nieśmiem *extollere laudes;* bo weyrzeć okiem, na każdego Jaśnie Ośw. Lubomirskiego. iednoż to iest, co Panegiryzować, albo z Arystotelesem w Eu, rypie się topić. Widzieć było s. p. Jaśnie O: ANNE Xiężnę Jeymć Koniuszyną, Panią; w ktorey wszystkie wspaniałego umysłu przymioty, wszystkie urody ozdoby, *Cui pulchrum Charites vultum, cui pectora Pallas, cessit.* Widzieć było cnot y pobożności

Waffen-
berg.

żności
nazywa
przyzn
ny, to i
e Mulie
NA su
praelara
abunde
Z
zrodzo
Paterna
ieszczey
porane
śniał bl
W dzie
więcey
zwyćie
turna p
uczyni
szych
zazdro
ku prz
y arcy
Inter P
Szkol
tos, W
primus
doskon
czyzn
dziew
Krajo
śnieyf
rozum
jam ma
je lutt
Franc
cya, E
Wżęc
SAPI
To M
demu
pisał:

żności w Niey Exemplarze wykon terfektowane, tak: że ją mogli nazywać z ową Bogoboyną Ruthą, *Mulierem virtutis*. To jey przyznać, co Wielkiej ANNIE Łaskawey Nieba Podskarbiny, to jest; Xiążęcych przymiotow Dziedzicznejey Pani, że była *Mulier gratiosa*, á jako Historyk zapisuie Jey Encomium, *AN-Misc. S. J. NA supremi Mareschalci Regni Filia, & dotibus, & sublimi origine praeclara, quantis gloriosa fuerit natalibus, Orbi Polono, imo toti Europa, abunde notum est;*

Z tak wielkich tedy Jaśnie Wielm: Jaśnie Ośw: mowie zrodzony będąc Rodziców, nieodrodnym] pokazał się Synem, *Paterna amulator gloria*. Jaśnie W: ś.p. Jmć Pan PODSKARBI, ieszcze prawie w Dziecinnnych latach, młodego wieku Jego poranek, á iuż piękną zaświecił zorzą; wdzięcznym roziaśniał blaskiem Oyczyźnie: znać dając; *Quis splendeat ignis in Ortu*. W dziecięcey ieszcze kolebce; *Nascenti fulserunt Sydera*, gdy więcey mu Honorow, Najjaśnieyszich Tronow Przyiaźni, zwycięskich Laurow, łaskawa wiązała Lucyna, niż gdyby Saturna przeżył Wieki, albo Wielkiego sobie podbił, y wiecznym uczynił niewolnikiem Alexandra; Widziała to w nim w dalszych latach z upodobaniem swoim Polska, czego Postronne zazdrościły Narody, iakie mu gotowały *fascēs*, dalszego Wieku przyiazne chęci, łatwo wziąć miarę z Pańskiego animuszu, y arcydzielnych Jego przymiotow. Liczyć Go było zaraz: *Inter Proceres dantem magnis Furā quiritibus*. Jeszcze dobrze z Szkoł nie wyszedł, á iuż na Seymikach, *Prætextatus inter Togatos*, Wolny Głos odbierał, y swoy dawał sentyment; *Si dicebat Anton: primus, omnes sententia rapiēbat, si ultimus omnes mutabat;* Jeszcze doskonałe świata nie widziała, już go w wielkich Talentach Oyczyzna światu pokazywać poczęła, *Quantus in meridie!* W dziewiętnastym Roku ieszcze przed Peregrynacją do Cudzych Krajow, Posłem na Sejm walny Warszawski obrany za Najjaśnieyszego AUGUSTA wtorego, pokazał co może doskonały rozum lubo w niedoyrzałym wieku, *Necdum adulta etate, & Idem: jam matura mente agitabat molem:* Napatrzeć się Cudze Kraje lustrującego nie mogły, Cesarzkie, Rzymskie, Hiszpańskie, Francuskie Stany; dziwowała się Bawarya, Hollandya, Wenecya, Florencya, Konstantynopol, tak godnemu Kawalerowi: Wszędzie był akceptowany z należytą dystynkcyą; wszędzie SAPIEZYNSKI utrzymywał Honor, *clara Parrum vestigia pressit:* To Mu przyznać było potrzeba, co Panegirysta Rzymski młodemu Henrykowi, Borboniemu Xiążęciu Aureliańskiemu przypisał: *Heroem te natura fecit; dedit ingenium Regium, dum sceptrum dare* Joann: Foxius.

dare non poterat. Dopieroż w dalszych latach, o! jak się pięknie, jak w południu z Herbownym popisował Kleynotem; *In luce*
 Lib: 17 Histor. *sagittarum ibat.* Za Andronika Cezarza (pisze Zonaras) pokazała się ognistokrwawa na powietrzu Strzała, y przez długi czas trwając, fatalną Woyskom orientalnemu, wywożyła kłękę. *Sanguinea sagitta in aëre, multo tempore, apparebat.* Pięknyż te widok na Polskim Zodyaku, jaśniejąca Strzała: SAPIEZYN-
 SKICH Ozdob scena, w wiekuiştey pokazuie się apparencyi; Udaymy się do H storykow, a tam upragniona ciekawość nasza, doydzie wiadomości, jako się ognistokrwawą tyle razy prezentowała, *Sanguinea apparebat.* Znać ją było w Krolewskich purpurach, w Xiążecyckich Szarłatach, Senatorckich Togach: *per sanguinis nexum;* z tylą Jaśnie Oświeconemi, Jaśnie Wielmożnemi prezentowaną DOMAMI, o których drugieby trzeba zacząć Kazanie, bo czyż podobna krotkimi słowy wyrazić, co sława, co wieki same, *Et auro felix vetustas* opisała! Acz y nietrzeba, gdyż ie świeża y nieustanna pamięć, dosyć iawnie głościć nieprzeſtaie; *Sanguinea apparebat;* od zawoiowanych Narodow, znać ją było tryumfalnie raniącą KRZYZAKOW w Inflanćiech, *Sanguinea apparebat,* Znać ją było na Celu Nieprzyaciela stojącą pod Troycą, naprzeciw Szuiſkiemu Moskwićinowi, ktorego na sto tysięcy Woyska na placu padło, *Sanguinea apparebat,* Znać ją było pod Brześciem, Oruszewicą, pod Warszawą, pod Smoleńkiem, pod Zborowem, pod Lublinem, to na Białoleckich niwach, to pod Tykocinem; z Bazylideſem Carem z onemi Szwedzkimi Witembergami, Oxesternami, Rakocym, tyle iuż Sukceſſami z pomyslnych odprawionych batalij, rozdętymi Weteranami, &c: &c. potykającą się, y w Nieprzyacielckiej Krwi wydającą się. *Sanguinea apparebat.* Ta to Strzała SAPIEZYNſKI utrzymała Honor, że go *seris usq;* ſtawać będzie *nepotibus:* Ta to Strzała, żadney lubo y w naytrudneyſzych okazyach, wſpak idącey, a zatym *Saculorum crisi;* bannizowanej, nie znała retroceſſyi; *Non est conversa retrorsum.* Podtey to Strzały Cieniem, beſpiecznieyſza, niż pod Leonideſową przeciw Perſkim Łukom rezolucyą, *pro DEO Et lege,* bywała koncertacyą; Ta to była Umbellą y Zaſłoną, że za nią będąc Rycerſtwo Polſkie, iak by mu oczy wybrał, na ognie odważnie ſzło Nieprzyacielſkie. Ta to Strzała *complevit totum factis insignibus Orbem;* Ztey iedney bez Tryumfalnych Laurow, całe zwycięſkie palmety, Oyczyſta ſzczepić mogła Bellona: *Laurigero plantavit Sacula telo, sylvaq;*
 Czernte. *palmarum, sola sagitta fuit;* Z tego to wygorowanego Oreża
 in Praef. *Concio:* Majeſtaty ozdobe, Korona Walor, Purpury oſobliwſzy miały y maia

maia
 splend
 Dzier
 znych
 musi z
 acies q
 ex toto
 ten w
 Sangu
 ſkiego
 ryby r
 SAPIE
 nata,
 kich I
 zycą z
 pow,
 zdego
 PA
 Hetm
 ge, o k
 aperto
 ſtemu,
 niego
 zał ten
 czyni,
 ale le
 ſko za
 znać n
 w oſob
 z azar
 ten nie
 multa
 mi, d
 iaciela
 Klaud
 ſzedł w
 A z ta
 gna to
 Wiſſe
 replik
 nych

maią zaszczyt! Z tey Strzały tyle świat Sarmacki odbiera splendorow, ile Sygnet z Dyamentu szącunku, ile z Słońca Dzień jasności. Slakować by bitnych SAPIEHOW w różnych z Nieprzyjacielem experymentách, á każdy przyznać musi z Poetą. *Illorum sunt castra manus, sunt pectora muri, Quos acies quos bella canunt;* Rzucić okiem po całym Káwalerskim *ex toto* Jáśnie Wielm. Jchmćiow Panow SAPIEHOW DOMU, ten wszystek iak wielki jest; w krwáwym wydaie się koralu, *Sanguinea apparebat;* Kiedy za obserwacyą Historyka Litewskiego Koiáłowicza, w tym DOMU nikt ieszcze nie urośł, któryby nie był sławnym ná całą Palskę Kowalerem; *Palmaris hanc SAPIEHARUM gloria, non a palpantis calamis ubertate; sed e uero nata, pridem universam Poloniam occupavit.* Nie tykám wszystkich Imion peryodem; Biorę tylko niciaką gwiazdkę od Xięzycá z nieprzeliczonych; Atomik, z szeroko wyniosłych Olimpow, perelkę z Morza Prześwietnego DOMU elogia, bo każdego SAPIEHY pochwał, Xięga osobna nie znieśie.

Cricius.

In Praef
Histor:
Lithuan

PAWŁA JANA SAPIEHY Wileńskiego Wojewody y Hetmána Wielk. Xięstwa Litew. iednąk zapomnieć nie mogę, o którym nápiśał Hyforyk, *Grassanti impune moscho, primus, aperto campo, se obiecit.* Grassuiacemu Moskwicinowi zuchwałemu, pierwszy otwartym polem zayrzał w oczy; pierwszy ná niego skoczył. Piersiami swemi Oyczynę zastawiając; pokazał ten światu *Primus Felicianus* że nie láta, ále ferce mężnym czyni, pokazał że ná podpore Oyczyzny, nie szedł ále leciał; *Exultavit ut gigas* Lękające się Polskie Woyско za Navjásnieyszego Krolá JANA KAZIMIERZA, przyznać mu słusznie musiało, że on *pro millibus unus* Rzymskiego w ofobie swoiey Mánliusza wkrześił męstwo, kiedy pierwszy z ázardem życia, drogę do zwycięstwa przetorował; Szedł ten niezwycięzony Walecznik przy statecznym rezonie, *per multa vericula victor;* Między Mársowemi kurzami, y tumánami, dosyć iásno; *In luce sagittarum ibat.* szli inśi do Nieprzyjaciela, iak ná śmierć, on właśnie iak do tańca, o nim to nápiśał Klaudyan, *Feroces exuviae, tibi ludus erant;* Przesadził y przeszedł wielu, gdzie inni áni dosądzą. *Primus se aperto campo obiecit.* A z tad służy mu *Elogium* że był *magnus honor Martis, gloria magna togae;* Zayrzeć by y w Dunay, w Dniestr, w Niemen, Bug, Wisłę, y w Bałtyckie Morze, á y tam pokazałoby się ták wiele replikowanych SAPIEZYNSKICH Splendorow, ile potopionych w nich zostało Bissurmanow, Krzyżakow, Szwedow,

Clau.

Moskalow, Tatarow, y innych Rzeczypospolitey Rebellizantow, *aquora fuso rubuere cruore*: Wyiawic trudno wszystkie niedoscigle SAPIEZYNSKIEY potencyi *Arcana*: Lubo niezliczonych wickow, Historycznymi bystrolotnie scigane piorami. Dopieroz skompendyowane Jasnie W: Jchmciow od BOGA y natury nadane dary, bez zadney przywary; nie podobna dokumentalnie oglosic, *sagitta sanguinea apparebat*, Tato Strzala iak iaka ognista pochodnia, obiasniala *fulgore suo*; zatrwozonych Zolnierzy, ta *fulgure suo*, przestraszala Nieprzyaciela, ze z placu ustepowac musial. Te to SAPIEZYNSKIE STRZALY pobudzaly *ad pugnandum* & *vincendum* przeciwko zaiuszonym Amoreyczkom czyli Zamorszczykom, iak niegdy za czasow JOZUEGO, o nich to mowic moze, co *Cornelius a Lapide*; na text Habakuka Proroka mowi; *Ita mirabili dispositione DEI factum est, ut hac tela populi commodis inservirent, quae hostibus exitium extremum inferrent*: Gdyby mi pozwolono pozdeymowac z Kosciolow Choragwie, pozbierac Standary, z Cerkwiow powynosc zwycieskie znaki, zawieszilbym ie tu *in perennitatis monumentum*; Pilzac: *Posteritas annosa leget te voce sonora fama, perpetuum, cantabit Nomen in aevum*.

Aleius

Waffen-berg

Wstepowal w te slady iasne, y Jasnie Wiel: Jmc Pan Podskarbi, Heroicznych dzieł odważnym Krokiem, ktore *Proceres magni meruere Parentes*, bedac Generalem Majorem, w Woysku komputowym Wiel: X. Litewkiego, bedac az do smierci famey, Pulownikiem Choragwi Petyhorskiej; nie raz y ten, *vertit in Auhores: pondera vasta suos*; Przydal do Antenatow slawy wlasnych zaslug, y dzieł niemalo chwalebnych, *Ingentem virtute sua cumulum, ad veterem suorum addidit gloriam*. Liczyli inni zaslugi latami, on zas lata zaslugami, pokazal tyle razy ze nie lata, ale serce meznym czyni; mogl mowic, *non numero annos, sed triumphos*: Wolno w Obozy, w Poselskie Izby, Trybunalskie Stuby spoyrzec, a tam sie wiecey o nim, niz od mego kazdy dowie ięzyka. To ia mowie o nim, co niegdy Alexandrowi Farnezyuszowi Kardynalowi przypisal: *Magnus*

In fune-
br: Oiat

phaus Barberini. *Plena erat rationum curia, cui prae se deos, numerabat te inter ornamenta sua, & pene miracula, honor*: Konferowal Najjasniejszy Monarcha AUGUST II. Jasnie Wielmoznemu Jmci Panu Hrabu Podskarbstwo Nadworne W. X. Litew: zlozyl *in sinum* Jego Ministerium. Winszowala mu tego Korona, cieszylo sie Xięstwo, ze podczas tak ciezkiej rewolucyi dostaly sie

ly sie do
ale tez
D
SKIE
s. p. ta
suisq; p
HAT
nens, cr
Illi, quo
lumentu
biow t
bowe l
śnie W
go Xie
piey S
iako te
fna kre
przyw
now, l
Officya
zostaie
Magn
inter pr
Darmo
Wielm
publico
przytl
esse pub
tacyi,
chwal
saratit.
potuln
tym sz
konwo
wyraz

ły się do Ręku tego Klucze, który nie tylko własnego Skarbu, ale też y życia dla Rzeczypospolitey nie żałował.

Doyrzał tey w nim Generozyi Historyk SAPIEZYNSKIEGO DOMU, który o Kollacyi Podskárkstwá Jáśnie W. ś. p. tak nápiśał, *Plurimas Thesauriꝝ claves recensuit hac Domus, suisqꝫ proceribus commissas habuit, nunc etiam in JOSEPHO SAPIEHA Thesaurario Magni Ducatús Lithvania, eundem Honorem retinens, cum nulli melius Thesaurus Patriæ tradi possit, Familia, quam Illi, qua Possessiones, opes, & dotes suas, imo proprium sanguinem, in emolumentum Patriæ expendere noverat.* Wielu (powiada) Podskárbiow ten DOM liczył, wielu miał Ministrow, którym Skárbowe były powierzone Klucze, który to Honor y Funkcyą Jáśnie Wielm* JOZEFOWI SAPIEHY Podskárbiemu Wielkiego Xięstwá Litew* záztrzymał y utrzymał, ponieważ żadney lepiey Skarb Rzeczypospolitey, oddány bydź nie może Fámilij, iáko tey ktora Possessye, Dobrá, Fortuny swoje, y owżem włásną krew dla cáłości y pożytku Oycyzny, száfować dobrze się przyzwyczáiłá; Jáką zaś miłóść u wszystkich miał Ziemiánow, Dygnitarzow, Szlachty, iáko między náygodnieyszemi Officyálistami y Senátorami powagę, w żywey to u wszystkich zostaie Pámieci. *Quantum hic amorem & honorem inter nobilitatem Magnus Lithvanica Gentis Minister habeat! quanta Authoritate inter proceres emineat! in liquido est.* Nápiśał tenże Enkomiásta; Dármoś się tedy dármo, przez niemáły czas Zycia ś. p. Jáśnie Wielm* Miłóściwy Pánie, Swiátu táil, dármoś się *sole dignum publico caput,* prywatnego mieszkania tłumil ćieniem, boś się przytłumić y utáić nie mógł, gdyż *difficile latet, quem DEUS vult esse publicum,* wrodzoną sobie skrómnóścią, wszelkicy Ostentacyi, swiátowey uchodząc, ná nowás sobie co raz zárabiał chwałę, *novum elogij genus est, laudare eum; qui à laudibus abstinere satagit.* Umiał ten Pan, powagę swoię unizonością, ludzkoś potulnością, wspaniáłość pokorą, pokrywác, ále iednak przytym szczeróść się fercá wydawałá, w miłey y przyjemney Jego konwersacyi, iákby go *ad amussim* Poetá Czelki, *Glessembergius* wyrażil.

Religio rectiqꝫ tenor, reverentia Legum.

Omnis Amabilitas, vultusqꝫ immota Sereno

Et sine trilitina gravitas Sanctissima patris

Pollicitisqꝫ fides, sincera gratia lingua

Innocuiqꝫ sales & juncta modestia forma,

Omnia In te florent.

E

Ale

Fernandes.

Artemius Ep. Kijo.

Lib. 6.
De Boleslao Audace.

Lib. 7. ^{mor.} Ale podźmy y do moralnych pobożnego życia śladów, a y tu obaczmy dosyć, iásnie: *Lucem sagittarum.* S. Grzegorz przez Strzały w Swiatłości się błyszczące, rozumie cnoty na duszy spráwiedliwego człowieka świecące: *Sagitta in luce splendent, sunt virtutes in anima iusti fulgentes,* y dobrze, gdyż powiáda Bòétius. Cnotá naypráwdziwsze człowieka dobro, *summum hominis bonum, honestas & virtus.* Inne ludzkie Dobra iáko Fortuny, Honory, Tytuły, Bogactwa iák nierrwale rzeczy, giną. Cnotá zaś y iásna y wieczna, tá z śmiertelnego człowieka, nieśmiertelnym y iásnym czyni, tá sama w przeciwnych chmurách świeci: *Virtus & in nubilo lucet, hac sola immortalis & clarum facit.*

Eccl. 17. Wychwalając Ekklesyástyk Páński cnotliwe y swiatobliwe niektorych ludzi Dzieła, między innemi pochwałami nazywá je Słońcem w oczách Boskich, *Opera illorum velut Sol in conspectu DEI.* Ná ten Text pisma S. uczony *Cornelius a Lapide* komentując mowi: *Omnia opera Israelitarum bona, quibus servant legem DEI.* Ponieważ BOG obrał sobie Izraëla za czastkę y Dziedzictwo swoje, więc Dzieła Jego że są Izraëla, to jest wiernego y pobożnego ludu, że przykázania Jego obserwuie, mile były w oczách Jego, ták, iák nam jest mile Słońce; Służna w prawdzie kompáracyá dobrych uczynkow, cnoty, do Słońcá, iáko bowiem z Słońcá wszystkie prawie sublunárne rzeczy swą maia ozdobę wedlug Symbolisty: *Ex te cuncta nitorem;* tak z cnoty naywiększa iásność y wspaniałość, w ludzkich pokazuie się dziełách, *opera illorum velut Sol,* a iáko cnoćie nie zbywa ná splendorze, ták ná pochwałę y walorze; *Ipsa sibi virtus pretium est.* Inny zaś mowi, *Virtus non eget laudibus humanis, cum ipsa secum ducat suam laudem & decus;* A iezeli fama cnotá sobie, jest pochwałá, jest ozdobá, toć bárdziey chwalebniemi tych czyni, ktorzy się o nią stáraia; *Virtus mortales, & super astra locat:* Jákoż ták jest, cnota, swiatobliwość, dobre uczynki, są to przewodnikami do nieśmiertelności, są drogá do wieczności; *Iusto rum semita, quasi lux splendens procedit:*

Proov. 4. Dla tegoć Sług Boskich naywięcey, dusze widziáne były po śmierci do Niebieskiej wizyi idące, w świetle: Ták S. Oycá Fránciszka naszego Pátryarchy w Gwiazdzie bardzo iásney *sub specie stella prae fulgida,* Dusza pogodnym oroczona obłoczkiem, iákby nád przezroczySTEMI unosząc się wodami, wstępowała do Niebá, bo ten Święty zadney ná sumnieniu nie cierpiąc ciemności; zaslug wielkich był

był Prere
rum prerog
szą szatą
goflawio
za życia,
tego Ben
pami idą
swiatowe
okropne
kcyą, cno
go Jásni
lomonen
ee habere
Cant
w połud
jey powi
scas, ubi c
wiáda;
sligia greg
foremna
blubieńc
każe za t
te słowa
det, ubi u
chcesz iá
gdzie za
Jákby ch
jest spocz
w połud
śladowa
S. zaś
dum cubo
liū prisco
rąbyś do
tobą wie
życia y c
Qua est i
moze by
szych Sw
ścieszki,
był

był Prerogatywą iásniejący, *Conscientia nitore candescens, merito-^{S. Bonav.} rum prerogativa refulgens, tam efficaciter sursum ferbatur.* Nie in-
 fzą szatą przyozdobiony. Święty Tereffe pokazał się y Bło-
 gossławiony Piotr z Alkantary tylko *magno splendore coruscans*, bo
 za życia, Ciało swoje w żelazne przyobłoczył Pancerze, Świę-
 tego Benedykta widziáno między iásnemi pochodniami y lam-
 pami idącego do gornego Tryonu, bo porzuciwszy wszystkie
 światowe światelką *in antris deserti*, w gęstwinách się ukrywał
 okropney puściny: Teć sobie dobre uczynki; za mánudu-
 kcyą, cnotę, pobożność za cynozurę obrał; drogi życia swe-
 go Jásnie Wielm* s. p. Jmć Pan Podskárbi mówiąc sobie z Sa-
 lomonem. *Super salutem & speciem dilexi illam & proposui pro lu-^{Sap: 7.} ce habere illam.*

Cant: imo. Chcąc znaleźć Dufzã ludzka spoczywającego
 w południe Dylektã swego usilnie go o to expoštulowała, aby
 jey powiedział gdzieby go znaleźć mogła: *Indica mihi ubi pa-
 scas, ubi cubes in meridie?* Chcąc iã ukontentować Dylekt odpow-
 wiada; *Si ignoras te o pulcherrima mulierum. egredere, & abi post ve-
 stigia gregum;* Jeżeli niewiesz, uday się śladem trzody; Y toć
 foremna odpowiedź! Pytã się dufza ludzka Niebieskiego O-
 blubieńcã, gdzieby południowego zãżywał wczasu; á on jey
 każe za trzodã; *Abi post vestigia gregum;* Święty Ambroży na
 te słowã mówi, *Si te videre in meridie cupis: ubi iustitia resplen-^{In Psal: s. II.} det, ubi umbra non cernitur, evola post vestigia Sanctorum;* Jeżeli
 chcesz iásnieć południem, gdzie sama sprawiedliwość świeci,
 gdzie żadnego nie máz cienia, wylátuyże śladem Świętych*
 Jakby chciał mówić Doktor Święty, Południe Oblubieńcã
 jest spoczynek wieczny; Jeżeli tedy dufzã prãgnie widzieć się
 w południu, jeżeli chce trafić na wieczny odpoczynek, ma ná-
 śladować Świętych.

S. zaś Anzelm, *Si ignoras viam tuã per quã possis pervenire ad me,^{Apud Arcones in Cant:} dum cubo in meridie, abi post vestigia, id est sequere fidẽ vitã & mores fide-
 liũ priscorũ.* Jeżeli powiada nie wiesz drogi twoicy o duszo, kto-
 rãbyś do mnie przybyć miała, idźże tropem pierwszych przed
 tobã wiernych Kátolikow, to jest; trzymay się wiary, náśladuy
 życia y obyczajow pobożnych. Toż powiada Grzegorz S.
Qua est Ecclesia via, nisi exempla Præcedentium Patrum; A któraż
 moze byđ prostsza do Niebã drogã, iako przykłady dawnicy-
 fzych Świętych Oycow; słowem wszystkie drogi, wszystkie
 ścieżki, wszystkie zapędy przeszłych przed nami ludzi, nic
 infzego

infzego nie są, tylko same dobre przykłady, *Exempla precedentium Patrum.*

A coż prosić są za *Exempla Precedentium* Jaśnie Wielm: Jchmciow SAPIEHOW* nie infze tylko *sequi fidem*; trzymać się prawdziwey Wiary Świętey Katolickiey, doznał sam Rzym niepłochego Serca SAPIEHOW. Ani kształtem trzciny za lada wiatrem Zagraniczney nauki na wszelkie strony łatwo skłonnego, gdy go na następującym Oboyma Narodow uniwersalnym kongressie, fundamentem naygruntownieyszym doświadczył wiary. Roku 1634. odprawił się Sejm za Władysława IV. Najjaśnieyszego Krola, na którym iadowita Kacerstwa zawziętość, przeciwko Jurysdykcyi Apostolskiey Stolicy, przeciwko Prerogatywom Biskupow y exempcyi Duchowieństwa wyuzdaną gębą powstawała, dodawała popędliwości zuchwała niektórych Familij znacznych Potencya, y fatalnym już na zgubę groziła końcem. W ten czas Jaśnie Wielm: Jmci Pana MIKOŁAJA SAPIEHY Kasztelana Wileńskiego zarliwość, nie innym uzbroiona Orężem, tylko *scuto fidei*; przeciwko *Insultom* nieprzyjacioł Religij Świętey; Z Mińskiego Woiewodztwá na funkcją Poselską obrany, sprośną Herezyi przez nie iedną Głowę, dumne podnoszący rogi, pokonał Hydre, bo przełamawszy wszystkie zawady, y przerwawszy szkodliwych obrad Osnowę, do utrzymania Katolickiey Prawdy, do publicznego Dobra dążył mety, chociaż sam zaartej tyłu Adwersarzow zawziętości, jako na celu prawie postrzałow był postawiony; *Tanquam signum ad sagittam.* Raz z Izby Seymowey przy Solenney protestacyi Słowo iak Strzała wyleciałszy, nie pozwałam, więcej się tam, *irrevocabile verbum* nie wrociło; albo poczciwie zginąć, albo Adwersarzow Boskich bez respektu na osoby y dostoięstwa razić, rezolwował się. Dopiero Stan Duchowny, *In luce sagittarum* Splendorem, Strzał nad nadzieję objaśniony, iakby z Cymeryjskich wyzedł cieniow. Wszyscy Biskupi, Prałaci, Opaći, Zakonnicy, prywatnie y publicznie nieśmiertelne Fautorowi swemu oddawali dzięki, Prawowiernego Atlanta Herezyi pokromiciela, iednostaynemi pochwałami pod Niebiosá y owfzem nad Niebiosá wynosili. Sam Honorat Vice-Comes Arcybiskup Larysseński od Urbana VIII. do Sarmackiego Krolestwa delegowany Nuncyusz, chcąc SAPIEHOM obowiązaną pokazać wdzięczność, za oświadczoną niedawno na walnym Seymie,

upadaią-

Histor:
Codnen.

Thren. 3.

upadai
iako w
pił, n
towa
szyć, n
Radą, F
gulnych
to cał
Należa
SKAR
Wiary
wiary, k
mocno
iawieni
tę praw
wiare, n
Świę
ligionis C
aterna;
cia, fur
Wiary
tym fur
żeli we
cyą, y
Fides in
statem T
tencyą
kim aff
GA, cz
Wrodz
cnota,
Bazylik
T
w Bielic
ściol z
antiqua
tom B
rezie m
Wilnie
cye, z S
tom.
rom.

upadającym Duchowieństwa wolnościom; pomoc, nie tak list, jako wszelkich pochwał, Panegiryk do Stolicy Apostolskiej napisał, nazywając ich wkrzeszonych nowych Eliażow, dyamentową twarz mających Prorokow, żadney się Potencyi ustraszyc, nie dających Ezechielow, prawdziwszych Tryzmegistow, Radą, Pobożnością, y Zarliwością troiako wstawionych; szczególnych Herkulesow Sarmackich, ktorzy chwiałem się około całości wiary Krolestwu, śmieli odważne poddać ramiona. Należał do tych komputu y Jasnie W: ś. p. Jmć Pan PODSKARBI, *abijt y ten post vestigia, secutus fidem*; byl osobliwszym Wiary Świętey Kultorem, świadkiem tego owe Akty nabożne wiary, ktore codziennie mawiał. Dawco Wiary JEZU Chryste: mocno wierzę to wszystko, że jest prawdziwe co przez twoie objawienie, wierzy y naucza Kościół Święty, Matka nasza, y za tę prawdę gotowem tysiąc razy umierać. Pomnoż we mnie wiarę, raz od Ciebie wlaną, a day życie stofuiące się do wiary.

Święty Chryzostom opisuie skutki Wiary Świętey; *Fides Religionis Catholicae, est lumen animae, ostium vitae, fundamentum salutis aeternae*; Wiara Katolicka: jest światłem duszy, Drzwiami do życia, fundamentem zbawienia wiecznego; Tym się światłem Wiary Świętey zmarły Jmć rządził, tych się drzwi trzymał, na tym fundamencie zbawienia swego strukturę zakładał: A jeżeli według S. Bernarda Wiara Święta, rozum nasz na adoracyą, y weneracyą Naywyższego Majestatu Boskiego nakłania; *Fides intellectum ad adorandam & venerandam, altissimam Majestatem DEI inclinat*. Z jaką uniżonością y adoracyą, z jaką at-

Sup:
Gen. 6
Hom: 5.

Apud
Lochner

tencją codzień Ofiary Mszy Świętey słuchał, na obecnego z jakim affektem oczyma swemi patrzył w Hostyi utajonego BOGA, czym żywey wiary w sobie żarzący się wyrażał dokument; Wrodzona ta Jasnie Wielm: Jhmćiom Panom SAPIEHOM cnota, budować Kościoły wspaniałe erygować na Honor Boski Bazyliki.

Tak wystawione w Grodnie, w Ostrownie, w Czarnobylu, w Bielicy, Kościoły, w Dereczynie OO. Dominikanom Kościół z Klasztorem; W Dorohostaykach OO. Karmelitom *antiqua observantia*. W Wiśniowcu; W Wilnie, OO. Karmelitom Bossym: W Horodyfczu OO. Benedyktynom. W Berezie *magnificentissime, & sumptuosissime* OO. Kartuzyanom; W Wilnie, w Grodnie, Lucku, w Brześciu, Kollegia, y Rezydencye, z Szkołami na Instrukcyą Młodzi w naukach; XX. Jezuitom. W Dubieszowie, Dąbrownicy, Miedzyrzeczu XX. Piarom. W Bogdanowie, w Czerei: XX. Bazylianom. W Słoni-

mie XX: Kanonikom Regularnym. W Łucku, w Drohiczy-
nie: Zakonnym Pannom S. Benedykta, w Brześciu OO. Bry-
gittanom, z Zakonnemi Pannami, tegoż Instytutu. Tamże
y Zakonnym Pannom Benedykta S: Reguly. W Nowogrodku
OO. Bonifratrom Instytutu S: Joannis de DEO; W Dubnie Za-
konnym Pannom Karmelitankom. W Wilnie OO. Trynita-
rzom, W Brześciu, Wilnie, Tylży. OO. Bernardynom, Au-
gustyjanom, y Pannom Klaryssom. Także w Brześciu, w Sie-
miatyczach XX. Misyonarzom. Po wznieconym od nieprzy-
jazney Rossyjskiej ręki ogniu, y *in toto* spalonym Klasztorze;
Nam w Ráwiczu Reformatom: A coż mówić o inszych Ko-
ściołach, Prapozyturach, Manasterach; Kaplicach; Orato-
ryach, Mansyonaryach, Altaryach, Cerkwiach, y inszych
Pańsko erygowanych Funduszach, ktore obszerną dosyć legen-
dą wyliczą DOMU Tego Historyk: Sama Kodeńska Bazylika
z hoynie prowentami opatrzoną Infulacją, y tylu uprowido-
wana Kapłanami, dosyć Polskiemu na oko wspaniale wydaie
się światu.

Słowem, wszystkie te Fabryki Pańskim SAPIEHOW stá-
nely sumptem: Same ich Facyaty, Herbownym adornowane
zafczytem, pokazuią; Ze *nitet hinc Crux, atq; Sagitta*; Chwy-
cił się teyże Architektury *Pracedanea Antecessorum merita obser-
vans*, ś.p. Jasnie Wielm: Jmć Pan Podskarbi, funduiąc w Pra-
tolinie WW. XX. Jezuitow. W Rości WW. XX. Piarow. Ery-
guiąc Cerkwie; w Rości, w Trościenicy, w Adryankach. Nie
wspominam innych reparacyi y kondekoracyi Kościołow po
wszystkich prawie Dobrach swoich, *secutus vitam & mores prioru*;
Zprowadził y nas Reformatow, tu do Boćkow, y tak doskonale
wyfundował, *à fundamentis*, z Kościołem y Klasztorom; iż ia-
wno ta fama Fabryka wspaniała hoyną na Honor Boski poka-
zuie Fundatorską Rękę, Krotko ale prawdziwie o tey Bazy-
lice napisał Historyk y Panegirysta SAPIEZYNSKIEGO DO-
MU, *habet quod in acceptis referat Bockoviensis Ecclesia, Cui appose-
tus decor, auctus splendor, & promota inibi numinis gloria, addit per-
eximium decus PAPIEHANO Nomini, quod JOSEPHUS SA-
PIEHA, suá Munificentia, & donis in sublime provexit.* Ma co
oddawać za odebrane sumpta Kościoł Bockowski, ktoremu
przydana ozdoba, przyczyniony Splendor, pomnożona y pro-
mowowana w onymże Chwała Boża; dodaie przewybornego
lustru, Prześwietnemu SAPIEZYNSKIEMU Imieniowi, kto-
re JOZEF SAPIEHA swoią Munificencyą y szczodremi sum-
ptami wysoko dosyć w Górę wyniosł.

Swię-

Święty *Anastafius Synaita* Pátryarcha Antyocheński na te słowa, *Sol Lib: 6.*
& Luna steterunt, powiada *Luna stetit in ordine suo, nempe Ecclesia in Hexam:*
valido statu suo, in pulchritudine sua; in decore suo, in illuminatione sua:
 Stańał Xiężyc w porządku swoim, gdy Kościół stanął w porze
 swoiey, w piękności swoiey, w ozdobie swoiey, w iasności swoiey;
 Stawiają y tu Luminarze Polskie nie raz, różnie Przejdzaiący:
 Jchmć *Proceres Regni* patrząc, na wspaniałość, piękność, ozdobę
 wewnętrzną y powierzchowną, jasność tego Kościoła z propor-
 cyą wszelaką Kłafztoru; uważając millionowe expenta nie bez
 podziwienia y zbudowania zostają. Nie żałowałaś J. W: Mści
 Panie PODSKARBI, Fundatorze nasz szczodroblivy na ten
 Dom Boży tysięcy ba millionow: za coś skarb sobie w Niebie o-
 tworzył: *Da obolum & calum accipies*; stałeś się oraz Bogactw Zakon-
 nych, to jest zasług Possesforem *vita iustorum Thesaurus est, quia sicut*
Thesaurus est, acervatio divitiarum, sic Colligatio virtutum in Thesau-
ri Nomine designatur: Mowilbym wiele o szczodroblivosti
 Twoiey, tylko że mi fame *artem dicendi*, przerywają kamienie,
Lapides de pariete clamant. Więc muszę być Zakonnym Sylency-
 aryuszem; na tych to murach w potomnych czasach przycho-
 dniowie świata, hojności Twoiey czytać będą Charaktery.
Loquetur posteritas. Jeżeli *Lucianus* Senator Rzymski, Adrya-
 nowi Cesarzowi swemu, że *Capitolium de novo* restaurował na-
 pisał Elogium: *Adriano Gloria, Adriano Imperium, Adriano vita*
eterna, qui ruinas erexit: Dopieroż Tobie Jaśnie Wielm: Mści
 Panie Fundatorze nasz, któryś ten Kościół niemalym wysta-
 wil sumptem; *Tibi gloriam. Tibi Imperium; Tibi vitam aternam*
 Same wieki przyznawać będą. Daleko chwalebniejszym spo-
 sobem następne lata, dla niewypowiedzianej swoiey konsola-
 cyi, z tey Architektury, szczodroblivosti brać będą Plante, a
 niżeli kiedy w podobney liberalij Monarchow produkowały
 Wieki, Stanie ta bardziey, niż Historyczna pamięć; Zawzse
 Ciebie wszystkim nam, podając w memento, Ktorych się iako
 Ociec Synom, iak Skarbnica ubogim: życzliwie, obficie, y nie-
 wypowiedzianym wylewał affektem: *in Nos profundens, quid quid*
habebat opum; Onic się bardziey przez całe życie pobożny nie
 starał Fundator; Jako aby wszystkie swoje Intraty, dochody,
 nie na co innego spendowane były, tylko na Chwałę Panu BO-
 GU, na ozdobę Kościołow, Oltarzy, y Zakrysty y &c: Certo-
 wał w tey pobożności, z Oryentalnym Justynianem Cesarzem,
 który na Kościoły Carogrodzkie sypiąc Skarby, mawiał: *Qua*
a DEO accepi, hac illi restituo, Ktorą od BOGA odebrałem
 fortunę, też Jemu samemu oddaie: A nieznakomitesz to do
 zachę-

S: Chrisol
Ser: de
A post oc

S: Anzel
de vita
Christ:

Nazar:
paneg.

iceph:
qest. 9.

záchęcenia infzych, do dobrze czynienia, do fundacyi Domow Bożych pobudki. *Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis.*

Prov: 19: *Noli diligere somnum; ne te egestas opprimat;* Nie kochay wczafow, nie kochay fnow przedłużonych, abyś nie przyszedł do uboſtwa; upomina Mędrzec. Vatablus czyta: *noli amare torporem.* Nie kochay się w leniſtwie, w gnuſności. Gdzie znać daie Duch Święty; Ze iako Rolnik ábo Rzemieſlnik, gdy ospale, ábo leniwo robi, przychodzi prędko do wielkiego uboſtwa, tak y Kátolik gdy ſprawy ſwoie, ábo infze do dobrego opuſzcza okázye, ábo niedbále odpráwuie, wpada w wielkie uboſtwa;

S. Bern: Duchowne traći bogactwa: *vere divitia non opes sunt sed virtutes,* Wielebyśmy wiele naſkárbili ſobie drogich tych Kleynotow y Bogactw Duchownych, gdybyśmy wſzyſtkie ſprawy náſze ochotnie, rzeźwie, z přetką intencją odprawiali, ále gdy ozięble, ospale, byleby odbyć, odprawuiemy, wielki zylk traćiemy. S. p. Jaſnie Wielm: Jmć PODSKARBI nieznał oziębloſci w ſwych intentach, bo cokolwiek tylko zámyſlił, czynić, ná Chwałę P. BOGA, wſzyſtko to z wielką ochotą y přetkoſcią wypeñiał. Zamýſlał erygować nam Koſciół y Kłaſztor w Bockach, áz ci w niedługim czáſie to wyſtáwił Opus, ktorego by podobno iáki *Cunctactor Fabius* zá kilka-dzieſiát lat, był niezfabrykował: Záczyń moze Go w Regeſtr poczytáć, *Inter homines divites in virtute Cal: 44.* Bo wſzyſtkich dobrych ſwoich intencyi peñnienia, ſtał ſię nieoſzácowámym Podſkárbitm.

Nieuſtawála nigdy w Sercu SAPIEZYNSKIM ku Ukrzyżowanemu JEZUSOWI dewocya, Swiadkiem tego Okulatnym, bogate przy Cudownym Krucyfixie od nich w Berezie zawieſzone Vota; *Secutus est mores Prifcorum;* y Jaſnie Wielm: s. p. Jmć Fundator náſz nigdy práwie z Ręku nie wypuſcił Krucifixu. *Jovinianus* Ceſarz obrał ſobie zá Emblema roſpiętego *In Trophæo Crucis* Pana, z napifem, *Scopus vita mea Christus* Cel życia mego Chryſtus. Godny wſzelkiego z Empiru Błogoſławieñſtwa s. p. Jaſnie Wielm: JOZEF, wſzyſtkie myſli ſwoie, do upatrzonego ná Krzyżowym Drzewie, obracaiać celu, ſercem y duſzą mawiał: *Scopus vita mea Christus;* Święty Károl Boromeuſz Przyiácielowi proſzácemu coby mógł mieć zá ſpoſob áby ſię BOGU podobał, y życie ſwoie ku ſzczęſliwej dyrygował wiecznoſci: Odpowiedział: niech

niech
niech
ſwiát
Staru
enim
Objec
nayw
nápra
wego
bá ci
nam t
ce; ty
tuas s

lá gon
ci gon
Histo
Zelan
y w S
Nays
kná f
Wiel
ſwey
Moyz
bis ear
woli
wſpár
Mann
bił la
wany
kázdá
ſobliw
wowa
przyſt
dlá te
krow
nie ſic
quod p
Polki
dnał,
Grzeg

niech każdy, kto się chce podobać BOGU, szczerze Jemu służy,
niech się na Krzyż zapatruie Chrystusow, aby za nim iako za
światłē oświecającym, do błogosławioney zmierzał wieczności;
*Statuat sibi Crucem Christi, quasi finem singulorū actionū suarū, hac est
enim lux illuminans in vitam aeternam.* To Jego było najmilsze
Objectum ná Ukrzyżowánego zapatrywać się Chrystusá, to
największa konsolácia, całować, trzymać w ręku, w swoich
náprzykrzonych krzyżykach, Pássyá. Dokuczały mu do ży-
wego y raniły bolesne w nogách pressury, lecz ten pobożny
bá cierpliwy Job, cierniem z Korony JEZUSOWEY, (ktore
nam tu oddał za Relikwią) uzbierał myśli, serce Jego atakują-
ce; tym się ogradzał, (według náuki Ekklezyástyka; *Sepi aures Eccl:28.
tuas spinis*) od nieprzyjaćielskich natarczywości.

Jáka Jáśnie Wielm: Jchmćiow Panow SAPIEHOW by-
ła gorliwość o Honor MARYI Mátki JEZUSOWEY; Jákim
ći gorzeli affektem; opisuie dosyć obszernym stylem Kodenska
Historya; ále y w tym násladował ich rowny Honoru MARYI
Zelant, ś.p. Jmć P. PODSKARBI, *abijt post vestigia.* Spoyrzyimy
y w Skrzoszewkim Kościele ná Wielki Ołtarz, Honorowi
Nayśw: MARYI znacznemi łáskami tám slynácy, dosyć pię-
kną szrukáteryą wystáwiony, czymże sumptem? Oto Jáśnie
Wiel: ś. p. Jmći Pana PODSKARBIEGO, tám się w chorobie
swey ofiarującego; *Exod: 25.* Kazał BOG Wszemogący
Moyzeszowi wybudować Arkę, y wyzłócić ją cáłą, *Et de auro
bis eam: auro mundissimo;* Bez rozkazu tego, ále z samey dobrej
woli y gorliwej Dewocyi w Skrzoszewie wystáwił dosyć
wspániale Arkę Ołtarzową, w ktorey złożona jest Mistyczna
Mánná MARYA, y dosyć suto złotym, y srebrnym przyozdo-
bił lasserunkiem ten zárlivy o Honor MARYI ássymilio-
wany náš Moyzesz; Możesz to każdy y z tąd zważyć, gdy w
káždą Sobotę ściślym się martwił postem; Świętá NARYI z o-
sobliwszą obserwowal rewerencyą, nabożne Spowiedzi odprá-
wował, do Náyswiętszey z iák naywiększym przygotowánim
przystępował Kommunij; *Secutus est vitam Et mores Priscorum:*
dlá tego też w Sobotę w Dzień Nayświętszey MARYI konse-
krowány, z tym się światem rozstał, ráchuiąc lat 64. o godzi-
nie siódmej w nocy, *ut requiescat die septimo, ab universo opere, Gen: 2.
quod patrarat.* po pracowitym życia tygodniu; Krolewicz
Polski Kázimierz Święty; prosił BOGA o to szczęście, y wyie-
dnał, żeby w Dzień Sobotni życia dokończył. Symáchus o
Grzegorz S. nápisał, *Spes nostra florescunt, quod Beata Virgini*

MARIÆ sacro die obierit. A iakże się nie mają rozkrzewiać y nadzieie nasze, kiedy w ten dzień Mátce Boskiej poświęcony; z ciałem się y życiem s. p. J: W: Jmć Pan Podskarbi rozłączył Błogosławiony Piotr Damiáni, tey propozycyi wielu dokumentami probuie: *Diebus Beatissima consecratis mori, est signum Prædestinatum,* Toż przedtym daleko dawniey twierdził y S. Ignacy Męczennik; *Nunquam male peribit, qui Genitrici Virgini devotus sedulusq; extiterit:* Coś podobnego świętzym obyczajem uczynił JOZEF Jásnie Wielm: nasz Fundátor, ná wieczną zabierając się noc; Głowę swoię, á z nią życie, ná Łonie Mátki Boskiej, dla wcześnięzgo światobliwie złożył odpoczynku; zkąd mogę mowić.

Lochner
in hi-
stor: d.
Maria:

*Ne wierzcie że Podskarbi, umarł w nocney chwili
Zasnął w BOGU, nie mogłby nikt spoczywać mili;*

P. 1. c. 12

Monumenta Kodeńskie świadczą, że w dzień wprowadzenia Obrázu Nayświętzey Mátki tam łaskami slynącey, gdy tę Uroczystość odprawiali, ná pulki podzieleni obywatele, iednego z nich gárdło strzalał nieostroźnie przebito, wnet przed Obráz trupa przyniesiono wyięto strzałę, áliści z podziwieniem wszystkich, z martwych wstał zdrowo, bez zadney rány, tylko z máłym znakiem ná pámiatkę tak wielkiego cudu; zniżał się strzalał swoię pod Nogi iako łuk, Naysw: MARYI Pánnie, Niepokalanie poczętey, s. p. Jmć Pan Podskarbi; Toć mu tá choćiaz *stimulo mortis* zranionemu, wieczne uprosiła zdrowie, że

Prov. 8: *hauriet salutem á Domino.*

A coż mowić o Świętych jego Pátronách? JOZEFIE Opiekunie Chrystusowym, SS: Thádeufzu Apostole, Fránciszku y Antonim, do których codzienne odprawiał modlitwy: Napisał S. Jan Chryzostom, o Świętych Páńskich, że ich intercessyie wielką dzielność mają w wstawianiu się zá námi do AOGA.

Hom: 5: *Habent vim pro nobis, & quidem maximam, orationes, supplicationeq; in Math. Sanctorum.* W Tych swoię grutowną pokładał ufność y nadzieię Jásnie Wielm: Jmć Pan Podskarbi, áby nie zblądził od toru który prowadzi *ad Sancta Sanctorum.*

Lib: 8.
hom. 14.

Uczony nasz Carthagena, tych wszystkich Błogosławionych, y szczęśliwych nazywa, którzy pod protekcyą zostaią S. Jozefa, *vere beatos eos, quos Jeseph dilexerit, quos sub suam protectionem suscepit.* Toż y nasz Jásnie Wielm: JOZEF przy swoim Pátronie doszedł wiecznego błogosławieństwa. Ubronił go y wielki od niesławy Obrońcá, Apostoł Thádeusz, że nie trafił ná

ná mieysce
mećie nie
Seraficz
wiley; G
dabo ei La
quetur. I
był nayw
lzy, y mi
sobliwzy
dziey y M
więc y teg
znał dow
dla, iako
nowi, áby
czym pre
Seráfin, tá
ná cel wiz
tych, ktor
manuduk

Przysw
splendore
naywięk
chwalebn
nobilitas est
świecało
y boiaźń
światow
tách, Try
grach, nie
wiennych
ścią, iak p
skursa pro
wił to w
dną regul
w rożnych
od Dworu
Dwor teg
(był rzad
zey Pedag
dniego C
rium dispos

ná mieysce nieoplákáne, porępieńcow konfuzyi, ále stánał w mecie nieśmiertelney sławy, *In via Honoris & Gloria.* Odebrał Seraficzny nász Pátryarchá Fránciszek ten od Chrystusa Przywilej; *Quicumq; ex corde dilexerit hunc ordinem quantum sit peccator, dabo ei Lachrymas in articulo mortis, & misericordiam contritus consequetur.* Kto z całego fercá kocha Zakon S. Fránciszka, choćby był naywiększym grzesznikiem, w godzinę śmierci dam mu łzy, y miłosierdzie otrzymá Boskie przy żalu ferdecznym. Ofobliwym wylewał się áffektem s. p. Jaśnie Wiel* Jmć Dobrodziey y Miłościwy Fundator, ku Fránciszka Świętego Religij, więc y tegoż miłosierdzia Boskiego tak pobożnie trzymam, doznał dowodu. Ná toć temu nowemu Seráfinowi dáne są skrzydła, iáko się pokazał y opowiedział B. Socyuszowi swemu Leonowi, áby Protektorom Fundatorom y Dobrodzieiom swoim, czym prędzey przylátywał ná sukkurs! Przyleciał ten Święty Seráfin, tak rozumiem, áby duszę s. p. Kultora swego, wyniosł ná cel wizyi samego BOGA. Nie wspominał inszych Świętych, ktorých on ofobliwym czcił nabożeństwem, za ktorých manudukcyą pewnie nie zbłądził z tráktu szczęśliwego.

Przyświecały mu w mylney pozycia drodze, dosyć iáwnym splendorem, y inne skompendyowane w nim cnoty, wszák to naywiększa pochwała iásnieć dobremi uczynkami, iásnieć chwalebniemi cnotami według affercyi S. Hieronimá: *Summa nobilitas est, clarū esse virtutibus;* Przyświecała miłość Boska, przyświecało ná ubogich miłosierdzie, iásniała w nim ofobliwie y boiaźń Boska, bo czas nie ná iákich frázkách, nie ná lekkich światowościách, nie ná wielomowności, nie ná kártách, Básserách, Tryszakách &c. wárcabách, nie ná wymysłnych innych grach, nie ná zbytých trawil, ále ná poważnych tylko zbáwiennych zabawách. Páńskie Jego stoły nie mniey pobożnością, iák potrawami zástáwione były; Sam Duchowne dyskursa promowował, ábo zbáwiennie zádáwał kwestye. Spráwił to w Dworzánach swoich, że zá edukacyą Jego y przykładną regularnością do Zakonnego pochop mieli życia, y teraz w rózných BOGA chwałą Instytutách; Nie miała mieyscá tá od Dworu Jego, Sentencya: *Exeat ex aula, qui cupit esse Pius.* (Bo Dwor tego Pána był młodzi wysmienitą do dobrego szkołą, (był rzadkicy światobliwości exemplarzem, był boiaźni Bożey Pedagogiem) iák niegdy Teodozjuszá młodszego wscho-dniego Cesarza. *Illius aula erat virtutum officina, sic enim Palatium disposuit, ut haud alienum esset à Monasterio.*

Legend.
S. Franc.

Ad Celā.
Ep: 12r

Socerat.
l. 7. c. 2r
in spa n.

Násładował Tomáza Morusa Kanclerza Wielkiego w Anglii, ktorego *Erasmus Lipsius*, chwając, ták o nim mowi; *Domus Mori Schola est & Gymnasium Christiana Religiositas*. Wydawała się w nim y niezwyćężona ciepłiwóść, gdy często wewnętrzna ściśniony áffekcyą, w Niebo oczy wzniozszy, łzami się zalewając, naymnieyszego impacyencyi, dla nárzekánia ná P. BOGA, nie wydał znaku, mógł sobie mowić; ten náz Bolestaw! *Me labor assiduus fregit, dolor ultimus suffert*; iednak ten bol mile przyjmował.

Dion: Cass: Domicyan Cefarz kazał narobić niemało strzał złotych z zawinionemi żeleścami, siedząc w oknie gdy widział, że ktory jego przechodził przyaciół strzelał do niego, ták ten rozumiał że był zranionym, aż miásto rány złotą strzałę znalazł, y z nią do domu podziękowávwszy, odszedł.

Coz to są áfflikcye, choroby, áffekcye! Strzały to ktore Pan BOG ná nas wypuszcza, te gdy zdadzą się ranić, w ten czas zbogáconą duszę czynią. Przyjmował te strzałki ochotnym animuszem, s. p. Jáśnie Wiel* Jmć Pan PODSKARBI, áby zbogáciwwszy tym złotem duszę, po Pańsku w Niebieskich pokazał się Pálácách; Jákoż S. Cypryan napisał. *Non invenio fratres inter caelestis disciplina vias, quibus ad consequenda divinitus fidei, ac spei nostra ferta dirigitur, quid sit utilis, quam ut patientiam, tota observatione tueamur*. Między drogami mądrości Niebieskiej, nie znáyduię bliżzey, ktoraby przez wiarę y nádzieję nászę do otrzymánia niezwiędłego Lauru prowadziła wieczności, nad ćierpliwość, ta naypożytecznieyza, w tę się iak naybardziej uzbroić staraymy. Podał piękną wszystkim Panom światowym naukę Hieronym S. w Liście drugim do Heliodora, *Vita illius laudanda est, qui venerationi habet Sacerdotes Christi, & non detrahit gradui, per quem factus est Christianus*: Naychwalebnieysze tego życie, kto w iak naywiększym ma pozanowaniu Kapłanow, y ich utrzymuie honor; umiał z wszelką przyjmować Kapłanow y Slug Bożych rewerencyą Jáśnie W* s. p. Jmć Pan PODSKARBI, więc za to otrzymał sobie, że nie zszedł z tego świata bez Kapłana, nie wyleciał duch z ciała pokąd mu ręka poświęcona, ostatnich nie administrowála Sakramentow; Dalekim go pisać od onych Regestru, o ktorych napisał B. Piotr Damian: *Destituuntur illi in agone, qui erga Pastores suos, Lupos se praebent non Oves*: Umierają bez Sakramentow, ktorzy Wilczym kłem szarpia Honor Kapłańskiej preeminencyi, barán

Lib: de Cruce.

Dion: Cass:

S. Cypr: de bono patientia:

Epist. ad Clarum,

barank
wieleb
chwała
skiego
mi;
cznym
wione
gim ro
zdał po
nie zga
PODS
bátęgo
dzielił
rawion
pałó;
Infulat
kę otw
Nad pi
nieodw
wie, co
tuo, cra
iácielo
dosyć
gim p
gębą w
napisa
świado
tym,
każde
mu się
nie lai
piątym
tnia p
wią sz
ále z c
niędzi
gi skr
go cu
cyrku
mowa

barańkowskiej nie chcąc pokazać po sobie powolności. Przewielebny Tomasz Briccotus Dziekan Paryskiej Akademii, chwając na pogrzebie Franciszka pierwszego Króla Francuskiego, między innymi szczodrobliwości Jego enkomizacyami; Śmiało go komparować z Świętym Franciszkiem Seraficznym, dla tego, że iako ten Święty Patriarcha przedziurawione mając ręce, nie utrzymać nie mógł, bo wszystko ubogim rozdał; tak y ten świątobliwy Król, wszystko prawie rozdał potrzebnym Indygentom. Rozumiem że y moicy nikt nie zgani æqviparacyi, gdy ś. p. Jásnie Wielm; Jmci Pana PODSKARBIEGO z tymi dwiema porównám, nie było chyba tego w Szpiżarni, chyba nie było w Skarbcu, czegoby nie udzielił ubogim. Pokazuje to, STRZAŁĄ w Herbie przedziurawiona ręka, że się z niej wszystko dobre na potrzebnych sypało; *Manum suam aperuit inopi.* Dowcipny Paulus Aresius, Prov: 31. Infułat Dernoteński chcąc Liberalisty wyrazić przymioty, rękę otwartą odmalował, nad każdym palcem dając Epigraphę: P. En: Epider: Nad pierwszym napisał; *Non differt sed offert;* daie ochotnie, nieodwłocznie, daie zaraz, nie trzyma na długiej expektatywie, co y Duch Przenajświętszy perswadiet; *Non dicas amico* Prov: 31. *tuo, cras tibi dabo, cum statim potes dare;* Jeżeli masz co dać Przyjacielowi twemu, nieodwłaczay od dnia do dnia, ále uczynь zadofyc prózbie jego, ieżeli można, *non differt sed offert.* Nad drugim palcem lemma; *dat non ore sed re,* daie nie słowem, nie gębą wiele obiecuiąc, ále samą rzeczywitością. Nad trzecim napisał; *munerat non numerat;* daruie nie rachuić, że tyle dał, wyświadczył łask, w ten czas á w ten czas wygodził; Nad czwartym, *dat nec mandat, nec improperat,* daie ále nie dla tego aby na każde roskazy, zawołanie, miał swoje sequito, nie dla tego, aby mu się wyślugowano, ále z miłości samey, daie wesolą miną, nie łaić y nie wymawia, *dat nec mandat, nec improperat.* Nad piątym; *dat suaq; donat;* daie á daie własne dobrá, boć to ostátia pochwała takiego Liberalisty, o którym pospolicie mówią szczodry ale z cudzego, *ex alieno largus;* lubi częstować, ále z cudzego stołu, lubi pić, ále z cudzey piwnicy, lubi pieniędzmi sypać, ale z cudzey szkatuły, *ex alieno.* Niechce drugi skroni swoich Laurowym Koronować wieńcem, ieżeli mu go cudza nie poda ręka; nie wyrobi sobie Oratorycznego cyrkulu, chyba cudzym Instrumentem; nie płynie gładko wymowa, gdy z inszych drzew gałęzi, *ex ramis,* nie wycisnie soku;

nie słodnieie koncept, jeżeli się nań cudzych ogrodów kwiaty
nie dystrylluią z swoją esencją; nie wydaie z siebie *sterilis gleba*,
buynego żniwa, jeżeli dżdżem gurzystych kataraktow nie bę-
dzie skropiona; nie popiſze się prosta kawka, chyba cudzym
piorem, ktorých po inſzych y tam y sam nazbiera: *Morvit cor-
nicula visum, alienis nudata coloribus*, kuleie, gdy niema podporki,
ani się w swoim może obrocić cyrku, chyba w cudzey pery-
feryi; Praca własna ta popłaca; Tak y Liberaliſty każdego
nawiększa pochwała, gdy daie, ale z ſwoiego, daie z własney
pracy, *dat, suaq; donat*. Takac miał ſzczodrobliwą rękę ſ. p.
Jaśnie Wielm: Jmć Pan PODSKARBI, miał rękę otwartą, bo
dawał ochotnie, nie odwłaczaiac na inſze czasy, dawał nie
trzymaiac długo na ſłownych obietnicach; dawał bez wy-
mowek, bez improperacyi, á co nawiększa, że z ſwoiey wła-
sney Fortuny, nie z cudzego dobra, dáwał y rozdawał, wczym
mogł się odezwać z Zacheuſzową przed BOGIEM rezolucją;
Dimidium bonorum meorum do pauperibus. *Luc: 19no*. S. Chryzolog
przydaie. *meorum non alienorum*. Zaczym godzien ten ſzczob-
liwy Dobrodziey, abyłgo ręką Boska wiecznymi błogosta-
wieńſtw pomysłnych udarowała w Niebie affluencyami; jakoż

Ser. 4. dz
Colect: Elcemof
affiduię w tym każdego S. Leo Papież, gdy mowi: *Largitor tem-
poralium, heres efficitur eternorum*.

c. 41. gen
Farao Krol, Egipcyanow ſwoich, kiedy mu się pod czas cię-
ſkiego głodu o żywność przykrzyli, *clamaruit populus ad Farao-
nem, alimenta petens*; do Naywyższego Rządcy Pańſtwa ſwego
JOZEFA odsyłał, *Ite ad Joseph*; á ten doſtatecznie ich w wſzel-
kich potrzebach prowidował. Też prowidencją podczas
wielkiey karyſtyi przed kilku lat panuiącey; okoliczni ubodzy
Indygentowie przyznawali Jaśnie Wielm: JOZEFOWI naſze-
mu, gdy ich zgłodniałych zbożem ſupplementował, ciągnęło
się do niego co żywo po żywność, oddaiac mu się w poddań-
ſtwo; á ten łaskawy JOZEF bez tey pretenſyi kazałich po-
trzebną annoną z ſamey tylko ſzczegulnie miłości opatrywać:

Zaczym idac *poſt veſtigia precedentium*; obſerwuiac *viam man-
datorum* trzymaiac się *Semitas iuſtitie*, naſladuiac *vitam & mores
fidelium priſcorum*. Ktoż pobożney nie wniesie konſeqwencyi:
że ſ. p. Jmć iuż *ſtetit in directo*: ſtanał w wiecznym odpoczyn-
ku, zaiasniał *in meridie* gdzie żadnego nie widać cienia, *ubi fu-
ſtitia reſplendet, ubi umbra non cernitur*.

Wytłumaczył iuż zadane ſprawiedliwemu Jobowi *Aenigma*:
Reſponde mihi per quam viam ſpargitur Lux? *Andreas Ceſariensis*,
gdy drogę prawdziwey ſwiatłości pokazał w urodzeniu y ſmier-
ci każdego człowieka; *Gemina hic innuitur lucis via per ortum &*

occafum

*occasum, scilicet natiuitas hominis & mors, Obseruujemyz ieszcze
y w samych grobowych prochach, czyliż nie iasne ś. p. Jasnie
Wiel: Jmci Pana JOZEFA HRABI PODSKARBIEGO, były
ślady, czyli *iacula steterunt in fulgore.**

Jeremia 2- Wyprawuie BOG Wzzechmogący na uważanie
drogi swoiey każdego człowieka do iakieyś niziny, gdzie przez
usta Prorockie, taki daie ordynans; *vide vias tuas in conualle,*
scito quid feceris, cursor levis explicans, vias suas; Patrz drog two-
ich na dolinie, obacz coś uczynił, peregrynuiący bowiem czło-
wiek pokazuie po sobie gdzie idzie, y dokąd zmierza! Siedm-
dziesiąt czytaią, *vide vias tuas in sepulchro,* obacz powiada ście-
szki twoie w Grobie; Czemuż proszę Pan BOG na uwagę
ścieszek do grobu wyprawuie, chce nas przez to podobno
nauczyć, że do Grobu częsta rożnych oślada, a od grobu za-
dnego nie znać tropu: *Me vestigia terrent. omnia aduersum spe-* Horat.
Etantia nulla retrorsum. Czy chciał dać *adintende,* że w Grobie,
naylepiey kumput wszystkich swoich każdy obaczy ścieszek,
tam mu dopiero wszystkie drogi, czy dobre? czy złe? przed
oczyma stana. Czyli chce dumne napomnieć animusz, aby
się nie tak bardzo w obżernych rozpościerały Pałacach, mając
nato respekt: że raz podziemny zaległszy grobowiec, więcej
się ruszyć, ani wyniść nie będą mogli. *O utinam attenderent vi-* S. Bonav.
ri fortes & principes: Quando a tam amplis Palatijs, sint deferendi in Psal. 29
ad sepulchrum tam strictum. Błądzą Potentać, ktorzy przy do-
statkach, przy pomyslnych rozkoszach żyjąc, o śmierci nigdy
nie pomnią, na grob swoy żadney nie mają reflexyi, a oto z
śmierci, z grobu, naywiększa pochwała y poćiecha się rodzi. Ja-
ko Izaiasz twierdzi; *Erit sepulchrum ejus gloriosum.* Isa. 6.

Ambroży S. napisał, że *justi morte vivunt;* Sprawiedliwi lu-
dzie pamiętając na śmierć, życie wieczne odbierają. Zywoť iest
dwoiaki doczesny y wieczny, doczesny przepędzisz zywoť
dobrze, ieżeli na śmierć pamiętając żyiesz, y na złe się nie od-
ważysz opery; *mortis consideranda via est, & funera fratrum.* Zy- Seneca:
woť wieczny otrzymasz, kiedy będziesz o grobie ustawicznó-
ścią myślił. *Vide vias tuas in sepulchro* Rozumiem że BOG
Wzzechmogący y tę daie duszy ludzkiey instrukcyą, iako ma
sobie do grobu ordynować drogi, a to wzorem y trybem in-
szych pobożnie żyjących, ktorzy iak do grobu, *Nemo unquam*
erravit ad sepulchrum, tak y do obiecane go nie zmylili Nieba.
Jakoż ieżeli z czego, tedy z podziemnego grobu, z medyta-
cyi o śmierci, człowiek naywiększą bierze illuminacyą do Gor-
nych owych niepoiętych delicyi, *Oculus exo mortis illuminatur,* Sylveira
in Elench

ut videat & penetret lumen Calv. Mowi dowcipny Sylweira: Nie trzeba było dawać tey admonicyi nie? J. W: ś. p. Jmć Panu PODSKARBIEMU, *vide vias tuas in sepulchro* Sam pamiętał o Grobie swoim. który sobie ieszcze za żywota wybudował; pamiętał o śmierci: O gdybyśmy Jego utesknionych posłuchali westchnieniow iak się z tey Ziemskiej niziny do Niebieskiej wybierał Oyczyzny, dawne to Jego było *desiderium: Cupio dissolvi & esse cum Christo.* Ta zbawienna chęć, aby iak naysprzedzey po tym życia kursie, stanąć u mety wieczności; Wiele razy nawiedzał tego Klasztoru zgromadzenie, tyle razy kazał się wieść do grobu, w Kaplicy S. Thadeusza Apostoła dla siebie wymurowanego, a gdy go Oycowie nasi pytali, coby tam chciał widzieć? ledwie nie z Horacyuszem odpowiadał: *Huc eo terrestris, quo nos invitat origo, & patrias inquirere Domos.* Wyexplikował im to, że trzeba mi zayrzeć do Domku mego, w którym aż do dnia Sądneho odpoczywać będę. Ten to: *Lewis Cursor,* Ten lotny, żetak rzekę (*veniam postea*) Posty lion Herbowny MZURA. wyiawiał y skazywał Strzałę swą iak iakim Indexem drogę, gdzie zmierzał y do iakiego celu *explicans vias suas,* że do BOGA, że do wieczności: Świątobliwy Kardynał Alexander Farnezyus, który potym był Papieżem, Pawłem III. nazwany, kazał pro Symbolo odmalować Strzałę, piorem ozdobioną, y hartownym osadzoną żelescem; ku Niebu prosto wykierowaną, z podpisem; *Sic mitte sagittam.* Tak wypuszczay Strzałę; Ma to bowiem Strzała do siebie, że luboby ją y naybiegleyszy Strzelec z Łuku wypuścił, iezeli będzie bez pior, albo żelesca, do celu zamierzonego nie trafi, bo ją wiatr uniesie, albo w samym zatamuię impećie: Którym Symbolum wspomniony świątobliwy Purpurat, zawzse się animował, aby każda jego akcyja, każda sprawa, iak naylepiey przez dobrą intencyą była wyprawiona do celu swego, to iest; do samego BOGA zawzse wymierzona, *Sic mitte sagittam:* Przeiał ten pobożny zwyczaj, od świątobliwego Purpurata ś.p. Jmć P. PODSKARBI, gdy Strzałę swoją, to iest; Intencyą w każdych sprawach y uczynkach swoich, niegdzie indziej kierował, tylko do samego P. BOGA, niechciał tego, aby wiatr prożney chwały w czym go unosił, albo *Sybillus aura tenuis* ludzkiej assentacyi; wszystko z dobrą reflexyą na Chwałę samego P. BOGA ordynował, *Sic mittebat sagittam.* Augustyn S. powiada, *animus nullo modo sanus existimandus est, qui non temporalibus aeterna*

Typotio

S: Aug. in

Psal: 9.

præponit neq; enim in tempore utiliter vivitur, nisi ad comparandum meritum, quo in aeternitate vivatur, Niezdrowy takiego umysł, który

ktory
przek
ktá ob
ktory
Trzeb
ktory
mieni
Pokaz
teraz
sly tw
dzisz
zámk
uczył
powá
dzie,
telnos
lá ży
ktorz
topiv
nie p
boga
cyc,
rierit
się ob
koch
M
czaj
w m
dzife
wiał
každ
hent
sprá
Filip
sem
boli
má
No
ná
por

ktory w doczesnych zatapia się rzeczach, y one nad wiecznie przekłada, ktory nie myśląc o wieczności, wszystkie swe affektá obraca do świata, nie może taki pozytecznie żyć na ziemi, ktory zasługować nie chce, aby w szczęśliwey żył wieczności. Trzebáby takiemu rewelacyi, iáką miał niegdy Gennadius, ktory powatpiwając o nieśmiertelności duszy; (iako pisze pomieniony Augustyn S.) tak był z tego wywiedziony błędu; Pokazała mu się we śnie urodziwa Osoba, y pytała, gdzież jest teraz ciało twoje? odpowiedział na łozku, a wieżże że zmysły twoje są snem skrempowane? odpowiedział? wiem. A widzisz mię? widzę; a iakoż mię widzisz, ponieważ oczy twoje zamknięte? ná to nie mogli nic odpowiedzieć, y zaraz go nauczyła? Jako teraz widzisz mię, lubo oczy twe są snem skrempowane, tak y po śmierci, lubo ciało od duszy odłączone będzie, Duszą jednak widzi, slyszy; Nie wątpże tedy, o nieśmiertelności duszy, ale wiedz o tym, że lubo umierasz, duszą twoją żyć będzie ná wieki; Takiey y ci potrzebują rewelacyi, ktorzy będąc od łaskawey wyniesieni fortuny, w samey się zatopiwszy światowości, mało co albo wcale o wieczności duszy nie pamiętają. Przemina pompy, zgásnie splendor, dostátki, bogactwa, Májętności, skárby, Kleynoty, y wszelkie apparen-cye, Ozdoby w cudze, iák cudze, dostaną się ręce? *Cumq; perierit quod factum est, ubi erit quod amatur perdidit aternitate.* Gdzie się obroczą ci, gdy pozbywszy doczesnych rzeczy, w ktorych się kocháli, zgubią szczęśliwą wieczność, o ktorą nie stali?

Mędrszy w téy mierze był Dawid, ktory to o sobie wyświadcza; *Annos aternos in mente habui.* Zawsze mi látá wieczne Psal. 77 w myśli tkwiały, zawsze wieczność, ná umysle była, lubo sądziłem, lub woiowałem, lubom się bankietował, Lutnią zaba-wiał, zawszem wieczności nie wypuścił z pamięci. Takci by každemu tu żyjącemu należało, tą sobie o wieczności apprehensyą nábić głowę, y żywot swoy tak roztropie ordynować, sprawy rozrządzać, aby się do terminu wieczności kierowały. Filippá Krolowa Portugalska nosiła ná palcu Sygnet, z nápisem, *aternitas*; wieczność. Pierścien dostatecznie wieczność symbolizuje, bo iako w pierścieniu, ani początku ani końca nie mają, *Ubi desinit incipit; ubi incipit desinit.* Tak y w wieczności. Noszą wszystkie prawie stany, te wieczności Symbolá, piastują ná ręku pierścienie, obrączki, Sygnety, o gdyby sobie przypomináli, gdyby sobie onemi pieczętowáli, w pamięci wie- Drexel:
czność

czność & aternitas! szczęśliwieby się im doczesnego życia toczyły lata.

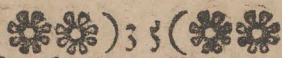
Drexel: 3

Pisze Emiliánus, że Ismenius będąc Posłem od Thebánskiej Rzeczypospolitey do Krolá Perkiego, gdy był przestrzeczony od Márzalká, áby wprzod niżeli z Krolem poczenie mówić, upadł do Nog Krolowi, alleguiąc ten dawny Perki zwyczaj, temu zaś, że się takowey niechciało czynić submissyi, á że przecię *ex officio*, z Krolem mówić było potrzebá, stánawszy przed nim, sekretnie z palca zrzucił pod Nogi Krolewskie Sygnet, po ktory schylając się rzekł; *Non tibi sed annulo*; Nie tobie się, iáko mniemasz klániam, ale pierścieniowi; Zdadzą się podobno wielom trudne y y nieczosne przykazania w Ewangelicznym Prawie, lecz gdy kto Dawidowym w nie weyrzy okiem, gdy na wieczność wípomni, *Annos aternos in mente habui*, przyznać z onymże musi, że *Præceptum Domini lucidum illuminans oculos*, Przykazania Pańskie, iasne oświecające oczy, á oczy ktore swym cyrkulem oznaczają wieczność, masz trudność odpuścić nieprzyjacielowi, obroć oko ná wieczność. *In aternitatis annulum*; á nád to kochać go będziesz; Chcesz być w niebie, y to ma swoje okrągłe sfery; prz ypomina ci wieczność bez końca, Sygnet to Ręki Boskiej, ktorym nas sobie nieiáko przychęcájąc zaślubia, otoż niech ci nic nie będzie przykrego dla BOGA, dla niebá, dla szczęśliwey wieczności. Prágniejsz Korony Niebieskiej, y tá w okrąg idzie, y tá symbolyzuje wieczność, niechayże ci wszelákie, ktore cię okrázyły nieszczęścia; *Circumdederunt me mala, quorum non est numerus*: Nie będą przykre, bo zá niemi Koroná następuie, *non coronabitur, nisi qui legitime certaverit*; Wszelákie mówię prace, trudy, nie trudne bydz powinny každemu dla wieczności, *ad aternitatis gloriam acquirendam, nullus labor durus, nullum tempus longum videri debet* S. Bernard: *Ser: de SS. Petro & Paulo*. Pamiętał ná wieczność s.p. Jáśnie W* Jmć, więc záwczásu gotował się do niey, gdy gotował do dobrej śmierci, jegoto częste słowá w chorobie były, gdy mu Doktorowie nádzieię długiego ieszcze życia przy swych aplikacyách obiecowali; *Vanitas vanitatum, & omnia vanitas*. Wszystko to próżność, umrzeć dobrze to grunt y wzniozszy w niebo oczy swe serdeczne wydawał z pierśi swych westchnienia; Jeden wielce nabożny Młodzian ná Imię Metellus, kazał namálować Geniuszá wybiájącego się, skrzydłami ku Niebu od ziemi, y álluduiąc do Imienia swego przypisał, *Me tellus*,
Mnie

Drexel:
libr. de
atern:

Mnie
czesn
cem
cie się
piayó
mia,
serce
czno
Jásni
bo w

cego
Podz
odpo
ki uk
dat o
iác fi
tal g
mro
żowá
zem
wied
ze zá
w ter
subli
bityr
śládo
poto
Tey
ktore
Hono
petit
Mar
kow
spełn
gnał
mnie
po n
iásny
Infoli



Mnie ziemia, czym wzbudzał samego siebie, aby się tymi doczesnościami ziemskimi nie wikłał, ale wybił się co raz sercem ku Niebu; dawał oraz y inszym *admiende* mówiąc, czołgajcie się iako wola wąża po ziemi, w doczesnych myśli swe zatapiaycie zabawach, *me tellus*, mnie zaś nie może utrzymać ziemia, świat, insze pomyslnie powaby, *me, tellus*, Zebym mym sercem nie wylatywał ku Niebu, ku BOGU, y szczęśliwey wieczności; Taka rozumiem y myśl naszego pobożnego s. p. Jasnie Wielm: Jmci Pana Podskárbiiego była, gdy oczy w Niebo wznosił, ziemskie te Dobrą porzucając.

Urfinus Narzeński Biskup chorujący, widział przychodzącego Apostoła Piotra S., y mówiącego do siebie, *sequere me*, Podz za mną. Aż on z wielką ochotą porywając się z łózką odpowiedział *vado, vado*; Idę, idę. Zawołał BOG przedwieki uknowanym Dekretem swoim, s.p. J. Wiel: Jmci Pana Fundat ora naszego, nie wzdrygnął się na to, y owszem rezygnując się we wszystkim na wolą Boską, odpowiedział *vado*: Spytał go Zakonny nasz Kápián, iczeliby chciał umierać, nie zamroczył się na te słowa jego, ale weyrzawszy na Obraz Ukrzyżowanego; z wielką odpowiedział rezolucją; Niech ten Pan zemną czyni, co się iemu podobá, y potym trzy razy Spowiedz, z wielką skrucną ponowił, z kąd mam wielką nadzieję że za tak pobożne życie doczesne, dał mu BOG wieczne, że iuż w terminie szczęśliwey stanął wieczności; *Consedit medio moriens sublimis Olympo*. Nie tak y rodowity Jego, zázarta zácmiłá Libityná Kleynot, żeby nie miał po sobie chwalebnych wydać śládown; *Excedens terris, vestigia magna reliquit*. po których go potomne wieki zawsze dochodzić będą; *Post eum lucebit semita*: Job: 21.
Tey to bárdziej służy ku Niebu wykierowaney Strzale lemmá, ktore niegdy odmálowanéy Angelus Politiánus przypisał. *Honor virtutis Calum* bo wiele obrotow czyniła dla Niebá, *peit ardua virtus*. Święty Jan Kápistran wychodząc z Pałacu Marcína V. PAPIEZA, obaczył z Nieba spadającą Strzałę, z takowym napisem: *Non videbit lucem surgentis aurora*, y to się samą spełniło rzeczą, bo nazaiutrz, to jest, 21. Dnia Lutego poze-gnał Swiát pomieniony Papież. Niechcę iá wskrytości táie-mnic Boskich wchodząc, co ow nákształt Strzały pokazujący się po nowym Roku prognostrykował Kometá, to wiem że nasz iásny Káznodzieiá Filip Diez *Dominica ima Adventus* napisał. *Insolita in Calo apparitiones, plerumq; magnatum mortem designant.*

Toć mogło y to bydź, że śmierć ś.p. Jaśnie Wielm: Jmci Pánu PODSKARBIEMU objaśniał, albo że duszą jego nie długo *in splendoribus Sanctorum* zaiśnieć miała,

Znak sam ná Niebieskim kollokowany Zodyaku, *arcitenens*, což iest, jeżeli nie nieśmiertelnego pożyćia Jego prognostykiem, oraz że Strzały Jego lotu czyli duktu, by náygwástownieysze wiatry, wichry, y niewiem iákie śmierci impety, nigdy nie zátamują, ani umnieyszyc będą mogły, *Et tua te virtus, celi super astra locavit.*

Słusznie iá to nad rodowitym piśać mogę Jaśnie Wielm: ś.p. Jmci Pána PODSKARBIEGO zaszczytem, co dawno *In Orbe Polono*, tey Prześwietney Fámilij zápiśał Okolki.

Irradians clari SAPIENTIAE respice Stemma

Et sibi conjunctam cum pietate Fidem

Hac sua fixerunt Sydera clara Polo.

Nie wszystkie śmierć zázarta ozdoby ściągę!

Ciało same grob osiągnę, Dusza nie zgi

Lecz y Ciało nie szkodzi, gdyż w grobie iásnie!

Nie zgasi tego światła, niech śmierć iák chce wieie.

Już bym był zákończył, y tu lichey mowie moiej záłożył metę. *Jam finem tantis imponere rebus, fas foret eloquio.* Ale gdy mię Káznodzieyski tu iuż ná tey Ambonie praktykowany ná pożegnánie wyprowadza zwyczaj. Muszę dáley *protendere gressum*; Idę naprzód *in adoram* Najjaśnieyszego Majestatu Twego Miłościwy nasz Monárcho Polski, AUGUSCIE III. Imieniem ś.p. Jmci PODSKARBIEGO, który dziekuiąc zá Pańskie SAPIEZYNSKIEMU DOMOWI wyswiádczone re-spektá, oddaieć ten ś.p. Jmci *firmus Amicitia, firmusq; Offició*; Ministeryálną Podskárbstwá Nadwornego W: X: Litew: Godność y Káwalerski Orłá Biálego, Order, z tym przy ostatnim pożegnánium *votum* áby Elektoriskim Mieczom Ręká Boska záwíze assystuiąc w szczęśliwym y spokojnym Pánowaniu ná długie lata wszelkie oddalájąc przeciwności, utrzymywála* Wylátuy z Sármaćkim Orłem, pokąd Niebieskim nie będziez *inter signatos DEI* náznaczony Orderem. *Adjiciat dies Regi Dominus.*

Zegna y Was Jaśnie Oświeceni Jaśnie Wielmożni Polskiego Senatu *Proceres; & Magnos Reipublicæ Ministros*, zostawuiąc innym po sobie wákáns, dáie te oraz przestroge, że y wam wszystkim kiedyżkolwiek wákować y drugim ustępować przyidzie, gdyż według Seneki, *Unum ex Officijs est vitæ, omnibus semel mori;*

Gen: 23. Mysłąc Abraam Patryarcha, o pogrzebie Zony twoiey Sary, w Ziemi Chananeyskiej, uprasza o grob Obywatelow Ziemi tey, y mowi; *Dare mihi jus sepulchri vobiscum, ut sepeliām mortuum meum* Pozwolicie mi Prawa do grobu, między wami, abym pochował umarłego mego; Popraw raczey Abramie mowy twoiey! Już ei to nie twoia Sara, nie twoia Małżonka, śmierć między wami, iuż uczyniła wieczny rozwod! Czemuż ją nazywasz, y po śmierci twoią, *mortuum meum*; Uczony Oleaster na te słowa mowi: *Hinc conjugati discant, quantum se debeant diligere, etiam & post mortem.* Niech się tu powiada, stań Małżeński nauczyciel, iako się ich przyiaźń między niemi, y samą nie ma zakończyć śmiercią; Nie to przyiaciel co tylko za żywota kochał, co tylko kilka czasow żaluje, ale ten, co y po śmierci, iako swego poważa, y ratuje. Mam Cię z czego pochwalić mam! Jasnie Wielmożna Mćia Pani KRYSZYNO z BRANICKICH SAPIEZYNA Podskarżina Wielkiego Xięstwa Litewskiego Fundatorko y Dobrodzieyko nasza miłościwa, żeś się serdecznym Przyiacielem y prawdziwą Jasnie Wiel: Jmći JOZEFOWI SAPIEZIE jedyńie w życiu ukochanemu pokazywała Małżonką. Staralaś się wszelkiemi sposobami o zdrowie Jego, y same prawie pomyslenia Jego wypełnialaś, nie przykrzyłyć się, po całych nocach w chorobie Jego niespania, turbacye, chciałaś y wszystkie Fortuny łożyć, byle go było przy życiu utrzymać! Orzadkiż to temi czasami Małżonkow affekt, godzien naśladowania zaprawdę. Dopieroż po śmierci o jak wielkie za duszę jego łypiesz na ubogich jałmużny, a tym samym posyłaś mu zbawienną pomoc. Sprowadziłaś iuż gęste Duchownych y Zakonnych Osob przy depozycyi Ciała Jego, zaciągi, uczyniłaś dosyć Pańską do Grobu wyprawę, ale nie dosyć na tym kochajacemu Sercu Twemu? y teraz przy wspanialey apparencyi, przez te trzy dni, w tysiącznych Mszy Świętych, Ofiarach daiesz mu Suffragium.

Pisze Aldroyandus że w Molukach takie wielkości y mocy znaydują się Grzyby na wysokich gniezdzące się Skalach, że wychowane, y ogłaskane, na grzbietach swych do gory na powietrze wynoszą ludzi. Wynosisz Jasnie Wielm: Mćia Pani Fundatorko y Dobrodzieyko nasza Duszę ś. p. Męża Herbownym Gryffem Twoim, wynosisz mowię przez ręce Kapłanow Sług Boskich, aby tylko iak nayprzedzey w gorze Świętego mogli stanać Syonu. *In monte Sancto Sion.*

Zegna cię tedy we łzach tonącą Małżonkę y od śmiertelnych prawie żalow na Twarzy cale wywiędłą Marcelle, Mąż

Twoy Jaśnie Wielm: Jmć Pan PODSKARBI, y dziękuieć, że w zgodnych, skromnych, wstydlivych, mądrych, pobożnych przymiotach Twoich miał sławną, nieskalaną Imieniem miłości Filenę, miał zaleconą obyczajami Arcy-pańskimi, Zenobią, miał pobożną Pulcheryą, świątobliwą Sancyą, miał owę Hiszpańskiego Monarchy Ferdynanda III. zaleconą Historyami Izabellę: *Heroinam friscis parem aut majorem*: w zobopolnych trudach Konstancyą, w szafowaniu na Chwałę Bożą dobr y skarbow Melanią. Słowem; *Omnia pie & modestie disponentem*; Ludomille, Dziękuieć za affekt Twoy Jaśnie Wielm: Mościa Dobrodzieyko, ktorego prawie nad zamiar doznawał, za doświadczoną dożywotnią y daley przyiaźń, za spólne w tym pożyćiu pracę, że iako druga Katonowi Rzymskiemu w pieczołowaniu około dobra własnego byłaś Marcyą *In curas venisti; partemq; laborum*. Powiadać ostatnie słowo, ale nie to, którym August Cesarz swoją żegnał Liwią, *nostris conjugij mem r vive, & vale*, Bądź pamiętna na Naszę Małżeńską przyiaźń, a żyjąc *vale*, bo onim nigdy zapomnieć nie możesz, nazywaiąc go y teraz (jako y zawzse slyszemy) swoim Dobrodzieiem, Dziękuieć za ostatnią y teraz wyświadczoną usługę, y życzyć aby ten smutek śmiercią swą zadany, w którym prawie usychasz (lub we wszystkie oplywasz dostatki) żadney jednak nie przyimuiesz konsolacyi, *negligis in tantis opibus solatia vitæ*; Sam BOG setną nie przestał nadgradzać poćiecha, *ut det afflictæ, meliora DEUS, tempora miris*: A iezeli finalnie stroskane nie może się Twoie uspokoić Serce, niechże się samey Boskiey woli nie sprzećiwia; *sic visum est superis, sic tres sua fila sorores voluerunt*, Zyczy aby y zawzięte Fata o Herbowne SAPIEZYNSKIE rozbiły się Krzyże, żeby ich oraz nigdy y DOM nie znalazł BRANICKICH, *Inspidia Truces, frangantur ad Cruces*.

Y Tobie ostatnią zapowiada Waletę jedyny Gniazda swego Fenixie, Wielkich Talentow Coro; Sławy, Honorow y Dobr Sukcessorko, *Clari spes magna parentis*; Jedynie kochaiący J. p. Oćiec Twoy, zostawuiąc Ci na wieczną pamiątkę, Obraz swoy własny, *consignat Tibi Immaginem vitæ*; abyś naśladowała BOLESŁAWA IV. Krola Polskiego, ten ile razy poważną iaką miał zaczynać sprawę, wprzod na złotey blasze odmalowany Portret Oyca swego na pierśiach wiszący, oczy obroć wżymawiał, *Absit mihi tater, ut a me aliquid Regio tuo nomine indignum, statuatur*.

Ptostestuy się y Ty w kaźdey okazyi mowiąc: we wszystkich sprawach moich, chcę Oyca naśladować mego; Byłaś na fer-cu Jego wypiątnowaną Weroniką, bierzże z niego Rytrakt pobożne-

bożne
wielką
nurzy
niż na
boć tu
stałaś
poboż
umphu
z któ
cecidit
świeci
rokow
z tym
miał z
ko na
Exire
y Ser
Jaśnie
fzego
dziel
fplyw
ucta
w Tw
A
odma
State
SKIC
temp
zerw
śmier
BIE
śnie
wicz
lym
trać
nić;
Wię
Mac
Salu
świe
śnia
cińf

bożnego życia, *virtutis veriq; laboris*; Wiem że narzekasz, na wielką śmierci nie dyskrecyą, że Cię w niezbrodzonym łez zanurzyła potopie, życzyłaś podobno przedzey sobie śmierci, niż na te martwe Jaśnie Wiel: Oycu Twego patrzyć zwłoki, boć trudno nie żałować tego, z ktorego edukacyi delikatney stałaś się tak godną Damą; Tak że się o Tobie weryfikuje, co o pobożney w Piśmie Świętym Zuzannie: *Bona educationi Triumphum suum debet Zuzanna*, Jak nie oplakiwać mowie tego, *cecidit Corona capitis tui*: ale że tu nie mógł wiekować na tym świecie, gdyż *totum mors serpsit in orbem*, wyniosł się według wyrokow Boskich na inszą Dziedzinę; *abiit in Regionem longinquam*; z tym iednak obligiem, żeby w twym Sercu y pamięci wieczną miał zawsze lokandę; Tenći Jaśnie Wielm: Mćia Dobrodzieyko na Anatema pamiątki przy Waledykcyi prezent zostawia. *Exirenum hoc morientis munus habeo*, abyśgo zawsze w pamięci y Sercu obecnego miała, Oświadcza się z tym na ostatek s. p. Jaśnie Wielm: Jmć Oćiec Twoy, że im bliższy będzie Naywyższego Majestatu Boskiego, tym przychylnieysz będzie y udzielnieysz w kommunikacyi tak od naywyższego Nieba; spływających, y obfitego Tobie daniu błogosławieństwa, *ut Bene ducta sis tu Filia à Domino*, abyś Jaśnie Wielmożna TERESSO w Twych była szczęśliwa interesach.

Alciatus chcąc nierozzerwaną Przyjaćiol wyrazić miłość, odmalował snopek Strzał z napisem; *Stabilis duratio nexus*; Sylog. Symbol: Stateczny w mocy swoiey związek, mocna to SAPIEZYN-SKICH STKZAŁ Kolligacya, nierozzerwany Związek, bogo *tempus edax rerum*, tylo iuż setnemi do tych czas nie może zerwać wiekami; wyrwała iednak; *Communis omnium hostis*; śmierć *Sagittam Electam* s. p. Jaśnie Wiel: Jmći Pańa PODSKARBIEGO *de fasciculo viventium*, Bo Prata twego rodzonego Jaśnie Wiel: Mći Panie JERZY SAPIEHO HRABIO na Lachowiczach Wojewodo Mścisławski, Starosto Wilkowski, y niemającym Sercu Twoie napelniła smutkiem; bo czyż nie smutek utracić tego? z którym *anima spirantis in una*, ale coż z tym czynić; niepowetowana to szkoda, y żal ten *nequit reparare ruinam*: Więc na allewiacyą Serca twego, nie iuż iak niegdy *Aster Olympius* Macedońskiemu Krolowi Filippowi; oddać *lathiferum*, ale Beierlin *Salutiferum*, bo *astris sociabile velum*, życząc abyś przy tym Prześwietnym Kleynoćie, *in splendoribus* wszelkich Honorow zaiaśniał; Dziękuję za nierozzerwanie kontynuowaną od Dzieciństwa przyiaźń, poufałą konfidencyą, y życzliwą zawsze przychylnosć

chylność, i Dziękuję y za terażnieyszą Parentalnemu temu Aktowi Assystencyą, insynuieci się oraz w niewygaśłą iako Różonemu Bratu pamięć, ostatnie *Elingvi voce* wymawiając słowá; *Fraterno sit tibi Corde vale.*

Zegna y wżyskikh krwią y affektem sobie spoionych Jaśnie Wielmożnych Jchmćiow Panow SAPIEHOW *Clara Domus clarisq, referta trophais*, ktorých tu długim nie liczę szeregim zacności, bo ná což wyliczać, co świat widzi! ná co Regestrować, co Europá cała adoruje! Káždy z was należący do tey Prześwietney Parentelij, iak zá Antenatow swoich, tak y zá własnym staraniem rozszerzoney sławy iest Panem. *Sibi quisq, famam scribit Heredem*; Szukaćie iedni szacowney chwalebneho Imienia swego Grándecy, to przez zdrowe w Rzeczypospolitey Rady, to przez dzielność Oręża, *si bella vocant, quilibet Heecor est, si Pax de milite Nestor*. Widziemy to wklar, iako *forti brachio* dopomaga do SAPIEZYNSKIEY chwały y Jaśnie Wielm: Jmć Xiądz JOZEF SAPIEHA Biskup Diocezarey ski, *Pontificum splendor, Specimen virtutis, Imago Sanctitatis* Coadjutor Infuły Wileńskiey y Suffragan Biskupstwa; przez swoje przykladne życie y w Duchownym Senacie godne Rady, przez gorliwą Chwały Boskiej promocyą. *Quem raro exemplo, virtus erexit*. Widziemy to y w innych! Upatruie was ś. p. Jaśnie Wielmoż: Jmć Pan PODSKARBI, lub z pod zamkniętey śmiertelnością powieki, nie zmrużonym okiem, Jaśnie Wielmożny JANIE FRYDERYKU na Kodniu S. R. Imperij HRABIO SAPIEHO. Wielki Wielkiego Xięstwa Litewskiego Kanclerzu, y PIOTRZE SAPIEHO Wojewodo Smoleński STAROSTO Zdzitowski. *Nostri Laus Prima Senatus*. PISARZU *Priscorum laudibus equans*, CZESNIKU. *Quo non praestantior alter virtute*. Godni Wielkiego Xięstwa Litew: Ministrowie *magnorum arcana DEORUM* lubo *absentes*, gdyż czas Rzeczypospolitey następujących obrad w tey was ostatniey Chrześciańskiej y Przyjacielskiej zá impedyował Parentacyi, Jednak *tanquam praesentibus*, dziękuję zá dotrzymanie obowiązkow szczerrey záwsze przyiaźni, á jako was z nim zacność krwi w iednę zwiázala ligę, tak prosi żebyście, jey z nim nigdy nie rozrywali; *Vestros non rumpat funus amores*, y życzy wam, ábyście w tym Honorow y Sławy chwalebney nigdy nie ustawali trakćie, *gloria cum magnis resplendeat Inclita factis*, pokąd wam idącym *per saecula fama* śmierć nie záłoży terminos, *qui prateriri non poterunt*.

Zegna

Zegna y Ciebie Jásnie Wielm* Mći Panie MICHAŁE
na Bychowie &c* HRABIO SAPIEHO Łowczy Wielk* Xię-
stwá Lit* Gulbiński Stárostó Pułkowniku *Grande in honore decus,*
dobrze w Pańskie od natury ukwálifikowány przymioty, od
Bellony w Kawalerskie czyny, y Heroiczne Predecessorow
Dziela, przyozdobiony; od pobożności w szczodrobliwé ná
Kościóły y Zakony Largicye swiátobliwie útalentowany Panie,
Qua diuisa beatos efficiunt; tu collecta tenes. Przy ostatniey Wá-
ledykecyi winszuieć, że *pede inoffenso Iisdemq, itineribus ad Ho-*
norum gradus, co raz postępuiesz; Jużes Respektow Pańskich,
wziął oczywisty dowod, bo Order AQUILÆ ALBÆ, więc
wnieść słuźnie potrzebá, że od Nayjásnieyszego AUGUSTA
III. Monarchy Pólskiego szczęśliwie pánuiącego dalszych Cię
promocyi czekáią Augustalia; przy ktorých profituąc w Po-
łowách Honorow ná Sarmáckim Polu, *Aureis fortuna cassibus,*
nie przez sen z Tymotheuszem, lecz iawnie iako godny Wielk*
Xięstwá Litew* Łowczy, wszelkie naywyższych preeminencyi
Insignia *felici aucupio,* poty łowić będziesz, poki nie ulowisz te-
go, który jest *fimilis caprea Hinnuloq, cervorum:*

Dziękuieć s* p. Jásnie Wielm* Stryi, za szczerą przy Two-
ich tego funebralnego Aktu Inwencyach, przysługę, y podię-
te fatygi, gdyż bez assentacyi mówiąc, wszystko godnie, pię-
knie, Pańsko *Partum genio & ingenio Tuo,* było, y życzy Ci abyć
post hoc doloris castrum, w pomyslnych Sukcessach sprzyiało
gorne Niebá Astrum.

Uznał y Twoiey Roży *ab origine,* zaraz Wiary Świętey
Męczeńką y Prymacyálną krwi ozdobioney purpurą, wonie-
iącego áffektu faworow, Jásnie Wielmożny y Nayprzewiele-
bniejszy Mći Xięże FRANCISZKU ANTONI z Dmeniná
KOBIELSKI; Biskupie Łucki y Brzełki, Nayjásnieyszey Kro-
lowey Jeymći Kánclerzu, á tuteyszey Dyecezyi Pasterzu, *Ma-*
gnanime Antistes tota spectabilis ora; gdyś Akt Depozycyi Ciála
s* p. Jásnie Wielm* Jmći Pána PODSKARBIEGO swoią kon-
dekorował prezencyą y *Succis Cordialibus* przy Oferze Mszy
Świętey, Duszę Jego zásiłał; Dziękuieć za ten kwitnący ku
sobie pobożności kándor, z tym Votum; aby Twoy Oyczysty
PORAY purpurowym iák nayprędzey wyższy w Kościele
Bożym Eminencyi záiaśniał kolorem; *Purpura Te Felix, Te*
colat omnis Honos.

L

Bacząc

Bacząc Święty Jan Kápiſtran ná oko iáwne całego Chrze-
 ſciańſtwa niebeſpieczeńſtwo, proſił Páná BOGA o wiadomość
 ſukceſſu przyſzley z Turkámi bátálj, w tym odpráwuiąc Mſzã
 Świętã, miał pocieſzne z Niebá widzenie, bo ſpadájąca ogni-
 ſta Strzálã złotemi nápiſana ſłowý: *Ne timeas Joannes, ſed ſe-*
 2- Par: *curus ſis;* upewniła go o zwycięſtwie: Widziałeſ y Ty Wiel-
 Chron: możny Mói Xięże MICHAŁE MAŁACHOWSKI Károni-
 lib. 3tio: ku Kámieniecki, Dziekánie Brzeſki Litewski, Probofzczu Biel-
 ſki &c. &c. Oczyma twemi Jáśnie Wielm: Jmci Páná POD-
 SKARBIEGO SAPIEZYNSKĄ STRZALĘ, w noſiłeſ do
 BOGA przy Solenney Mſzy Świętey dziſieyſzey inſtancyã,
 áby tá iák nayprędzey w nieyſmiertelney wiecznoſci zawie-
 dziona była Metę, więc ták trzymam że przez ręce Michała
 Archániolá S. Pátroná Twego *de manu Angeli in conſpectu Do-*
mini; Wſtąpiły Modlitwy Twoie, áby był ſ. p. Jmć *ſecurus*
 w wygranej ſwoiey, więc dziękuiąc Ci zá tę Duchownã pracę
 Jáśnie Wielmożny PODSKARBI *de arario ſuo,* tá ci płáci zy-
 czliwoſciã, ábyſ przy nierozerwaney żadnym nieſzczęſciem
 Herbowney Náłeczy Twoiey, iák naydłuſzſze prowadził życie
 przy iák naywięſzych Honorách Látá. *Vive Decus Patriæ;*
nec te niſi ſera Senectus auferat, & tignis mors inimica viris.

Zegná y Was Prześwíetne, Przewielebne, Wielebne, *utriuſq;*
Ritus; Duchowieńſtwa ná ten tu Akt zgromádzony, y dziękuię
 zá pobożneprzez uſtá wáſze do P. BOGA zanieſione Suffragia,
 proſi oraz ten ſ. p. JOZEF káždego z was: *memento mei, cum bene*
tibi fuerit; gdy u Stołu Páńskiego będzieſz pożywał Niepoka-
 łanego Báránká, gdy do Niebieſkiego przy Oltarzowym Má-
 jeſtacie, przyſtępować będzieſz Krolá, iákó *Prima admiſſionis*
Minſter, Pomniy ná Duſzę moją, *ut educas me de iſto carcere,*
 ieżeli ieſzcze w Czycowym zátrzymana więzieniu.

Zoſtáwia was ále bez poſegnánia tuteyſzego Konwentu
 Zakonni *Incola* ktorých Sercá záloſobliwſzym nád innymi bić
 powinien impetem, po nieopłakaney nigdy godnie ſtráćie,
 ſ. p. Jáśnie Wielm: Jmci FUNDATORA, Oycá y Dobrodzieiá
 ſzczodrobliwego, wy to nieprzyiaznych Fátow oplákiwáć má-
 cie burze, y ſwoie w łzawym topic zrenieńce Oceánie, ktorzyſcie
 tyle ná tym mieyſcu, z rąk Jego doznawáli łásk, y dobroczyn-
 noſci, w wáſzych Pierſiách nie powinny uſtáwáć żadnym nie-
 ſkończone czaſem *Suſpiria;* Ale oćiera widzę choć martwą
 Rękã ſ. p. Jáśnie Wiel: FUNDATOR łzy wáſze! *Flere vetat*
rutilas

rutilas
 fię zálo
 Duſzę,
 wdziw
 exorare,
 pomini
 nam o
 Gdy
 Izraélſ
 rozkaz
 ku ſtrz
 by ſmi
 orezá,
 Korne
 ſi de Ca
 náucz
 wyraż
 Moná
 Nie trz
 FUNDI
 wka ſ
 wſzák
 zentui
 netrám
 Amale
 varet I
 ſić y m
 byſmy
 Naſzá
 gubre,
 noćie
 głos w
 bone &
 waſeſ
 go, wi
 Skárb
 I
 dányc
 ſwíetr
 komu

rutilas intrans JOSEPHUS in Oras, mowiac do Was, na co zda sie zalowac, co sie wiecey nie wroci? Modlitwami ratowac Dusze, to naywieksza pomoc umarlemu, to affekt, to nayprawdziwsza zyczliwosc. *Sancta & Salubris est cogitatio pro defunctis*. Mach. 2. *exorare, ut a peccatis solvantur*. To nam zawsze za zywota przypominal S. p. Jasnje Wielm: Dobrodziey, ile razy laskawa nam oddawal wizyte azebyśmy sie za niego modlili.

Gdy na Marsowym placu poległ od reki Filistynskiej Krol Izraelki Saul, y Syn jego Jonatas; Zaluiac ich smierci Dawid, rozkazal Synom Judzkim aby uczyli Potomstwo swoje z łuku strzelac, *& praecepit ut docerent, filios Juda arcum*. Czyli zeby smierci umieli dawac *repressalia*! Alec ta zadnego nie boi sie oreza, *ad nullius parvebit occursum*. Uczony Serrarius, Sanchez u Korneliusza, miasto tego slowa *Arcum*, czytaja *planctum threnum, si de Carmen lugubre*. Rozkazal Dawid, aby pokolenie Judzkie nauczylo sie Trenow, to jest; zalobney Pieśni, w ktorey byla wyrazona nigdy niepowetowana Izraela szkoda, to jest smierc Monarchy, aby te spiewali Trenody y do zalu sie pobudzali. Nie trzebá nam tu Dawidowego rozkazu Jasnje Wiel. s. p. nasz FUNDATORZE, tego po nas pretenduje sama Twoja Oycowska szczodrobliwosc, abyśmy sie uczyli z łuku strzelania, wszak rece nasze, ktore na Modlitwach wynosiemy łuk reprezentuią *Orationes humiles & devota facta per nos, sunt Sagitta penetrantes Calam*. Wynosil na Modlitwie Moyzesz rece, y razil Amalecytow, iak z łuku wypuszczonemi Strzalamy, *Cumq; levaret Moyses manus, vincebat Israel; fugavitq; Josue Amalec*, wynosic y my bedziemy we dnie y w nocy rece nasze do gory, abyśmy ta Herbowna Strzala w Niebo samo trafili, *recta sursum*, Nasza to wieczna obligacya, *discere planctum Threnum, carmen lugubre*, glosami jeczec zalobne wyspiewywac Threny, smutne nocić Plankty, aby s. p. FUNDATOR nasz iak nayprzedzey glos wesoly, glos przyiemny uslyszal od Chrystusa, *Euge serve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui*. Poniewaz nie zalowales Talentow zlotá na Honor moy, na Ozdobe Domu mego, wierny Ministrze, zazywayze wiecznego wesela, odbieray Skarb nieskonczonych pociech, *Thesaurum non deficientem in calis*.

Na ostatku zegná was slug swoich, zyczliwy Pan, podanych laskawy Dziedzic, caly Dwor zaloba okryty; Ow Przeswietny PODSKARBI; *Rex pretiosior aula*. A jezeli sie w czym komu naprzykrzyl, prosi o remisse. Waledykuie y innym

Mach. 2.

2. Reg. 5.

S. Vinc. in Octava. S. stephan. Exod. 17.

o wszystkim temu Aktowi asystującym y do kázdego z osobná mowi; *Ipsse jubet mortis, te meminisse DEUS.*

A tu iuz wezmy sobie wglęboką reflexyą pytając się, a byłże czyli nie był ná świecie Jásnie Wiel: s.p. Jmc Pan PODSKARBI, Wielkiego Xięstwa Litew: FUNDATOR nasz miłosćiw y? Was się pytam, zranione zalem, y ciężko ubolewające fercá? był iakby nie bywšy, przeszedł bieg życia swego iakby z námi nie żywšy, zakończył dni śmiertelne, iakby nas tylko prezencyą swoją rozdrażniwšy, iż może sobie z Jobem słusznie ingeminowác, *fuissem quasi non essem, de utero translatus ad tumultum.* Żył tu z námi s. p. Jásnie Wiel: Jmc Pan PODSKARBI, Żył ale iakby w podroży iedney! *Ibat*, iak lecąca Strzałá, a iuz teraz przy mecie stojący, *deficit dum conficit.* Unosił się szybkim swego MZURY pędem, po wolnym wszystkim nam żyjącym Elementie ziemi. *tanquam sagitta emissa in locum destinatum* y iuz teraz stanął w mecie. Y także po nim żadnego śladu pamiętnego dociec nie będziem mogli? czyliż będzie bez pamięci? O nieszczęśliwa kondycyo ludzka! czy mało masz ná tym żeś tu iakby zapomniona od BOGA! *Oblivioni datus sum*, tęskliwe liczysz godziny, że ieszcze z tad przeniozšy się, wieczną po sobie za miałt pamiętki zostawiasz nie pamięć! Płacze ná to samo S. Augustyn, uvažając owe słowa Apostoła,

Jacobi 4

Quæ est enim vita vestra? gdy tak o życiu ludzkim powiada: Vita hæc est vita dubia, vita cæca, vita ærumnosa, quam humores tumidant, dolores extenuant, ardores exsiccant, æer morbidant, escæ instant, iesu. mia macerant, Joci dissolvunt, tristitia consumunt, sollicitudo coarctat, Jecuritas hebetat; Judentus extollit, senectus incurvat, infirmitas frangit, maror deprimit, & post hæc omnia mors interimit, universis gaudijs finem imponit. Ita ut cum esse desierint, nec fuisse putentur. Żywot ten nasz, iest żywot niepewny, żywot ślepy, utęskniony, który humory rozdymaia, bole nádweręziaia, gorączki wysuszaią, powietrza zarażaią, pokarmy przepelniaia, posty maceruią, żarty psuią, fraunki do żywego doymuią, stárania dokuczaią, bezpieczeństwą wątlą, mlodość unosi, stárość łamie, choroba niszczy, smutek pograża, a potym wszystkim śmierć zabija, wesele kończy, y tak gdy człowiek żyć przestanie, zda się iakby nigdy ná świecie nie był. Bá niechay kto chce nieśmiertelne sobie zapisuie Imię,

Cicero pro Fab:

Immortalia facinora, immortalia opera, quæ nullo sint tempore interitura, wkradnie się przecię y między tych nieśmiertelnych Bożkow, Klepsydrą czasu władnąca Mistrzyni, y samo Imię niby nieśmiertelne

śmiertelne w sobie będzie ingrossować Xiegi. *Cruelis ubiqz
luctus, & plurima mortis Imago.*

Niech kto chce z swoją Jąśnie Oświeconą, Jąśnie Wiel-
możną, Prześwietną y z słońcem równą pieści się kolebką:
Orior, Orior; Jak na Niebieskim Zodyaku, tak na ziemi rozwi-
iając swej splendocy promienie, przyidzie śmierć z czarnym
żałoby piorem, y jedną tylko swoją pierwszą literę M. przy-
pisze, aż będzie *moriar*, y ow zamiast bogatych pieluch, w
śmiertelną zażrzebie się perzynę; *Ecce nunc in pulvere dormiam;*
Niechay kto chce Panem się światą wszystkiego pisze. *Omnia,*
omnia, sen ci to tylko sen, y miłaiącą śmierć pokaze marę,
somnia, somnia, niechay w świat cały, kto z Alexandrem Wiel-
kim obszernego nie mieści Imienia *Umi non sufficit Orbis astrat* Horat.
infelix Augusto limine mundi. Zmieści go za czasu w jeden doł
wykopany, ta ktora każdemu śmiertelne wydziela place. *Sar-*
cophago quisqz contentus erit; tak z samym tylko huczonym wszy-
stka nasza pamięć ustaie szumem, *perijt memoria cum Sonitu:*
A zaś się tego domyslić nie możemy, y po owych tak licznych
Regestrem przeszanych na inſzy świat godnych Mężach,
quo Aeneas quo Tullus & Ancus? pulvis & umbra sumus,
ktorzy tylko na samym popiele wszystkie swoją zapisali pa-
mięć; A zaś tego y w znikomym naszym niebaczemy życiu.
Marcin V. Papież odmalować kazal stos, z apparencyi Ho-
norow światowych, dając lemma, *Mundi gloria fumus,* Tak
to wszystko, co się na świecie świeci; Idą splendory Swi-
towe, coś na owe pruchną, ktore się w nocy wydaia iak
złoto, iakże się dotkniesz; proch jeden, roztoczony roba-
czym zębem, *Mundi gloria fumus.*

Pisze *Taulus Jovius,* że Greczyn jeden wystawił bardzo
misterną od złota y innych bogatych Kruszców, Sratuę
Adonidy Bogini; uderzył w nią Piorun; y tak ją zniszczył,
że ledwo coś tylko z niey popiołu zostało, co obaczywszy
spektator, zawołał; *Heu, heu; de tanto splendore cinis, prateraqz*
nihil; Tak wszystkie splendory światelka, *in pulverem rever-*
tuntur; tak y życie nasze, z roziasnioną gaśnie racą, *oculos elata*
sefellit, z powiewaiącym przemija wiatrem; *et nostri fugiunt ut*
levis aura dies, z pokazaną ginie błyskawicą *perit dum fulgurat;*
z zagrzanym topnieie lodem, *plus crede literis scriptis in glacie,*
z nadętym psuie się bąblem, *brevi & inanis;* z zadmuchnioną
ustaie świecą, *afflatu extinguitur;* Ostatnią z Kompasowym cie-

niem pokazuje godzinę *in umbra defino*; z pierzchliwą Lanią
 żadnych nie zostawia śladów, *nec vestigia manent*. Na większy
 dowód tego, ktożby proszę y złożonego przed oczyma na-
 szemi Jaśnie Wielmoż: ś. p. Jmci Pana PODSKARBIEGO
 FUNDATORA naszego, iż był kiedy na świecie, choć za lat
 trzydzieści lub czterdzieści &c. Wiedział! gdyby przy-
 naymniey wkorzeniona dobrze w Serca przyziacielskie w Ser-
 ca Klientow, pamięć Imienia Jego uftney w potomne czasy
 nie podawała tradycyi. Takci to tak, *Et nos nati continuo*
desistimus esse. Jako łódka na morzu, iako ptak pod Niebem,
 iako Strzała po powietrzu, żadney po sobie nie zostawie
 ścieżki; Ale dokąd z słowami unoszę się; zbłądziłem podo-
 bno od Herbowney STRZAŁY Jaśnie Wielmożnego ś. p.
 Jmci Pana PODSKARBIEGO. Ktory *non totus rapiere tamen*;
 Nie tak z naszych zniknął oczu, aby wieczną po sobie miał
 zostawić niepamięć; Spoyrzyimy na ten Katafalk obaczmy
 Konterfekt Jego, a to przyznać musimy, co Wielkiemu przy-
 znano w Gallij Kanclerzowi Afcaniemu: *Et mortua licet, eloquens*
haec est species tui. Twarz Twoja choć martwa a ieszcze wy-
 mowna; słuchaymy co do nas na ostatku mowi; Zylem ja
 tu na świecie, Fortuna mi służyła, Honory applaudowały,
 teraz nic z tobą nie wzięwszy odchodzę; Będąc Panem tak
 obfzernych Włosci Majętności Dziedzicem? Oto; wszystkie-
 go odstępować muszę, a zabierać się do grobu; Tać was
 wszystkich podroż czeka; *tendimus huc omnes metam properamus*
ad unam. Nikt się od niey nie wymowi, bo to iest wszystkich
 droga publiczna, pospolita, *Hac est via Regia, via communis, per*
Hugo
Ostiens *quam necesse, est omnes ire, Et Reges Et seruos, Et bonos, Et malos*.
 Pokazał Daniel Prorok Krolowi Cyrusowi zdradę Balwochwal-
 skich Kapłanow: gdy Bela Kościół, popiołem posypał, na kto-
 rym znalezione zostały Męszczyn, Niewiaśc y Dzieci ślady,
 ktorzy ofiarowane Boszkowi ziadali potrawy; to obaczywszy
 Krol, zawołał: *video vestigia virorum, Et mulierum Et infantium*.
Dan: 14 Patrzmy y my na śmiertelny popioł, to Honorami, to sławą,
 to Fortuną, to nieśmiertelnością, heroiczných Dzieł, skolligo-
 wanych Domow, wyrażone ślady, gdzie się podziały! oto
 zniknęły, zginęły, ieżeli prostey nie trzymały się pobożności,
 cnot, drogi. A nasze dokądże też zmierzają? Nie na iedne-
 go podobno trzebaby zawołać, *Hac via quā vadis via pessima*
plenaq; cladis; źleś się zapuścił, zła przebog droga, nie trafisz
 nią do końca, a ieżeli trafisz to do tego, ktery cię wiecznie
 zgubi

zgubi &
 wyprow
 Słu
 Człowie
 wieka
 szczęśli
 Święci
 czności
 vimus in
 Patres m
 O
 siemy,
 go nas
 niewied
 iey żad
 statki,
 ładowa
 przycho
 odchod
 mu co
 Cn
 człowie
 tur illos
 Cetera
 z dalek
 zamkic
 Got
 dnym
 wołają
 exitus t
 minime
 Anasta
 wil do
 jocos, &
 kiego
 ślne w
 fisz, ia

zgubi *Et in fine illorum inferi.* Zkąd żadne sposoby już cię nie wyprowadzą: *Nec rapidos poterunt praevertere cursus.*

Sługa Eliasza S. Proroka widział na Niebie ślad iakby Człowieka *vestigium quasi Hominis:* To to szczęśliwy Człowiek ^{Recor.} wieka ślad który się wydaie na Niebie, który pokazuje się w szczęśliwey Gorney wieczności; Zwyczajnie Doktorowie Święci doczesne życie Człowieka, iedną tylko drogą do wieczności wiodącą nazywają. Tak S. Laurent. Justin: *Quousq; vivimus imus,* pok d żyjemy idziemy; Święty zaś Euzebi mowi: *Patres nostri praeierunt, Et nos abibimus, posteri sequentur.*

Oycowie Antenaci nasi przeszli, y my ztąd odeysć musimy, y Potomkowie poydą za nami, śmierć ze wszystkiego nas odziera, y z tego doczesnego mieszkania wypędza y niewiedzieć na iakiey nas drodze zostawi. Nie okupi się iey żaden y naywiększymi skarbami, zostaną tu wszystkie dostatki, odstąpią zgromadzone skarby *ibunt!* poydą precz naładowane szkatuły, *ibunt!* bo iako nikt z sobą na ten świat przychodząc nie przyniósł iednego fenika, tak y na tamten odchodząc, nie wyniesie naymnieyszego halerza. Wszystko mu co miał nic nie pomoże.

Nil pratum, nil pompa valet, nil sanguinis altum.

Cricius

Excipe virtutem cetera mortis erunt.

Cnota fama y dobre uczynki kredensować tylko będą człowiekowi, z tego świata wychodzącemu *opera illorum sequuntur illos;* A wszystko inne sequito śmierci się w łup dostanie. *Cetera mortis erunt:* Mylemy się mylemy, mniemaiąc iż śmierć z daleka na nas dybie, gdyż ona w nasze wkradzsy się ciała, zamkiona się zataia.

Fallimur Et ceci mortem procul esse putamus.

Ipsa tamen medio corpore clausa latet;

Gotuyże się każdy na podróżą wieczności, a wieczności żadnym terminem nie okryśloney, bo niewiesz kiedy na cię zawołaią *Egredere;* y wychodzić z tego ciała każą: *Quotidie diem exitus tui expecta, Et ad ingrediendum illud iter te para, qua enim hora, minime putas, veniet mandatum horribile;* Napomina Sw. Efrem: Anastazyusz Cesarz, mając pewną śmierć przed oczyma, mowił do duszy swoiey; *Anima mea habebas, bona, habebas opes Et jocos, Et nunc quos ibis, in locos.* Duszo moia miałaś wszystkiego dosyć, były y dostatki bogactwa, dobre mienie, pomyslnne wesolości, były żarty, uciechy y karty, a teraz gdzie trafisz, iakiesz cię miejsce czeka? Czy nie z czarty? Pomyśl

Ser: ad Frat.

Valderá,]

to sobie każdy gdzie się dusza twoja po śmierci dostanie!
quos in locos! czy tam trafi do tego który ją stworzył, który ją
 Krwią swoją Najsświętszą odkupił, czy tam gdzie Święci
 Pańscy wesela y uciechy niepoiętey zażywaią? czyli, gdzie
 nieznośne męki potępieńcy po wszystkie wieki cierpią.
 Postępuy każdy co raz w tey Duchowney radzę reflexyi,
 á ś. p. jasnie Wielmoż: Jmci. po tym życia Jego docze-
 snego kursie życz wiecznego odpoczynku;

Uti Requiescat in Pace.

A M E N.



POTENCYA

Herbowney J. J. WW.

SAPIEHOW STRZAŁY

Biegiem szczęśliwym do Mety Cnot, Honorow y Heroicznych
Czynow

WSŁAWIONEY

REKĘ BOSKĄ ZA CEL MAIĄCEY,

W nieśmiertelney Dzielności ś. p. J. W. Jmci Pána, Pana

JOZEFA FRANCISZKA

Hrabi ná Lachowiczach y Sapieżynie

SAPIEHY

ná Bočkach Pratonie Trościenicy, Turowie Rośi &c. &c.
Dziedzicznego Pana, PODSKARBIEGO Wielkiego Xięstwa Li-
tewskiego Káwalera Orła Białego, FUNDATORA Miłościwe-
go, Konwentu Bočkowskiego OO. Reformatorow
Prowincyi Wielko-Polskiej

SKONCENTROWANA

*Pod czas trzydniowego przy solenney apparencyi Funebralnego Aktu, w Bo-
čkach, w Kościele OO. Zakonu S. Frančiska ścisleyszey Obserwancyi Re-
formatorow: Drugiego dnia Pogrzebu, z Ambony Káznodzięskiej*

PROMULGOWANA

Przez X. Bazylego Malinowskiego Prowincyi Wielko-Polskiej
Reformata, ná ten czas w Konwencie Warszawskim Aktualnego
Świętey Teologij Lektora

Roku, ktorego

Cudowney POTENCYI Boskiej, zjednoczona z Osobą SŁOWA Przed-
wiecznego, Natura Ludzka ná Celu stanęła 1744. Dnia 2. Septembra.

W W A R S Z A W I E

w Drukárni J.K.Mci y Rzeczypospolitey Kolleg. Soc. JESU. 1745.

Hyf 4182

NA SKOLLIGOWANE PRZESWIETNYCH DOMOW KLEYNOTY.

Arma vit Fama Sagittas - - - - - *Claudian:* Gryphus Lechicorū signa dat Triūphorum *Sarbiev:*
 Es mihi meta DEUS, sum Tibi meta DEUS *Sarbiev:* Te sub Custode tenebo - - - - - *Horat:*
 Vulpes Imitata Leonem - - - - - *Horat:* Cernis Custodia qualis. - - - - - *Virgil:*



Ze Orłem y Lwem oraz SAPIEZYNSKI MZURA
 Złączonego z nim GRYFFA wydaie Postura
 Krolewską Potencyą SAPIEHOWIE Lwieią
 A Gornolotną, Sławą Koronaie orleią.

STRZAŁA w polu, Lis z pola ku gorze wychodzi, Swym biegiem STRZAŁA w Lisa, a Lis w STRZAŁĘ godzi,	Widzi Oyczyzna Złotey Wolności Dowody, W splendorzePrześwietnego BRANICKICH SWOBODY
Równym tu jest SAPIEHOM Dzielności popifem W Meście Honorow Strzała sławiąca z Lisem,	Jakby nie swoy SWOBODA, gdy daie pogodne Czasy Polszcze z latami y wieki swobodne.

Leći Strzała do GRYFFA, GRYFF leći y bieży
 Do Strzały, więc oboygū Korona należy,
 STRZAŁA dwiema Krzyżami GRYFFA koronuie,
 Dwoistym berłem STRZAŁĘ GRYFF regalizuie.



JAS NIE WIELMOZNEY JEYMOSCI PANI
KRYSTYNIE Z BRANICKICH
SAPIEZINY,

Podskarbiny Wielkiego Xięstwa Litewskiego, FUN-
DATORCE y DOBRODZIEYCE Miłościwey.



Bez Potencyi, bez siły, bez mocy będąc ta słaba Pracá Ka-
znodzieyska, tám posilkuiacey nieudolność swoię szuká
dzielności, gdzie nietrudno jest o Pańska á Polskiey Oyczy-
znie wiadoma y widoma Potencya, to jest w Przeswietnym
Domu Twcim J. W. Mčia Dobrodzieyko FUNDA-
TORKO Miłościwa. Y lubo ten szczupły Foliat podłym
nieokrzyślona piorem, ani żadnym lichy Mowy sensem niewyrażona zawiera w
sobie J. W. Jchmciow PP. SAPIEHOW POI ENCTA, átolí iednak
tym mniey ważnieyszym się staie, im mu więcey do Perfekcyi stylu nie dosta-
ie proporcjonalnych wysokiemu Imieniowi áplauzow, gdy iednak Twoje Pań-
skie J. W. Fundatorko ma za cel Ręce, z tad tak wielka zábiera stymę, że
z tyśiacznemi o lepsza isć może kosztownych Peryodow expressyami: Godni
drobne atomy wspaniały olimp, przydaie śacunku Konsze droga Uryáńska
Perła, leżacy na gruncie Piasek w niematem walorze gruntownym czynia
Złotopłynne Hermy, y proste Chwaśty przy różowych, lub liliowych kwiátach
nie prostemi się bydz pokazuia; tak y to w Zakonnych utaione cieniach, á
z natury swoiey żadnego niemaiace splendoru Dzieło, przy Swietney Rak Two-
ich Magnificencyi J. W. Dobrodzieyko wydatnieyszym się sława, ile że za

kompulsem Twoim na publiczne wychodząc światło, wielka Imienia Twego okazałością iśnienie. Koronuię J. W. FUNDATORKO SAPIEZYNSKIEY Potencyi Godność, powaga starożytnego Domu Twoiego, który tak możny y modny jest w nieśmiertelney stawie, jak stawny jest Sulistawa Hrabi Woiewody Krakowskiego Tytuł, od ktorego w Roku tyśiacznym dwusetnym trzydziestym, znaczni na Branicach y Ruszczy Komesowie swoy mają oryginal, w tym bowiem wieku J. J. W. W. BRANICCY Honorem y Heroicznemi czynami słynać w Polskim Kráju zaczęli, w którym Dominikow, Frańciszkow y Cudownych Antonich Padewskich świat Chrześciański adorował, to jest w trzynastym wieku od Narodzenia Pańskiego, iakoby już na ów czas Oyczyzna sobie obrata za przedziwna y pryncypalna Obronę J. J. W. W. Antenatów Twoich, gdy Ich nieosławianemi Sadzac bydz Gryffinami, na zaśczyt ciekawey zostawia Potomności: Jakoż iawnym sa dowodem chwały y znamienita Prześwietney Parenteli Twoiey ozdoba, owi od serca Bolesława Xiążęcia Krakowskiego y Sandomirskiego dependuiący Fawerytowie, godni zawsze Krolowskiego na Imie własne respektu, KLEMENS GRZEGOKZ y HIERONIM BRANICCY, których nie tylko od Jaxy Brata rodzonego Popiela, a po Sarmackim Xiążęciu Lesku III.

Paprocki. Serbij, albo Wyższej Dacyi Sukcessora, dosyć Taxy y szacunku w procederze Krwi swojej maiacych, ale też własnymi cnotami odwagami y Senatorskimi dostojnościami na całe Oyczyste Państwo zawołanych, tądsko erygowane w Kościele Rusieckim depredykua Mauzolea. Jest kstatnym Fundatorskiego Imienia Twego J. W. Dobrodziejko z innemi oraz niezliczonemi, a Hoynie na Domy Boskie wylanemi Fundatorami zaśczytem ANNA z Prześwietnych

Cromer. Hrabów BRANICKICH Lubomirską Kasztelanową Woynicka, która za Panowania Władystawa IV. Monarchy tolskiego, po utracie fatalney do żywotniego przyjaciela swego, Wielebnym Pannom Zakonu Dominika S. Kościół z Klasztorem, bogatym sumptem wystawiła w Grodku, jako ten okazały Fundusz Inskrypcyá świezey a niewygástej pamięci poshwał tey szczoarobliwey Fundatorki, przy ingressie do Kościoła Krakowskiego nábożnemu produkcie czytelnikowi. Sa głośnym Hasłem wysokiego Urodzenia Twego J. W. Fundatorko, to dystyngwowane Polskich Turpuratów subsellia, to Ministeryalne Insignia, które weatug prawdziwey historycznego porá Relacyi, od piąciu wieków J. W. BRANICKICH podjęte w interessách Dobra pospolitego zaśtygi regalizua. A bez czynienia dalekiej exkursyi sława na Froncie J. W. Jmé P. STEFAN MIKOLAY BRANICKI Woiewoda Podlaski, Syn J. W. J. M. Pána JANA KLEMENSA Marszałka Koronnego Twoy Nayukochańszy Rodzić, który tak Nomenklaturze własnego Oycá, iako też Tytułowi Nayiasnieyszego JANA III. chce korrespondowác, w okazji Wiedeńskiey heroicznej nádrabiat Marsowego animuszu rezolucyá: widziaty go na Poselskiej Funkcyi publiczne walnych Seymow obracy, y na znaczne z postromnemi Regnantami Konferencye Kommissarska iemu nádaty dostojność, co do tych czas Berlińskie Acta produkua: Jest obligowany temu doświadczonemu w polu Bellony Alcidesowi Elbląg za swoię od Czuzoziemskiej niewoli liberacyá, wieczny Imienia Jęgo memoryat konserwuię Woiewodztwo Podlaskie, ktorego

rozgra-

rozgraniczenie konformuiace się Prawom Koronnym uczyniwszy, nieograniczo-
na zostawił swoim sukcesorom stawę. Żywym jest Rodzicielskiego Geniuszu
konterfektem J. W. J. M. P. JAN KAZIMIERZ PRANICKI Hetman y
Choraży Koronny Brat Twój J. W. FUNDATORKO. Który Polska
Butawę w rękách piastuiac, tak dla Prześwieznego Domu na wiekopomny pra-
cnie Honor, że gdyby przed sobą nie miał żadnych wielkiego Imienia Antenac-
tow, tenby najpierwszym y najdoskonalszym mógł być znamięnity BRANI-
CKICH Pareneli zaśczytem. Gryffa niegdys Egipcyanie Apollinowi konse-
krowali na ofiarę, dla czego Imiona Gryffinow odebrawszy, Lwia y Orła w
Kawalerskich ákcyách prezentowali posturę, J. W. Herman konferowanym
od natury szczycac się Herbownego Gryffa prezentem, tryumfalnym zawsze był
y jest na placu Gradywá Sarmackiego Gryffinem, któremu tak Koronna kre-
densie Choragicw, że na wyższe Subsella Ascens Orlemi wyznaczony ślada-
mi ominwie. Szacnie tego ulubionego Efestyowána iák drogi z dystynkcyą
Korony Polskiej Kleynot, nowy Macedo temi czasy szczęśliwie panuiacy Nay-
jasnieyszy AUGUST III. w którego Domu przy podroży na Sejm walny
Grodziński, z Najjasnieysza Monarchinia pierwsza siebie z Warszawy stan-
cya założymy, Białystok za metę rozweselenia Krolewskiego Serca y za sto-
liliowych obrat konjolacyi. Trudno nie wspomniec trzech wysokiego Rozumu
Dam, Twoich J. W. Fundatorko Arcygodnych Siostr, to jest J. W. Jmci P. TAR-
ŁOWY Woiewodziny Sandomirskiej, J. O. Xiężny Jmci LUBOMIRSKI
Stárościny Bolewowskiej, y J. W. Jmci P. Graffowi SIEDLNICKI Pod-
skarbinsy Wielkiej Koronney, ktore iáko trzy subtelnego dowcipu, delika-
tnego wdzięku, Pańskiego rezonu, y kosztowney roztropności Osoby, w Tobie
jedney KRYSZYNE, Miłością Boga WERONICE, Walorem przed nich ta-
lentow KROTYLDZIE, iásnie się prezentuią, tak dalece, że w Tobie J. W.
DOBRODZIEYKO to wyslysko łatwo może wyczytać ludzká przezorność,
co przedziwnym task swoich dyspartymetem, w Twoich Trzech znakomi-
tych Siostrach Boską zkompendywała Wszechmocność. Jeżeli na Trutyne
poydzie Mácierzyńskiej Twoiey Prozapij Godność, tá jednę z Magnifi-
cencyą SAPIEZYNSKÁ ma ilotę Pochwał, poniewaz J. W. Jmci Páni
KATARZYNA BRANICKA Woiewodzina Podlaska znamienita Cora bę-
dac KAZIMIERZA SAPIEHY Woiewody Wileńskigo á oraz Hetmaná
Wielkiego Litewskiego y KRYSZYNY MONTWIDOWNY CHLEBO-
WICZOWNY Woiewodzánki Wileńskiej, Twoia J. W. Fundatorko nieo-
bacowana stala się Matka. Wyczerpnęłaś z wnętrzości Katarzyny, iá-
ko z drogiego umiejętnośći przykladności zdroju, razem z kropla życia ob-
fite dobrych przymiotow, y mądrosći strumienie, przy którym to Urodzeniu
wysokim, że Ci J. W. DOBRODZIEYKO kosztowny LELIWA od
MONTWIDA Syná GEDYMINA wielkiego dukta Familii J. J. W. W.
CHLEBOWICZOW prowadzacy, to jest Xiężyc z Gwiazda przyswiecał,
zaraz natychmiast w pełni stanął, y Ciebie z nowey Alexandryjskiej Damy
KATARZYNY SAPIEZANKI urodzona, przyszła być ogłosit SAPIE-
ZYNA, to jest Nayukochánjsza Matzonka s. p. J. W. Jmci Páni JOZEFA
FRAN.

FRANCISZKA SAPIEHY Podskarbiego Wielk. Xięst: Litewsk: Funda-
tora Miłościwego. Powinien mieć wieczna obligacya Ferdynandowi Ar-
ragońskiemu Krolowi za Inwentowany Order Lilij y Gryffa, tameczny stan
Rycerski, który w Roku tysiącnym czterechsetnym trzynastym fundowany
od jegoż Monarchy na część przeczysley Boga-Rodzicy MARTI, złoty no-
sił łańcuch z Liliowych Kwiatow y z Gryffow złożony. a Obrazem Nayswię-
tsey Maitki Dziecinę JEZUSA piastujący przyozdobiony, dopieroż tym
bardziej nieśmiertelnie obligowani bydź powinni Nayswyższemu BOGU za tę
Dobroczyńność wszyscy śobliwych FUNDATORSKICH DOMOW Esty-
matorowie, że Ciebie J. W. Dobrodzieyko Perłowa GRYFFINE y Diamen-
towa KRYSTYNĘ w Orderze dożywotney przyiaźni z Liliami SAPIE-
ZYNSKIEMI zkonbinował pryncypalnie na niekoliczona chwałę swoię y
na Honor przeydosłownieyssey Wielonego BOGA Maitki, a potym na
zaszczyt Potemnych wiekow, iakoż tak, a nie inaczey dozgonna łask Two-
ich wdzięczność czynić perswadiue, gdy bowiem J. W. Fundatorko dwoista
y Krwi y Matzeńskiego affektu konjunkcyą zkoligowana iest z DO-
MEM SAPIEZYNSKIM, iż tu nie w dwoynasob, ale po tysiac kroć razy,
Boska należy wychwalać za Twoie w stopniu Mitego Pożycia postanowie-
nie Prowidencya, która to lubo mocniejsza nad Gordyiski węzeł, z nayulu-
bieńszym Przyjacielem uprzejmości ligę, kiedy teraz nieuchronna śmierć swoia
przecięła kosa, y Ciebie od spoleczney z J. W. JOZEFEM PODSKARBIM
odcięła komitywy, życie Twoie prawie umorzył podobnym ie czyniac w rodzo-
ney sobie fatalności, bo iakże J. W. DOBRODZIEYKO maś żyć wesolo,
gdy w trzydziesto siedmio letnim pożyciu z naymilszym dylektem Twoim zlosli-
wa Libityna nayprzyemnieysze Tobie wydarła życie, zdaty Ci się przepe-
dzone z tak nieosacowanym Socyusem Lata jedna godzina, albo momentem
dla stodkicy z nim konwersacyi y serdecznych Fociech, ah niestetyś żal nie-
znosny! gdy cztery Krzyże w latach wzaiemney z tym roskosnym Matzow-
kiem rezydencyi wyrażone ponosić musis, ięczyś nieustannie, ani też utamo-
wać nie mozes, które prawdziwy affekt wyciska, a że niepodobno rozżarzona kł
Przyjacielowi ugasić Miłość, toć trudno iest pochodzacy z utrąty Jęgo żal zwycię-
żyć. Chciey iednak mieć J. W. DOBRODZIEYKO ziad incytament do uspokoi-
enia się w żalach, że nad Toba zmartwiata prawie Artemizyo nie tylko J. J. W.
W. SAPIEHOWIE y BRANICCY, ale też RADZIWIŁLO-
WIE, LUBOMIRSCY, TARŁOWIE, CHLEBOWICZOWIE,
SIEDLNICCY lub inne obszerna linia zkoligowane Domy, a nad to iestczo
życzliwi Twoi Klientowie całym sercem ubolewają, abyś folgę w alteracyach
ciężkich odebrała, Więc Pogrom żale, uskrom Fale Twoich gorzkich
lémentow, niech nie drážni TweyPrzyiaźni pamięć słodkich Mo-
mentow; Bądź KRYSTYNĄ Heroinę przy zwycięstwie bole-
ści, niech Twey Duszy żal nie wzruszy, niech się w niey radość
mieści. Prezentuy J. W. DOBRODZIEYKO po żalobnych Ciemiach Splen-
dor weselności, usłakże y po chmurach ekroynych słońce iasnieyszym sprzyiać
zwykło

zwykło ziemianom światłem; Potrzebne jest wielce wypowiedzenie Twarzą
Twoją, to na dogodzenie y zaszczyt Przeświałney Familij, to na ożywienie
obumarłego Serca iedyney, a po liczney do Niebieskiego Olympu przestaney
konsolacyi pozostałej Cory Twojej delikátnym affektem ukochaney TE-
RESSY, to na szczególną Póćiechę ubogich Serafickiego Patriárchy Franci-
ska Synow, ktorzy w Tobie J. W. FUNDATORKO, iako w osobliwej
Zakonu Protektorce, y Matce nie zwyczajney łáskawości, swoje lokują na-
dzieie, y nie osychają ná pewney, a nigdy niezawiedzioney ufności, ponieważ
ledwo nie co moment z kosztownych Rak Twoich hojnie odbierają Dobrodziey
stwa. Miałabyś to J. W. FUNDATORKO prawdziwie za 'Dzień stra-
cony, ktoregobys Chrześciańskiey uczynności wyświádczyć nie miała udaiacym
się poufałe w intereffach swoich do Ciebie Indygentom, ponieważ chcąc wię-
kszą a większą Domom Boskim ozdoby przydać, na tych o znaczney Pánu
nád Pany przystudze myślach bezsenne trawisz nocy, więc, abys iák w nay-
dluzszym Bogdayże niesmiertelnym przy zupełney czerstwości wiekowała zdro-
win y millionowych była Partycypantka dlugoletniego życia pćciech, Tego Ci na
fundamencie szczeréy uprzejmósci przy codziennych Modlitwach nieustannie
życzy.

JASNIE WIELMOZNEY
W. M. W. M. PANI
DOBRODZIEYCE
y
FUNDATORCE Miłóściwéy.

Seraficznie á oraz wiecznie
Obligowana
Prowincya Wielko-Polska.
OO. Reformatow.

CENSURA THEOLOGORUM ORDINIS.

Concio hæc Funerale cui titulus POTENCYA J. J. WW. SAPIEHOW STRZALY &c. per R. P. Basilium Malinowski Ordinis Minorum S. P. N. FRANCISCI Reformatorem, in Conventu Varſavienſi Actualem S. Th. Lectorem, ab exedris dicta sub Tempus Triduani Funeris *Illuſtriſſimi & Excellentiſſimi Domini, D. JOSEPHI SAPIEHA* Theſaurarij M. D. Litv: Fundatoris noſtri Munificentiſſimi, peracti in Eccleſia noſtra Bočkovienuſi, per nos ex mandato Admodum Reverendi Patris Baſilij Czachowski Provinciæ Majoris Poloniae Miniſtri Provincialis Superioris Colend: eſt cum omni diligentia lecta & reviſa: Nihilq; in ea repertum Sacroſanctæ Fidei Catholice, aut bonis moribus diſſonum; imò multa reperiuntur, quæ compungant cor Hominiſ, & inſigant altæ memoriæ remiſcentiam mortalitatis Humanæ. Proinde ut Typis mandetur, dignam judicamus. Datum in Conventu Varſavienſi Die 6. Martij. Anno Domini 1745.

Fr. Remigiſus Zawadzki, Guard: Varſav: S. Th. Lector. mpp.
Fr. Ludovicus Janowski Provincia Pater S. T. Lector, mpp.

APPROBATIO.

Admodum Reverendi Patris Miniſtri Provincialis.

Præſentem Concionem Funeralem cui Titulus: POTENCYA Herbowney J. J. WW. SAPIEHOW STRZALY &c. per R. P. Basilium Malinowski Sacræ Theologiæ Varſavienſis Lectorem Actualem in Eccleſia noſtra Bočkovienuſi, ſub Actu Funerale *Illuſtriſſimi Domini, D. JOSEPHI SAPIEHA* Comitſ in Lachovicze Sápieżyno &c. Theſaurarij M. D. Lit: Fundatoris Viſceroliſſimi ac Syndici Apoſtolici habitam, & ut lucem publicam videat expetitam, nec non à Deputatis ad id Ordinis noſtri Theologiſ lectam & Approbatam, permittimus ut Typo mandetur, in cujus rei fidem præſentes manu propriâ ſubſcriptas, impreſſione Sigilli minoris Provinciæ communiri facimus. Datum in Conventu ad S. Crucem Szamotulienuſi Die 19 Martij 1745.

(L.S.)

Fr. BASILIUS CZACHOWSKI
Reformatæ Provinciæ Majoris Poloniae
Miniſter Provincialis mpp.

CENSURA & APPROBATIO DIÆCESANA.

EX Commiſſione *Celiſſimi* Principis *Illuſtriſſimi* EPISCOPI Poſnanienuſis tanquam Loci Ordinarij legi Concionem Funeralem Polonico Idiomate conſcriptam cui titulus POTENCYA HERBOWNEY J. J. WW. SAPIEHOW STRZALY &c. dictam ab Admodum R. P. Baſilio Malinowski Ordinis Sera- phici Reformatorum, S. Theologiæ Lectore, eamq; diligenter & accuratè perluſtravi. In qua nihil reperij ab Orthodoxa Fide alienum, nihil bonis moribus adverſum, imò Apoſtolico zelo plenam, cultura ſimul & pietate refertam, ac proinde publicò Prælò dignam eſſe cenſeo, ſi videbitur *Illuſtriſſimo* Officio. Datum Varſaviæ Die 20. Aprilis 1745.

LADISLAUS KOSSOWSKI
Societatis JESU

Sacræ Theologiæ Doctör, mpp.

IMPRIMATUR.

ANTONIUS GRZEGORZEWSKI U. J. D. in Eccleſia Cathedrali Poſnanienuſi, Archidiaconus, Vicarius in Spiritualibus & Officialis Varſavienſis, ac per Ducatum Maſoviæ Generalis.



IN NOMINE DOMINI.

KAZANIE

Sagittæ in manu potentis; Psal. 126.*



Eden známienity Polskiego Septemtryonu za-
szczyt, iednę pryncypálną Wielkiego Xięstwa
Litewskiego Ozdobę, iedno Koronnego Or-
ła y Litewskiej Pogoni Objectum, to iest;
iedyną w Twoim Czerwonym Polu, á raczey
w ufloryzowanym Rożowemi Purpurami
Wiryardzu Prześwierty Jaśnie Wielmożnych SAPIEHOW
DOMIE, ádoruię STRZAŁĘ, iáko *Præcipuum Regni Magnique
Ducatus præsidium.* A mnie Izráelski Koronat Dawid o li-
cznych námienia Strzałách *Sagittæ*; Jednę oslep strzelaiącą
bezoczną śmierć imáginuię sobie, o wielu iednák z fatalnego łu-
ku wypuszczonych Strzałách, Páńskie rániących ánimuszé sly-
cháć: *plures hærent sub corde sagittæ.* Jeden stanąwszy ná celu o-
krutney Libitynie *ferienti pectora summa atroci Lachesi* JASNIE
WIELMOŻNY FUNDATORZE, złoty y nieoszacowany
PODSKARBI *Tu unus pro decem millibus computaris.* Smier-2. Regis:
telny odniosłeś postrzał. *O si Tibi fata dedissent majores in luce* Dares.
moras á tu ciężkich sztyletow multiplikácyá, y cały pułk obo-
ściczney ármatury stawa Mors Tua multorum mors est onerosa vi Manilius
rorum. Jedna tkwi Strzała w Herbowney Sapieżyńskiej zbroj-
ney Ręce, *sagittæ in manu*, którą PAWEŁ SAPIEHA Woje-
wodá

A

wodá

wodá Nowogrodzki *Regnorum Regumq; manus sublimem, munus à superis Patria missum*, od Zygmunta wtorego Krola Polskiego, Poselską spráwuiąc funkcją, do Máxymilianá Wtorego Monarchy Rzymskiego w prezencie odebrał, dla aukcyi rodowitych Domu swóiego Dekoramentow, co same Krolew-

Histo.
Dom:

skie rzetelnie wyznaią ustá: *Paulo Ivanovitio Hæredi in Roden Palatino Novogrodensi, qui olim ad nos Orator fuit, cum essemus in Germania, cui Maximilianus II. Romanorum Imperator, armorum auctionem, scilicet manum Loricatam in campo rubeo, gratiosè contulit; Nos ei ob res in Lithuania præclare gestas, sagittam cubitum manus loricata transfodientem, vulneris præmium superaddimus.* Czemuż tedy w iedney ręce gromadnie topią się Strzały *Sagitta in manu?*

Ale iako widzę niedosyc tu ná iedney Strzale, gdzie nie iedno żalu centrum, nie ieden alteracyi cel, nie iedná płaczow y lámentow metá, ile okázyi do smutku, tyle Strzał, ile uci- skow, tyle pocilkow serdeczne síly ściiskájących; Daymy: że gdzie indziey pojedynczą chodzi žal, *ubi fatis in dolet unus.* Ale tu páradną prowadzi za sobą nieznośnych boleści Kalwaká- tę, *Plurima corda dolent uno moriente SAPIEHA*, gdy bowiem árcygodny z Imienia, záwołány z Honoru, Sławy z Heroi- cznych czynow umárl Potentat, gdy Swietny Sarmackiego Niebá y Firmamentu Litewskiego zgasł Luminarz, gdy Naj- jaśnieyszich Majestatow Kleynot, y Xiążęcych Parentelij Brát, rozbrat z tym światem uczynił, gdy mowię Jáśnie Wielmożny PODSKARBI, Skarb doczesnego życia swoiego grobowym obwárował Kámieniem, iuz tu nie pojedynczą, nie podwoy- no, ále tyśiącznym idą szeregim žale, *Disparem iacturam di- spar comitatur dolor:* Gdzie tylko záplákáne spoyrzyysz oko do- kąd myśl twoię głęboką obrociysz rozumie, gdzie zechcesz zmierzác ludzká wola, wszędzie doydziesz owych głośnych serdeczney kondolencyi dowodow nád zgubą tak wielkiego

Aurel. de
Mor: &
Vit. Im-
perat.

Magni momenti Pana *Utinam! aut non nasceretur, aut non moreretur.* Wszędzie znaydziesz owo publicznie grzmiące žalofnych plá- ktow Hásto, Ten Jáśnie Wielmożny HRABIA ná Láchowi- czách y Bočkách SAPIEHA, áh požal się BOZE! życie swoje zákończył, nád ktorego ledwie co milszego, zacnieyszego, y

Horat. de
Ostáv.
Aug:

lepszego, nasze widziały czasy; *Vix eo magis, meliusve terris Astra donavere Boniq; Divi.* O przeciwna żyjącym ludziom Atropos! iákos ofobliwego záżyła fortelu ná zniesienie lubo nie ná zniszczenie Jáśnie Wielmożnego FUNDATORA, kie- dy



dy tu w Boćkach, abyś po iasnokościym nie wzięła boku,
dawszy mu pokoy, boczkim do Prátoliná událaś się, y tãrná
dziedzicznym zielonym polu *in Pratis Sapienianis*; Tę rozmá-
rynową Fundatorſkiego Ciãła ſtrukturę ſwoją podciąłaś Ko-
ſã. O wykrętna y nigdy nie náſyconá ſmierci *tot facta ſagit- Martialis*
tis tot jaculis unam non explent vulnera mortem; iãkoś náder
zuchwała, kiedy żadney nie podlegając karze za inwazyã dobr
y gruntow, do grobu pod Kościelnã wieżã *in fundum profundum*
wyſokie wtrãcałz Imiona? Názywalaś ſię Filozofskim ter-
minem *privatio vitæ*; á przecię nie prywatnã lecz publiczną u-
czynilaś Oyczyźnie ſzkodę przez zabránie wielce potrzebnego
Konſyliarzá y znacznego Miniſtrã *Statús*; Przyznawam
ia tobie że ieſteś oſtatnią wſzech rzeczy liniã *Mors ultima linea*
rerum boś w Prátoline piękneſi obiãſniony lineãmentami ży-
cia SAPIEZYNSKIEGO Portret, twoją okropną zãcmilã
umbrã *Theſſera Fratrum fama laudisq; Theatrum JOSEPH mortifera*
caliginis atrum ſuſcepit pulchra in carne colorem. Julian Ce-
ſarz zaſzczycãł ſię Herbownym Orłem, od Strzãły z náatural-
nych pior jego wyrobioney ciężki raz ponofzącym to przy-
dãwzy Lemmã *Ex ipſa contra ipſam*. Uderzyła ſmierć *violenta*
manu ná Jaſnie Wielmożnego PODSKARBIEGO iãk ná
Orłã, y tãż ſamã zraniła go Strzãłą, ktorã w Oyczyſtym ſwo-
im zãwſze piãſtował Koſczãnie *ex ipſo contra ipſum*.

Przeſzły wkroś delikãtne Serce Twoie Jaſnie Wielmo-
żna Mćia Pani PODSKARBINA FUNDATORKO y Do-
brodzieyko Miſoſciwa te wycelowane za wyrokiem Boſkim
z Niebieſkiego Arſenału do nayukochańſzego Przyiãciela
Twego letalnym dãżãce impetem Strzãły, tãk dãlece,
że ſię ſuſznie użalić możeńz przed zkolligowanym Tobie
primo fãdere ſortis Jaſnie Wielmożnych SAPIEHOW Domem
ná ſwoy nieſzczęſliwy przypadek *ſagitta tua infixæ ſunt mihi*. *Pſal: 37.*
o iãk zbytnie oſierocona ieſteś, gdy ci wſzyſtkie Pãnſkiego á-
nimuſzu konſolacye razem z deceſſem dożywotniego Dyle-
ktã Twego upłynęły, y iãk Strzãłã ná miejsce ſobie náznã-
czone lecãcã uſzły. *Transferunt omnia tanquam ſagitta emiſſa in* *Sapientia*
locum deſtinatum. Y więc że ieſzcze po wczorãyſzych przy-
krego żalu ákklãmacyãch renowacyã gorzkich lãmentow
nieudolney mowie moiey czyniã każeńz niezwyçiężona w
dozgonnym áffekcie, waleczna w kompaſſyi nád zgubã po-
przyſiężonego Przyiãciela Heroino *injandum renovare jubes*.

CHRISTINA *dolorem?* Sciągają się do Twoicy

piękney Osoby á sliczney Prześwietnego ná ten ákt Kongressu ozdoby millionowe bolesci iak do centrum *Sagitta intra Te sunt.* Odstrzelilo cie Niebo od miley Rayskiego pozycia konjunktury, y iuz prawie duszy od ciała separament czyni w Tobie nie wyperswadowana załość, áto iednak *non cessant lacrimae cor premit ipse dolor* nie ustępuiesz z mety áttakuiącym serdeczne skrytości Twoie Strzałom *ecce gradum iusto pectus pulsate sagitta* ále ochotnym umyslem samym pozostalym po zmarlym Przyiacielu popiolem należące *ex voto consortij*, oddaiąc uszanowanie; *Iusta his debetur veneratio bustis svadet laudis amor, curvere svadet honor* śmierć nigdy nieoplakanego FUNDATORA

Psal: 91.

odednia do dnia promulgowac roskazuiesz *annuntiate de die in diem.* Lecz coż tu za ánnuncyacya? co za gazeta? co za nowina bydz ma? gdzie nic pomyslnego nie znajduie, cobym Tobie Senatorskiemi wstawiona subscelliami *sceptra digna scribi* Naydostoinieyszego y wysoce znakomitego Audytora komitywo zwiastowac miał; Dzień drugi Pogrzebowego Aktu s. p. Jasnie Wielmożnego PODSKARBIEGO, iest to dzień ciemney rownaiący się nocy, ktory bez południa szczęścia zostaić, iest to *medius terminus* ná probę konkluzji Fundatorskiego życia, ábo raczey iest przytrudną ná mnie mizernego minoryte idaca sekwelą *pramissa minor post majorem ab inclita Societate FESL.* Zkombinowanego bez terminalnych pochwał argumentu *pramissam.* Stračiliśmy pul dnia poćiech y ukontentowania naszego, gdyśmy dzienny szczęśliwego powodzenia Jutrzenki Jasnie Wielmożnego PODSKARBIEGO, á bardzicy kosztownego Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego Skarbu postradali.

Gen: 50.

Siedmdzieśiat dni plakał Jakubá Pátryarchy Egipt *Flevitque eum Aegyptus septuaginta diebus* dla tey podobno racyi ze Jakub byl Oycem Egipskiego Viceregá Jozefa. Nam ubogim Seráfickiey S. Fránciszka Reformy Synom, wiekami nieoszacowanego Fundatora nie tylko Krolewską ále tez Oycowską przy codzienney dobroczynności powagę *Et magna vestigia fama* co moment wydystylowanym rześistych lez strumieniem notowac należy *urget flere dolor vero conjunctus amori* Smierć zlosliwa będąc iedną nikkzemnością y szczerą życia ludzkiego negacyą plodną się bydz światu pokazuić, oto ram powila samę niesprá-

Psal: 7.

wiedliwość przy niesluszney surrepcyi Pana *Ecce parturijt injuriam*

litiam
Ow L
ści fw
BI Fil
rastalo
śnie, v
przyk
knie C
nie ty
teraz n
możn
ná wz
nosze
szey d
Est cer
Dziw
ly, nie
załof
we je
zaś za
ma y
gest
defici
Dobr
była
się re
in ma
Uo
DEI
Ręka
cny
byli
nem
skich
gora
pon
homin
pow
nić



litam a w sercach naszych istotną poczęła żalność *concepit dolorē.*
Ow Liliowy nie tylko z Nomenklatury, ale też z rodowito-
ści swoiey Potentat Jaśnie Wielmożny JOZEF PODSKAR-
BI *Filius accrescens & decorus aspectu* z którym nam sercá przy-
raſtało, o iák nieſpodzianie przy kwieciſtey w Aprylu Wio-
śnie, wdzięczną magnificencyi y munificencyi Florencyą w
przykrą zamienił trybulacyą. Ta ziemiá ná ktorey tak pię-
knie *Crescentibus Annis* podroſł w okazałe tytuły przy godnych
nie tylko doczeſney ale też wieczney Korony zaſługách ſwoich,
teraz nam ſzczegulney dolegliwoſci *ſpinas & tribulos germinat.*

Głoſzą Dawidowe uſtá, że Strzáły w ręce potężnego
możnego y mocnego *Sagitta in manu potentis:* ia mówię że my
ná wzor Oycá y Pátryárchy S. Fránciſzká pięć bliźnow po-
noſzemy z okazyi zmarłego po pięcioletniej Introdukcyi ná-
ſzey dotego Domu Bożego Jaśnie Wielm. FUNDATORA
Est certa potentia nobis quinque sagittarum stigmata quinque pati.
Dziwuję ſię Pſalmiſcie Páńſkiemu, czemu w ręce lokuie Strzá-
ły, nie w oczách, nie w uſtách, nie w ſercu, ponieważ oko co
żałoſnego y ſmutnego widząc, ſzy toczy, uſtá wydáją płáčli-
we jęczenia, a ſerce od młodoſci częſtokroć obumiera, ręká
záś zadnego nie zda ſię prezentowác żalności dokumentu: Ale
ma y ſpużczona a czáſem od áfflikyi zdrętwiała ręká ſwoy
geſt żalu, nie mogą záiſte władnáć ręce gdy ſerce truchleie;
deficiunt fortes corde dolente manus. Manutenencya Pospolitego
Dobrá w Jaśnie Wielmożnym PODSKARBIM, z ręczną to
była Oyczyzny podporą: iákby ręką wſzyſtko złe odiał, gdzie
ſię ręką ſwoią przyłożył ten możny y mężny Potentat: *Sagitta
in manu petentis.*

Uczony Blanca pomieniony text explikuiąc, mówi: *Manus
DEI est CHRISTUS in eo & per eum potentes fuerunt Apostoli,*
Ręká Boſką ieſt Zbawiciel JEZUS, w nim y przez niego mo-
cnymi byli Apoſtołowie, wierzę ia temu że Uczniowie Páńſcy
byli Strzáłami z łuku Chryſtuſowego ná cały ſwiat wypuſzczo-
nemi, od tych ſtrzał pochodziły poſtrzały náuk Káznodziey-
ſkich tęgie y oſtre, ktore gdy ſerce ludzkie przenikały, miłość
gorącą ku Bogu wzniecały, nie zgubę gotowały, dowodzi Hi-
poneńſki Aurelian; *Sagittas potentis acutas esse verba DEI, quae
hominum corda cum transfixerint, amor excitantur, non interitus comparantur.*

Niech mi ſię godzi bez najmniejszego uſzczerbku,
powagi wſpomnionego Kommentatora, inſzą uczy-
nić záłożonego textu expozycyą, y to powiedzić, że
B prawą

prawą ręką Monárchow Polskich iest Prześwietny Jaśnie W. SAPIEHOW DOM w nim y przez niego zawsze wielowładną bywała y iest, nierozdzielny i poiona zobopolney przyiaźni związkiem Koroná y Litwá; *Manus Regum est SAPIEHANA Domus in ipsa & per ipsam potentes fuerunt Poloni & Lithvani.* Káždy SAPIEHA ręczny to ná obronę Oyczystego Dobrá przy Strzale swoiey Mocarz *potens in manu sagitta.*

Czyni áplauz iásney Strzał światłości Prorok Pański Hábákuk, kiedy ie przy stojących w rezydencyi swoiey Plánetách Słońca y Xiężycu lokuie *Sol & Luna steterunt in habitaculo suo in Luce sagittarum.* O wyborna y wybrána z Cię ciwy Boskiey SAPIEZYNSKA STRZAŁO! *Sagitta electa!* czyliż raz stąnęła Polská iák Słońce, Xięstwo Litewskie iák Xiężyc z admiracyą nád twoim świetnym w gorę sławy lozem! *Sol & Luna steterunt.* Czyliż raz widziały wieki SAPIEHOW! *potentes in luce sagitta.* Oto y dziś lubo tá rodowita Strzala w śmiertelny ugodziła Kátáfalk, przecięż swoiey nie traći dzielności *robusta cadendo.*

Doćiekl tego sekretu S. Hieronim że wypuszczone z Ręki Boskiey Strzały, nie zatracenia ále objaśnienia ludzi są znakiem *facula DEI id est sagitta euntes atque pergentes non ad hoc mittuntur ut interimant sed ut illuminent.* Odniosł Jaśnie Wielmi* Jmc P. PODSKARBI od nieuchronnych Párkow fatalną ranę *vulneratus est á sagittarijs* áto iednak bezpiecznie sobie mowić może z Poetą, że ieszcze czuie się na mocy przy zlodowacialey od lethalnego zimna krwi swoiey *Dant animos plaga, sanguis quoq; robur adauget.* Spiewać może z Psalmistą Pańskim BOG *est oświeceniem y zbawieniem moim Dominus illuminatio mea & salus mea,* przyznać może sobie to co Husseyskiemu Regnantowi Jobowi S. Prosper, że przytak gwałtownych ciosach nieprzelamanego zostaje animusz *tot jaculis emissis illasus manet.* Mowić może cały Dom SAPIEZYNSKI z Wielkim Narodów Doktorem, iż będąc nie pomału na siłach zellabionym z okazji upadku ofobliwey Ozdoby swoiey Jaśnie Wielmożnego PODSKARBIEGO, mocnym iest w gruntowney u świata reputacyi *cum infirmor tunc potens sum.* przyznam y ia Sapięzyński Strzale do Mety Cnot Honorow y Heroicznych Czynow dążącey takową potencyą, że jey fama Ręka Boska na celu stawa. Dopomóżesz mowiacemu o tym naypotężniejszy w szrech rzeczy Sprawco B O Z E: *Excita potentiam tuam & veni.*

Lubo

Lubo absolutna nad wszystkimi kreaturami Potencya
 konnaturalnym jest Wszemocney Ręki Boskiej Attrybutem,
 według Sentymentu Izraelskiego Purpurata Dawida *in manu tua* r. Peral
virtus & potentia, in manu tua magnitudo & imperium omnium. Ato 291
 li iednak przeznaczeni od wieków do Heroicznej odwagi lu-
 dzie, ci osobliwie, których Lucyna wyfokim nazaczyła uro-
 dzeniem Pańska unobilitowała Cnota, przednie ugodniły Ho-
 nory, y wiekopomna wyniosła Sława, *speciali titulo.* Kommuni-
 kacyą tey wielowładney Potencyi od BOGA mają *à Domino* Psal. 117.
factum est istud & est mirabile in oculis nostris, Ma BOG swoię w Po-
 tentatach komplacencyą, nie despektuie ich ale respektuie, bę-
 dąc Naymocniejszy Nieskończoney Dzielności swoiey Esty-
 matorem, *DEUS potentes non abicit cum & ipse sit Potens.* Uważyc Job. 36.
 profszę iak Pan Zastępów miał wielki gust w owym Synu Noe-
 go Japhecie, który przez swoich Sukcesorów rozkrzewił Do-
 my, rozmnożył Familie, y najpierwszym stał się Parentelij
 Propagatorem, iako litera Pańska informuie; *Ab his divisa* Gen. 10.
sunt insulae gentium in Regionibus suis, unus quisque secundum lin-
guam suam & Familias suas in nationibus suis. Miał BOG osobli-
 wy pleyzer w owym licznych Narodów Oycu Abraamie *Abra-*
ham Pater multitudinis: Kiedy w nim magnificencyą Imienia
 y wielkość Niebieskiej Benedykcyi złożył, *Faciam te in gen-* Gen. 12.
tem magnam & Benedicam tibi & magnificabo nomen tuum erisque
benedictus: Nie wspominam owych wdzięczny cnot odor wyda-
 iących przy kwitnacey Marzalkowskiej Lafce Aaronow, owych
 wielkich do Krola Faraona Ablegatów, Moyżeszow owych wale-
 cznych Ludu Bożego Hetmanow Jozuego y Gedeona, bo wiem
 że ci wszyscy ulubionemi byli BOGU Potentatami, rozkazy
 jego ordynacye y wszelkie dyspozycye wypełniającemi; *Poten* Psal. 102.
tes virtute facientes verbum illius ad audiendam vocem sermonum eius.
 Nie wspominam owych Izraelskich Sędziow arcyrezolutnych
 Samsonow, których fama Panegiryzuie Sprawiedliwość; *Poten-* Prov. 8.
tes decernunt justitiam. A co mowić o potężnym według Serca
 Boskiego Mężu Dawidzie? z ktorego exaltacyi, na Honor mocy
 y dzielności sam BOG się cieszy; *Posui adjutorium in Potente,* & Psal. 88.
exaltavi electum de plebe mea Milczę o niezwyćieżoney Tryum-
 fatorce Judyćie, którą Litera Pańska chwali: *Erat haec in omni* Judith. 8.
bus famosissima, quoniam timebat Dominum valde. Nie mogę ie-
 dnak lubo skępowane okowami żalu mający usta, o Tobie za-
 milczeć starożytny cnotami, Honorami, y Sławą; a oraz Fun-
 datorski Jaśnie W. W. J. M. P. SAPIEHOW DOMIE;
Salve lux Patriae Domus inclyta, gloria Regum Religione potens Divini Neoter.
Naminis

*Naminis imbres Tu populis spargis, Caliq; Sacraria pandis, Et Sacras
statuis leges, cum legibus aras.* Ciebie BOG cudowną wstawił ca-
tey Europie Potencyą, równa jest powaga Twoia Godności
Głowy całego świata Rzymu, z ktorego piękney rodowitości o-
ryginałem, a raczey ślicznym wspaniałych zasług duktem idziesz.

Theodo-
sius.

O misterna publicznych ozdob strukturo, Domie wyśokością
doskonałą Domie doskonałością wysoki; *Nemo amplius videtur
erigi; quam cui potest Roma committi.* Służnie cię nazwać mogą
ową naycelnieyszą Bazyliką, którą na siedmiu wyćiofanych
wspartą Kolumnach, przednią architekturą wystawiła mądrość

Prov. 9.

Sapientia edificavit domum, excidit Columnas septem. Bo Domem
jesteś na Palemońskich lokowanym Kolossach, *Sublimibus alta
Columnis.* Przypisuję ia tobie owę Boską u Proroka Pańskiego

Agg. 2.

deklaracyą, *Implebo Domum istam Gloria;* ponieważ stanąłeś w
pełni nieśmiertelney chwały: *Gloria plena micat tecum splendore
perenni.*

Wspomina pierwszy Piśma Bożego Kronikarz Moyżesz o mo-
żnych nie tylko grandecą wysokiey statury, ale też wielkością
sławy Mężach, podając ich na widok oczom ludzkim: *Isti sunt*

Gene: 6.

potentes a seculo viri famosi. Podobają mi się ci Olbrzymowie z tey
racyi, że nie od roku, nie od kilku lat, ale od wieku są dzielne-

mi y sławnemi Kawalerami, nie dopiero wzniećiła się ich Poten-
cya, y powstała Godność, lecz od setnego czasu *a seculo*, nie idą

Sarbiev.

w paragon z owym dzielney sławy Boatyrem: *quē dies vidit veniēs
potentē, hunc dies vidit fugiens jacentiē* Aniteż gas na nich idzie od
owego nagłego a wkrótce gaśnącego światelka: *festiva nō sunt que
festina.* bo są dobrze wstawionemi od sta lat Potentatami: *Poten-
tes a seculo famosi.* Gdy ja uważam Genealogiczne Jaśnie Wiel-

Jchmćiow Panow SAPIEHOW pierwiaſtki, zważam łatwo, że
ci są ważnemi walorem chwalebnych czynow, nie od iednego
ale od dawnych wiekow Panami; *Isti sunt potentes a seculis viri
famosi.* Jeszcze bowiem od owego na Pińsku Xiążęcia Nary-

38. 100

munda, Syna Gedymina Wielkiego, Brata Rodzonego Olgerda,
Oyca Punigayły Kalztelana Trockiego, Arcygodnego Antena-

38. 101

ta swojego, Pańskiej Potencyi plantę SAPIEZYNSKIE za-
bieraia Imiona. *Enarret mundus, quanto Narimundus honore splen-
duit in terris.* Wyznaie to rzetelnie Historyczne pióro, że tymże

38. 102

Jaśnieoświeconym szczycą się tytułem SAPIEHOWIE, kto-
rym Gedyminowskiego y Jagiellońskiego Domu Sukcesorowie,

Histor.
Dom'

*SAPIEHANA Sublimitas a Narimundo Gediminiada directē de-
scendens eadem gaudet celsitudine, ad quam sublimata est Gediminia, Pro-
pago Et Jagellonica Series.* Na confirmacyą tey prawdy jest Nay-
jasniey.

jasniey.

jaśniejszego Zygmunta Krola Polskiego wyrok, roku tyśiącznego pięćsetnego dwunastego w Krakowskiej Metropolij datowany, gdzie te wszystkie Insignia, Prerogatywy, tytuły y zaszczyty SAPIEHOM przypisuje; ktorých inni od Xiżżat Litewskich proceder Parentelij mając, zażywają *Siemianovitos SAPIEHAS* Orb. Pol. Tom. 2.
Illorum posteritatem, junctim cum omnibus prerogativis, titulo, Insignijs; & decoribus, quibus & alij e Ducibus Lithuania oriundi in Regno nostro utuntur, perpetuo & in ævum gaudere permittimus.
 Zkąd oczywście poznac, że J. W. W. SAPIEHOWIE przy Splendorach Jaśnieoswieconych dostoyności są Panami z Panow *Potentes famosi*; z Gedyminą prawdziwego w godnych ośmiu Synach Oktawiana, są drugimi Gedeonami *Spiritus Domini induit Gedeon*: Z Prospera Cesarza- Prosperami Aurelianami. Z Bogdaną Siewierskich w Litwie SAPIEHOW pląnty, od BOGA danemi są Potentatami, z Jana Hrabionna Kodniu Głowy, są Polskimi Gracyanami, *Ab his derivæ sunt insula gentium in Regionibus suis.* Ktorzy każdemu proporcjonalną oddając weneracyą owę definicyą powagi zupełnie obserwują *Authoritas & Majestas est veneratio animis hominum insita cui ex virtute est origo.* Miko patrzą bez wszelkiej boiażni na ich wspaniałe Osoby ubodzy Irusowie, y lubo przed podłą u światá kondycyą, ma swoię niezrównaną SAPIEZYNSKI humor precedencyą, przecięz iey przyzwoitą daie słymę; *Suscipit humili potentem, non timet, antecedit non contemnit humilem potens.* Theatr Munda
 Domu tego znakomicie w Oyczyźnie zasłużonego z cnoty iest początek, gdy bowiem Przechacni Jego Aboryginosowie, z okazałemi zaczęli się prezentować w Litwie akcyami y z Auzońskich Krájow sprowadzoną tamecznym Possessorom produkować a nimuszu magnificencyą, natychmiast wszystkich uprzejme serca nie tylko do kochania siebie, ale też do osobliwego z dowodem czci y Honoru na Imię własne respektu, pięknym konwoiem pociągnęli; *Occupati eorum virtutibus animi Lithvanorum, non amare modo jure hospitij atq; Societatis exteros. sed etiam honorare ceperunt.* Hi. Li. Lithvan. r. part. 122
 Cnota mądrości nayıpierwey Pugnigayłowi doświadczonemu w zdrowych o Dobru pospolitym radach Sapientowi SAPIEI Tytuł dała, ktoremu w przyszłych Sukcessorach co moment Sławnemu potomne czasy przydały Literę H podobno dla tego, że każdy SAPIEHA iest Hekulesem y Hektorem dla Heroicznego umysłu, a oraz Dziedzicem Nauk yrostopności *Heres prudentia*; czyli dla tey, iak bardi-

dziey sądzę racyi, że w DOMU SAPIEZYSKIM
 ma swoię mądrość rezydencyą; *Hic Sapiencia*; Ktokol-
 wiek chce bydz czy Statystą, czy Senatem, czy Konsyliar-
 rzem, czy Politykiem, czy Jurysperytem; u SAPIEHOW
 tego się nauczy; *Hic Sapiencia*. Było dawne u Izraelitow
 przysłowie, że kto życzy sobie dopytać się o czym albo iakiey
 przypatrzeć się ciekawości, niech idzie do Abeli y tam się do-
 wiadnie. *qui interrogat; interroget in Abela*, a to co; albożto podob-
 no; aby wszyscy byli w Abeli, nie każdy to Abel coby w A-
 belu miał gościć, a do tego Abela jest Miastem Załoby *Civitas
 tuctus*; o ktożby tam rad o co się pytał, gdzieby się prędko mogli
 zturbować y zaśmucić, wszakże iednak na interrogacyą do A-
 belu isć każą *interroget in Abela*. Według fundamentalney Kor-
 neliusz a *Lapide* expozycyi Abela była Metropolią Mężow u-
 czonych, y nie iako wyrokiem mądrości, aby, to, cokolwiek
 wątpliwym zawiłym y trudnym było, względem Bogoboy-
 ności obyczaiow, y traktowania rzeczy; Mądrzy Abelczycow
 swoią dowcipną rezolwowali, odpowiedzią; *Abela Domicili-
 um virorum sapientum, & quasi oraculum sapientia, ut si quid in Reli-
 gione, in moribus, in rebus agendis, esset ambiguum & difficile, ad Abe-
 los sapientes resolvendum deferrent.* Gdyby mnie kto spytał, gdzie
 się ma udąć dla nabyćia poloru, dla edukacyi przystoyney, dla
 exercytacyi życia, dla gruntowney spraw ciężkich rezolucyi,
 naraillbym mu do SAPIEZYSKIEGO Dworu *qui interrogat,
 interroget in Aula SAPIEHANA*. Tu Szkoły Boiżni Bożey,
 tu palestry dobrych postępkow tu Atheny przykładności, tu
 Perypaty rostopności, tu Akademy pomysłnych w każdym
 interessie procederow, łatwa tu audyencya y prędka bez dylacyi
 proszących o respons na iakie przytrudne propozycye Pacyen-
 tow expedycya; *Nulla in audiendo difficultas, nulla in respondendo
 mora, adeunt statim dimittuntur statim.* Wyczyta każdy w samey
 Nomenklaturze Jásnie Wielm: SAPIEHOW tę prawdę, że ci
 są słodkomownemi Pszczołkami; *Hi Apes* przy ktorych bo-
 ku Polska Kawalerya miodoplynnie w zbawientym progressie
 prowadząc lata, na miod służby Boskiej co żywo leci, y gorz-
 kie sobie względem ciała, ale Kanarowe względem duszy w
 Zakonnych Klauzurách obiera życie, *Quemq; ad delicias calica
 vita trahit.* Nie wyliczam innych Cnot SAPIEZYSKIEMU
 Domowi przyzwoitych, boć *Non ego doctus in hoc, non hac sapien-
 tia nostro ingenio.* Dosyć mi o nich krotko namienić.

a.Reg. 20

Plinius

Martialis

A nayprzod co należy do gorącej Duchy żarliwości re-
 spektem

spekt
 LEO
 Papi
 kank
 tes ex
 swoie
 suam
 mał
 z aw
 nizel
 citus
 Chrz
 HI t
 się pr
 rych
 drośl
 favore
 stigiun
 Zastę
 na ch
 wšel
 był E
 denał
 język
 teana
 dla c
 aliud
 sie Pu
 mea
 praw
 stym
 maw
 non in
 O Al
 la się
 z doc
 Casta
 PIEH
 Łabę

spektem utrzymania Wiary Kátolickiey. Był KAZIMIERZ LEO SAPIEHA Podkanclerzy W. X. L. od Alexandrá VII. Pápieżá nazwany *Magnus fidei propugnator*. Mierzylá Watykáńska Głowa Kazimierzowe zasługi, y uznála *Magnanimi doctes ex ungue Leonis*; Który iák tylko záżył Herbowney ręki swoiey do Rycerskiego zá Kościół Rzymki Męstwa, *Manum suam misit ad fortia* takżaráz z Nieprzyaciół jego liczne otrzymał zwycięstwa *vincendo vidit, viciq, videndo*. Mocniejszy záwzse jest Pułk Jeleniow, przed którym Lew porucznikuie, nizeli Lwow woysko Jelenia za Wodza mające; *Fortior est exercitus cervorum duce Leone, quam Leonum Duce ceruo*, y dla tegoć Chrześciańska pobożność przy Manuduktorze Leonie SAPIEHI tym dzielnicyszą była, im bardziey potencyą Jego bronila się prawdziwa Wiara *Hoc duce-tuta fuit*. Bałwochwálka u starych Rzymian kwitnela wiara y dewocya, a przecię z tad podrosli na wysoką godność według relacyi Marcyusza Cesarza, *favere pietati fideiq, Deos, per qua populus Romanus ad tantum fastigium pervenit*. SAPIEZYNSKA Strzala gdy pro avis Pana Zastępow dzielnie obstawala, iákze jey nie przyznac, ze idzie na chlube y zaszczyt Wiekow *in superbiam saeculorum*; A oraz wszelkiego dobiega preeminencyi celu *consequitur quod vult, petit*.

Co należy do biegłości w naukach, y subtelności rozumu, był KRZYSZTOF SAPIEHA Pifarz W. X. Lit. który w iedenastym Roku życia swojego Historyą Liwiusza na oyczysty język przelozył, w Lowanieńskiej Akademij Dyscypulem Puteana będąc, sam polityczne konkluzye publicznie defendował, dla czego wiákim niegdyś Filip do Alexandra Wielkiego *aliud tibi Fili quare Regnum Macedonia Te non capit*: w takim sensie Putean do niego mowil; *Aliam Tibi quare Palastram, hac mea te non capit*. Zapisz Katolicka pobożności na sercach prawowiernych ludzi te slowa, ktore umierajac w dwudziestym Roku ten Bogoboiny Pan przy ostatnim terminie zwykl mawiac *Idem mihi est cras ac post sexaginta Annos mori, mortem non timeo quam exspecto confidens in Domino, quod me paratum inveniet*. O Akcie Heroiczny o slowa wieczney uwagi godne, nie lekala się śmierci niewinność sumnienia, nie drzala na zawołanie z doczesnego do Niebieskiego żywota nienaruszona czystosc, *Casta placent superis pura cum mente venire*. KRZYSZTOF SAPIEHA pelen Boiazni Bozey y rostopności Anielskiey iák Labędz umieral *Viros probos & sapientes quasi Cygnos cum laude*

Prov. 31

Incognitus

Livius Lib. 44

Neoter.

Ofzow. fki in Conc. Fu nebr.

Tibullus

Cicero de Orat.



Et voluptate mori; Świadczy Rzymski Krassomowca. Po odebraney Gazećie o śmierci Jego Władysław na ow czas Krolewic a potym Krol Polski zawolał; *Amisit Aula Serenissim Parentis nostri splendorem Palatij.* A ia z Niffenskim Infu-
 S. Grego. tem od radości wielkiej takową czynię exklamacyą! O de-
 Niffen: cantanda. Et imitatu dignissima Emigratio, o mors lachrimis non indigens,
 S, Ephr. o separatio optatam felicitatem concilians, o transitus cuius transeuntem
 minime pœnitet, o funus omnis doloris atq; molestia expers, dum enim ipsi-
 us mores conspicimus, consolationem inde percipimus. Weryfikuje się
 o rodowitey Strzale pomienionego KRZYSZTOFA SA-
 Jerem. 50. PIEHY ow text Jeremiasza Proroka *Sagitta ejus quasi viri fortis.*
 Vatablus czyta; *viri prudentis hoc est sagittandi peritissimi,* bo pra-
 wdziwie gdy z nim iak z Janem Ręka Pańska była *Manus Do-*
 mini erat cum illo. Dusza jego w Cel Boskiej Ręki ugodziła,
 Psał. 30. *In manus tuas commendo Spiritum meum.*

Co się tycze cnot sprawiedliwości, w mówieniu łagodno-
 ści, y wielkiej względem Dobrá Pospolitego szczerości, był
 JAN STANISŁAW SAPIEHA Wielki Marszałek Litewki,
 który według Sárbiwiusza *Iustitiam firmavit, iustitiamne tan-*
 tum! imo *Et inclinatum in iudicijis Rempublicam.* Inni częstokroć
 ex *astrea Cælo, ad una* niesłuszności *bilances suas* reflektować zwy-
 kli, co wyraża z ciężkim Interessantów zalem, owa niespo-
 dziewaney *ab equitate* deklinacyi praktyka: *Accusativus si*
 Neoter. *venerit ante Tribunal, atq; Vocativus quamvis fuerit Peregrinus, pro-*
ficat in nihilum si venerit absq; dativo. STANISŁAW SA-
 Prov. 8. PIEHA będąc w kompućie tych którzy *Potentes decernunt iustitiam,*
in equilibrio trzymał Sądowej sprawiedliwości Szalą, *non de-*
clinavit ad dexteram neq; ad sinistram. Ten od Zygmunta III.
 do Ferdynanda II. Cesarza będąc Legatem poważną wymo-
 wą swoją na ten zarobił Honor, że go Polowie Hiszpański y
 Florencki, złotemi nominowali Krolestwa Polskie-
 go ustami *Os aureum Sarmatiae* iakoby na ten czas w iednym
 SAPIEHY wszystkie widzieli Senat, y całą adorowali Koronę,
Omnia visō SAPIEHA viderunt, hoc Senatus, hoc tota Polonia.
 Co Moyżeszowi Egipskiemu Ablegatowi przypisały Apostol-
 skie dzieie że był możny w słowie y w sławie Akcyi swoich
 Actot. 7. *Eruditus est Moyses omni sapientia Agyptiorum Et erat potens in ver-*
bis Et in operibus suis. To ia SAPIEZYNSKIEY przyznaie sa,
 kundy, że wielowładną slynęła mądrości potencyą *inter Prin-*
cipes loquebatur sapientiam. Ten Jasnie Wielmożny SAPIEHA

Mar^s

Marsza
 Weron
 przez o
 czasy w
 Nunc P
 C
 SAPIE
 Przyby
 dziesta
 motor
 Sydera
 Litwie
 gdzieb
 ta; B
 wia K
 kiem,
 qua orn
 Dla cze
 zwałai
 sprzyia
 C
 czoney
 tym o
 mus fan
 LEON
 Wileń
 dwuna
 S. Trif
 miserere
 Pierws
 czyli d
 ni Regem
 ruterum
 Bogov
 wdą, z
 ktow y
 ny rek
 w żyć
 ciem
 Mea

Marszałek W. X. L. zwykł o sobie mawiać, bardziej lubię
 Weronę niżeli Placencją, *Malo esse Veronensis quàm Placentinus*,^{Histor: Dom.}
 przez co wyrażał swoją szczerą Ojczyźnie przysługę. Temi
 czasy więcey Placentynow niżeli Weronensow znayduie się*
Nunc Placentini Veronensibus potiores sunt. Neoter.

Co należy do wylaney na Domy Boskie hojności, Dom
 SAPIEZYNSKI, prawdziwie to jest Dom Fundatorski, Dom
 Przybytkom Chrystusowym dobrze czyniący, Dom w dwu.
 dziestu ośmiu znacznych Fundatorach, y Chwały Boskiej Pro-
 motorach sławny; *Terra quibus fieret, fieret si Pagina Calum*,^{Clandian}
Sydera sufficiunt vix Nomina tanta notare. Ledwie ktora jest w
 Litwie Bazyliką, (a co mówię y w Koronie ich podobóstku)
 gdzieby SAPIEZYNSKA nie brzmiała ślaskawość y szczodro-
 ta; *Benefacere jam ex consuetudine in naturam versum erat.* MO-^{Plinius}
 wią Kościoły y Klasztory Zakonne, lubo zkamieniałym ięzy-
 kiem, na expressyą wdzięczności Pańskich Dobrodziejstw: *Nos*
qua ornamenta tenemus, cuncta SAPIEHARUM fecit avita manus.
 Dla czego mnie do milczenia stymulując to tylko mówić po-
 zwalają. O Niebá tey Swietney Swiętobliwością Parentelij
 sprzyjające, *Servate Domum servate Nepotes:*

Co się referuje do Synowskiej z kochaniem BOGA złą-
 czoney Boiaźni, Dom Jaśnie Wiel: SAPIEHOW, zawsze w
 tym od przepędzonych czasow był wielce głośny, *erat haec Do-*
mus famosissima, quia timebat Dominum valde. Miło wspomnieć
 LEONA SAPIEHE najprzod Kancelerza, potym Wojewodę
 Wileńskiego y Hetmána Woysk W. X. Lit. który o godzinie
 dwunastej w każdą noc na Modlitwę wstawiając śpiewał owo
 S. Trifagium: *Sancte DEUS, Sancte fortis, Sancte & Immortalis*
miserere mei vilissimi peccatoris. Sabinczykowie Krola swego
 Pierwszego Sangusa czyli Sanktusa w Regestr Bogow poli-
 czyli dla przykładney jego a rzadkiej swiętobliwości; *Sabi*^{S. Aug. lib. 18 de Civ. c. 19.}
ni Regem suum Primum Sangum sive ut aliqui appellant Sanctum re-
tulerunt in Deos. to Pogańska superstycya tytułem zmyślonych
 Bogow Pańskie regalizująca zasługi; ale to Chrześciańska pra-
 wdą, że LEO SAPIEHA iak drugi Sanktory w Katalogu Ele-
 ktow y Dylektow Boskich ma wieczną za swoje pobożne czy-
 ny rekompensę; *Merces ejus copiosa est in Caelo.* Mogł sobie^{Matt. 5.}
 w życiu intonować te słowa: Noc moia nie zna okropney
 ciemności, gdy mi przy BOGU wszystko jest w jasności,
Mea nox obscurum non habet sed omnia in luce clarescunt. Inamora-^{S. Lau. rent: M.}

tom światowym noc czafem bywa przy grzechowym oblektamencie, y niepomiarkowanie spełnionych winnych likworach, wstydlivosti utratą, y detrimentem Bojaźni Bożey;

Neoterie Nox & amor vinumq; nihil moderabile svadent, illa pudore caret, potus amorq; metu.

LEO SAPIEHA gdy o pułnocy z Psalmistą Pańskim na chwalenie y wielbienie Naywyższego BOGA wstawał *media nocte surgebam ad confitendum tibi;* Tym samym bo-

iaźn jego Majestatu konserwując Błogosławionym stawał się Meżem, *Beatus Vir qui timet Dominum.* Ziścił się o nim pro-

gnostryk Stefana Batorego Monarchy Polskiego, przy ktorego Boku LEO w młodym wieku zostawał: *Iste adolescens evadet in*

magnum Virum in Republica: Ponieważ iako był wielkim w swiętobliwości, tak wspaniałym w zostawionej po sobie Imie-

In monu nia Sławie *Immortale puta Nomen quod Gloria fatis eximit, ipsa Ducis*
men. Sar. *fama perennis erit.*

Co się stośnie do cnoty Heroicznego Męstwa y odwagi, tu się z pilną zabawić proszę konfyderacyą, co za Potencyą BOG przez ulubionych sobie S A P I E H O W prezentował

Luc. 1:

Fecit potentiam in brachio suo: jak Strzałom ich na znieśienie Bifurmańskich Karkow błogosławił, iak za wypuszczeniem z cięż-

Psal. 17:

ciwy swojej tych znamienitych Strzał, nieprzyacielskie rozpro-

szył Woysk *Misit sagittas suas & dissipavit eos.* Niech powitana z fatalnych popiołow owe dzielne brachia Boskie, JAN PIOTR Starosta Uświadczeni na cały Swiat zawołany Hetman

Woysk za Zygmunta III. y PAWEŁ JAN Wojewodą Wileński, Wielki także Wodz Milicyi Litewskiej arcyodważni y

waleczni SAPIEHOWIE, Pierwszy Pradziad, Drugi Dziad ś.p. J.W.J.M.P. PODSKARBIEGO FUNDATORA Tuteyszego

Canon.

Nuxina Lechiadum Calo vicina potestas. a niech uczynią relacyą o

Lucanus.

swoich wiktoryach y tryumfach *Corpore sunt fortes, animi sunt robore fortes, & virtute pari parva Trophæa gerunt.* Mow doświadczony Herkulesie, y Rezolutny Moskiewskich Pułkow Gromicielu Jasnie Wiel: JANIE SAPIEHO, jakoś pod Troycą prawdziwie w Imie TROYCY Przenayswiętszey wojując, Trzydzieści tysięcy Moskwy trupem na placu położył: Trzydzieści

Martial.

razy z Rossyiskim potykając się Woyskiem, zawsze do Oyczy-

zny z chwalebnym powracał zwycięstwem, *Attuleras decus & supremi Nomen Honoris.* Mow Historycznym okryślony piorem, zachowanej od ostatniego niebezpieczeństwa Litwy Jedyny Oycze *Servata Lithuania Pater;* Niezfatygowany Hektorze Jasnie Wielm: PAWLE SAPIEHO, jakoś pod Smoleń-

skiem

skiem y Białą za Władysława IV. z Twoim Kopijami uzbroio-
nym Regimentem, dzielnie się popisał, iakoś za Jana Kazimie-
rza pod Beresteczkiem za Dobro pospolite mężnie stanął, ia-
koś rebellizujących Kozaków y Moskwę, za wygnaniem z Kra-
ju Oyczystego uskromił, y do expulsi Rakociego wiele dopo-
mógł, iakoś z Lublina Szwedów wyrugował, iakoś Żołnier-
skie Chorągwie, bez uszczerbku Skarbu Rzeczypospolitey
proprio ere sustentował; Tobie to wszystko sama kazała przypis-
ać słuszność, cokolwiek w Wielkim Xięstwie Litewskim jest
konferwowanego od zguby, albo przywroczonego do dawney
pory, wszakże tak Domowe głoszą narracye: *Quidquid serva-* Histor,
Lithvan.
p. 2, in
Præfac.
*rum aut restitutum in Magno Ducatu Lithvanie est, & erat, totum id
integre PAULO SAPIEHA debent universi, debebitq; posteritas illum
Patrem Patriæ predicatura.*

Chwali Mędrzec Pański Eliaza, że nieustraszonego był
serca przed obliczem Xiążąt y Panów, ani go żaden dzielno-
ścią swoją nie przekonał *in rebus illis non pertimuit Principem, &* Ecccl. 48.
Potentia nemo vicit illum. Nie dziwię się ze Elekt Boski Eliaz
odważny, miał animusz, bo Pańskim tchnął Duchem *Elias DE-*
US Dominus: Strażny ten każdemu, a iemu nic strasznego nie
masz, w kim Pan Zastępow rezyduje. A czego się ma lękać we
dnie *in diebus* Eliaz, kiedy przed wrotami jego Słońce Łaski
Boskiey świeci. W nocy naywiększe częstokroć bywają stra-
chy. Eliaz gdy nie znał nocy, toć żadney niemocy y boiazni
podlegać nie mógł *in diebus illis non pertimuit.* Polerowne SA-
PIEZYNSKIE Strzały, pytam się was, czyliście się kiedy lękały
wyznaczoney od Marsa Cudzoziemskiego mety? bynajmniey:
zatrwożyliście nie raz swoją błyskawicą krzywo patrzące na
was nieprzyjaciół oczy, waszego impetu żadna potęga zatrwo-
żyć, a dopieroż zatamować nie mogła.

Tracęscy Obywatele a raczey utracyszowie dobrego Herod.
1. 4. p.
754.
Imienia, podczas grzmotow lub błyskawic, strzały w niebo pu-
szczaia, BOGU samemu grożąc: To Bałwochwalska zuchwa-
łość: ale to Kawalerska J.J.W-W.J.P-P. SAPIEHOW Cnota, że
kiedy Moskiewskie grzmiały Armaty, y Szwedzkie błyskały się
kule, w ten czas hartownym strzał swoich grótem, Antagoni-
stom grozili, a oraz śmiertelnie ich razili, *in diebus illis non per-*
timuerunt Principes, & Potentia nemo vicit illos.

Niech się szczyści iako chce swoją w strzelaniu mocą z Gre-
cyi aż do Tatarskiej Ziemi, w ktorey się urodził, wypuszczoną Suidas
apud
Caus. in
lib. 12.
z Łuku Strzałę zasylający Abarys. Mała to dzielność wzglę-
dem niezwyčajney Jaśnie Wiel: JANA y PAWŁA SAPIE-
HOW Potencyi, ktorzy na skruszenie uporczywych w przed-
sięwzię-

śiewzięciu swoim postronnych zamachow, latającemi byli przy
dniu szczęśliwości Strzałami *Sagitta volantes in die*. Pierzcha-
ły od skrzydlastego tych Strzał biegu ludzkie wybiegi, ani się
żaden Nieprzyjacielski obrot z biedy wykręcić nie mogli, gdzie
się swoim obrociły lotem: *Pugna sagittarum vincebat ubique.*

Na grobie Wielkiego Alexandra prezentował Geniusz A-
zya y Affrykę w Niewolniczych więzach, z tą Ins krypcyą. *Vi-*
ctoria Alexandri, Na Sepulchralnych Marmurach JJ. W. W. J. PP.
JANA y PAWŁA SAPIEHOW Rosyą y Szwecyą na znak
powinney tym znacznym Zwycięscóm subiekcyi ryłować nale-
ży z tym napisem *Victoria Domus SAPIEHANÆ* wszakże
ich do tych czas depredykuie Oycyzna y postronne adoru-

Neoter. ią Państwa, ze cnotami zwyciężyli sławę: *Vicerunt celebrem*
famam virtutibus amplis, O Cnoty SAPIEZYNSKIE iak was
Niebo wieńcem nieskończoney Chwały ukoronowało: dłużej
bym ia waszę Potencyą wyliczał, gdybym polityczney y oraz
Poetyczney nie miał przestrogi, *Innumera probitatis opus nume-*
retur ab illo. Sydera qui Celi dinumerare velit. Więc dam temu
pokoy, ani Honorow SAPIEZYNSKIEGO Domu specyfiko:
Neoter. wać nie myślę, bo *quemcumq; requiris hac de stirpe virum certum*
est ad culmina natum. Co Imię SAPIEZYNSKIE, to Honoru
Tytuł, co SAPIEHA to Honorusz, to z wysokiego Imienia
swego Senator, to Minister, to Dygnitarz *Laudasse sat est di-*
xisse SAPIEHAM.

Zważył to dobrze wzywż pomieniony odemnie, STANI-
SŁAW SAPIEHA Wielki Marzałek Litewski, Ktoremu od
Władysława IV. w intereffach Rzeczypospolitey Pofeliski Urząd
sprawuiącemu, gdy Ferdynand Cesarz Xiążęcy Sw Państwa
Rzymskiego Tytuł konferował, z modestyą podziękował
za ten Honor, alleguiąc że wszystkie Tytuły w No-
menklaturze swoiey do Wiednia sprowadził, *Recusavit eum mo-*
deste, sub suo Nomine, se omnes sibi convenientes Titulos Viennam secum
Polon. in vexisse restatus. Klucz tylko złoty, podobno do otwarcia fer-
decznego Monarchow Skarbu, z miłą od tegoż Cesarza ak-
ceptował chęcią. *Principis Imperij Titulos, [sed clave retentâ]*

Neoter. *in Histo- spre vit, Majores Aurea lingua dedit.*
ri. Dom.

Nieśmiem ia głosić Domu SAPIEZYNSKIEGO Sławy,
ktora potencyą jego zdobi, żeby mnie niepołaił Aufoniusz,
quid folia arboribus, Celo quid Sydera pleno, ad mare, quid guttas addi-
tis exiguas, dosyć mi z Maniliuszem powiedzieć, że w Domu
SAPIEZYNSKIM *Aurea poma virent & digni consule fasces:*
Dosyć z Perfyuszem namienić, że w Jaś. Wiel: SAPIEHACH
Iustitia leges & juris Sanctio floret. Sława SAPIEZYNSKIEGO

Domu

Domu
Wielk
Państw
wie w
ktory
iaźni

Qua p

SAPI

ra wif

Portr

Twey

RZE

niech

czyno

fideliſ

Twoi

zycie

S. Ma

magn

tis ex

Co

ryzor

nie k

preze

wielk

perlo

wa, er

MIRS

y ora

Honc

nie dz

wadz

FUN

lokier

przyf

nycz

est por

Je

staro

Nowi

Potrz

Domu taka jest, iaka jest nayprzedniejszych w Polsce y w Wielkim Xięstwie Litewskim, y owszem w Pogranicznych Państwach Parentelij chwala, nie masz bowiem żadnego prawie wysokiego starożytnego y pierwszey Dystrykcyi Domu, któryby albo krwi konjunktą albo złotym dożywotniey przyiaźni ogniwem z Jaśnie Wiel: SAPIEHAMI zpoiony nie był;

Qua penna notabit tantorum fama vestigia magna virorum?

Neoter.

Czas już Twoię w szczególności J.W.M. Panie JOZEFIE SAPIEHO PODSKARBI W. X. Lit adorować Potencją, którą wiszący nad Truną czasu Geniusz, *ad vivum* wyrażoną w Portrećie Twoim produkuje, czas wyfoką Rodowitey Strzały Twey metę promulgować, pozwol mi Jaśnie W: FUNDATORZE o Twoich namienić wiekom pamiętnych Dziełach, niech Ciebie ten najlepiey chwali, kto wierną wypełnić może czynow narracya:

Is optime Te laudasse videtur, qui narraverit fidelissime: Nie może bydź we mnie niegodnym Panegirysćie Twoim żadna adulatory, ani w Tobie Elacya, gdy po śmierci życie Twoie Kanonizować będę na fundamencie perswazyi S. Maxyma Ciebie magnifikować każącego *Lauda post vitam,* S. Max: Tom: 59. *magnifica post consummationem, illo potissimum tempore merita Sanctitatis extollas, quando nec laudantem adulatio nec laudatum tenet elatio.*

Cożto był pierwszy z Wnętrzaości Maćierzyńskich na Horyzont Ziemski ingres Jaśnie Wielmożnego SAPIEHY, jeżeli nie kształtny Wschodu Słońca abrys *interq; potens augustus in ortu;* prezentują Krzyształowe wody świecącego na Niebie Planety wielkość, Oryginał życia Jaśnie Wielm: PODSKARBIEGO perłowym płynący nurtem, Jaśnie oświecony wydaie Szrzenia-wa, *erumpit fulgor ab unda.* Urodzenie Jegó z ANNY LUBOMIRSKIEY Marszałkowny Wielkiey Koronney, Łaska Boska y oraz Ministeryalna Łaska naznaczyła, iakoby już na ow czas Honor za cel miała cnota, gdy ta Dziećcina światu zaiśniała; nie dziećinne iednak ale przyzwoite SAPIEZYNSKIEY Powadze w młodych latach remonstrował obyczaje Jaśnie Wiel: FUNDATOR, który chcąc zawzse przykładnym Życiem wylokkiem korrespondować Urodzeniu, sądził że to rzecz nie przystoyna wielkim szczyćić się Imieniem bez proporcjonalnych Stanowi swojemu dobrych przymiotow; *Nimis absurdum est portare Nomen altum & aliud dici, quam debeat in moribus inveniri.* Cassiod. Lib: 8. Epist. 20.

Jest znaczna Nominalistow liczba, którzy się chlubią tylko starożytnym Antenatow swoich tytułem *Insignes multi praeclaro* Juvenal. *Nomine tantum,* ale to nikczemna chluba, ponieważ wiedzieć Potrzeba, iż lubo człowieka zdobi proceder krwi od Godnych

E

Ante-

Antenatow, atoli jednak modniey się prezentuie przy Świę-
 Eariippi- tym y Swietnym Zyciu *Egregia est & praecleara Nota, clara stirpe*
 des. *nasci & clarum vivere.* Bo coż potym, że Bonofus przy Ce-
 sarskim dostoięństwem *bonos* miał *dies* co do ciała, kiedy Malo-
 fus był co do Duszy, którą w Bachusowych utopiwszy kielichach,
 wypalone maligną gardło, szubieniczną ochłodził wie-
 Aurelian- chą y wiecznie zginawszy na ten sobie zarobił nadgrobek *Non*
homo, non animal, non Rex, ast Amphora pendet. Smierć to nie ży-
 cie znakomitym żyć Imieniem, a wrzeczy famey bydz umar-
 lym na łumnieniu; *Si re priveris, nec Nomen habere mereris.*

Daiąc Ordynans Wodzowi swoiemu Alexandrowi na Mar-
 lowe pole, cud Kawalerskiej potęgi Wielki Macedończyk,
qui totum circumtulit arma per orbem; to mu naybardziej rekom-
 mendował, aby się Realistą nie Nominalistą na placu Bellony
 pokazal; *Res dignas Alexandro gere.* Nie trzeba było dawać
 Plutarch tey informacyi Jaśnie W: JOZEFOWI SAPIEZIE, bo to nay
 pierwsza była u niego Maxyma, aby godne SAPIEZYNSKIE-
 GO Imienia traktował rzeczy: *Ut res praestaret SAPIEHANO*
Nomine dignas. Widzieć byłow Nim Synowską ku BOGU mi-
 łość, ktoremu za odebrany od Bogoboynych Rodzicow pobo-
 żnego Zycia Exemplarz, codzienne czynił dzięki, mowiąc z

2. ad Ti- Apostolem: *Gratias ago DEO cui servio a progenitoribus.* Wi-
 moth. 2. dzieć było piękną miniaturą iak Appellefowemi kolorami u-
 malowane na Duszy kwalitece. Rayski zapach sławy wydaiące.

S. Auguf *Habent mores suos colores, habent & odores, colorem in conscientia, odorem*
in Fama. A że był Synem FRANCISZKA SAPIEHY Koniu-
 szego Wiel: Xięstwa Litewskiego; *Illustris Gentis, Clari probitate*
Parentis Progenies. Ktoremu po Krolewsku w Polskich Obozach
 y Poselskich Izbach na Honor pracuiącemu owo zwyczajne
 było w dyskursie dogma: *Regium est laborare, Servile est otio &*
 Alexand. *luxui vacare,* przeto też ko naturalną sobie miał chwały y
 Maced. *sum gloria, si hoc vitium est, Paternum est.*

Flor. Jakub Patriarcha daiąc Błogosławieństwo Synowi swemu
 Rom. Jozefowi, oprócz tego, że mu liliowego Krescencyusza dał
 Imię *Iustus germinabit sicut liliam,* ieszcze go Łukiem iak Herbo-
 wnym przyozdobił Kleynotem *sedit in forti arcus ejus.* Modnie
 Gen. 40. przy Lilij Jozefowa kwitnęła sprawiedliwość, ale piękniey
 przy Łuku Heroiczna iasniała Potencya, lecz co to iest że Jo-
 zef w prezenście od Oycá Łuk odbiera, a o Strzale wzmianki
 nie maż, dobrze Jozefowi od Łuku bydz Łukowskim, ale le-
 piey od Strzały Strzałkowskim, ponieważ Strzała iest ozdoba
 Łuku, z ktorego lecąc y huku y puku bywa przyczyną. Sta-

Starzy Rzymianie do wojennej utarczki, różnemi Młodź swoją aplikowali sposobami, najbardziej się jednak o to stawali, aby wyborną w puszczaniu Strzał do celu umiejętność mieli.

Leo Cezarz dając instrukcyę Synowi, iakby się popisać miał w Obozie, upominał go, aby dobrze Bronią Marsową, a osobliwie Łukami y licznemi Strzałami uzbroił wojsko swoje, z tey racy, że Strzały są skutecznym y doświadczonym orężem, mianowicie przeciwko Sarracenom y Turkom, wszelka albowiem nadzieja zwycięstwa na Strzałach funduje się:

Magna arma atq; efficacia sunt sagitta & precipue contra Sarracenos ac Turcas, quoniam spes omnis victorie in sagittis ponitur. Tacitus?

Baleńskich Insul Obywatele, tak Synow swoich w sztuce strzelania ćwiczyli, że poty im chleba nie dali, poki go położonego na pniu drzewa Strzałą wkroś nie przecięli.

Czemuż y ty Starozakonny Jakubie Patriárcho do Łuku wraz y do Strzały twego nie aplikujesz Jozefá, czemu waleczny Izraelu dawsz mu Łuk za Herb nie daiesz należący do niego Strzały, lecz darmo z Jakubem o Strzałach dyzkurować.

Ręka Jego do Pasterskiej pracy nie do Strzały, do pasowania się z Aniołem, nie do strzelania jest przyzwyczajoną; A do tego

za czasow Jakubá lubo o Saydakách y Łukách slychac było, których na polowanie zażywał Ezau Brát jego ale o Strzałach

żadney Xięga Rodzaju nie czyni relacyi; Moyzesz dopiero pierwszym był Strzał Inwentorem, który w młodym wieku Pańską mając animusz Generozyá wszelkie Instrumentá Bellony wynalazł, y w Egipcie chwalebnyá przygotował przeciwko Murzynom expedycyá; Jakoż nappierwsza jest w Xiędze liczby Synow Izraelskich o Strzałach wiadomość; *Devorabunt gentes hostes illius ossaq; eorum confringent & perforabunt sagittis.*

Więc nie dziwię się, że od Jakubá Łuk bez Strzały dostał się Jozefowi *Sedit in forti arcus ejus;* to tylko u mnie w podziwieniu, że przedtym nad trzodą stojący Jozef, na Vicerejowskim siadł Krzesle *Sedit,* to admiracyá przynosi, że Łuk, to jest dzielność y obroná Jego na mocnym oparłá się Faráoná ramięniu; *Sedit in forti arcus ejus, id est robur & presidium.* Jużci

to Jozef w rękę Egipskiego Monárchy iak w centrum trafił, który go nakształt własney Duszy swoiemi piastował y do ferca przytulał rękami, *anima mea in manibus meis semper;* tak

dálece mówić może Jozef *in umbra manus sue protexit me,* już liliowa w tym dorodnym Nazareczyku cnota, wysoką umocniona potencyá; *Fortem transivit in arcum.*

Ez

Wrá

Tacitus?

Jose pho
in 2. An-
tiquit.
Artaba-
nus &
Eusebius
1.4. de
preparat
Evang.

Num. 24

Corneliu

psal. 124

Wrócam się ja do starożytnego J.J.W.W.J.J. P.P; SAPIE-
 HOW Domu, którzy gdy przy Unij Wielkiego Xięstwa Li-
 tewskiego z Koroną Polską, Rodowite Lilie, w Herb MZURY
 zamienili, na tych miaft jaśniejący w Antenatach swoich przy
 Liliowej szczerości Kándor mocną roborowali dzielnością
 Strzały, Jednoż to w SAPIEZYNSKICH animuszach albo
 strzeliste adorować Lilie, albo Strzały Liliowe *Quisq; SAPIE-*
HA Potens Manibus date Lilia plenis; Doćiekl w Lilij tego przy-
 miotu Naturalista że podczas dżdżystey lub gradowey chwili,
 swoim zawfze w gorę wybija się liściem, *Summum summa petit;*
 tak y Strzała SAPIEZYNSKA w każdy moment, w każdą
 chwilę przy swoiey Heroicznej sile ku Niebieskim szybuie się
 áltecom mając *dexteritatis acumen má y sublime cacumen.*

Plin. L.
 Natural.

Uważając Twoje godne Chrześciańskiej uwagi Zycie
 Jaśnie Wielm; FUNDATORZE, tytułowałbym Cię kosztow-
 ną Lilią, wszakże tak uczony Theophilactus perswaduie:
Cum in Ecclesia videris aliquem bene vivere, & luce virtutum coram
hominibus splendere, illum vocato Liliam. Gdyby mnie przy tey fa-
 talney Umbrze błyskająca się, nie biła w oczy Strzała Twoja,
 ktora wystrzelić káże nabite nie konceptami, ále rzetelnemi
 wdzięczności y szufności dowodami pochwały Twoie; Co
 to iest, tuteysza Bazyliká? Ktorą tak wspaniale według przy-
 zwoitych Sapieżynskiej Potencyi funduszow, chcąc sobie w
 skárbie áffekt Boski, *Regi Saculorum* na chwałę Twojemu á oraz
 Tytularnemu mieysca tego Patronowi na Honor wystawiles,
 jezeli nie okazałe sławy Twoiey Capitolium, otworzyles dru-
 gim Páńskiey szcudroty kluczem nową Auryfodynę Chwa-
 ły Boskiej; oddając tę fortunę Panu nád Pany, którąś z láska-
 wey Jego odebrał Ręki *Qua sunt DEI DEO.*

Matt. 22,

Jest u Persow Numisma od Strzały nazwane *Sagittarius*,
 zkąd owo dawne urosło Agezylausza *dicterium*, że go Trzy-
 dziestotyśiączną *Sagittaryuszow Summa* z Azyi wystrzelila:
 Ta Rezydencya Krolá nád Krolmi nie infze prezentuie Nu-
 misma tylko *Sagittarium*; będąc *millenis* od Ciebie J. W. Mói P.
 PODSKARBI *liberaliter impensis*, erygowana *Sagittarijs*, praw-
 dziwie BOG ci te Boćki dáł odziedziczyć, do których wpro-
 wadziwlzy ściślieyszą Serafickiego Oyca moiego Reformę, mo-
 wic sobie mozesz *Dominus pars hereditatis mea.* Słynać będziesz
 na tey Alwernejskiej Gorze Dystryngwowany wielce Jaśnie
 Wielm; FUNDATORZE przy brzmiających zawfze we dnie

Pfal. 35.

y w no-

y w nocy Kościelney PŃalmodyi okrzykach; *Semper Honor, No-* Virgil.
menq; Tuum, laudesq; manebunt.

Komparuie Mędrzec Pański łaskawość Krola do późnego
 defzczu: *Clementia ejus quasi imber serotinus.* y dobrze, iako bo-^{Prov. 16}
 wiem defzcz im požądńszy, tym przyiemniejszy y miłszy lu-
 dziom bywa, tak Pańskie Dobroczyńności lubo nie rychłe
 z wielkim iednak częstokroć przychodzić zwykły profitem,
 Łaska Twoia Jaśnie Wielm: Panie, tym obfitsza była, im po-
 źniey wylała się na erekcyą tego Domu Bożego; Ostatni to
 Konwent w Prowincyi moiey, ale pierwszą remonstruie w so-
 bie Mągnificencyą, *Trocul & de ultimis finibus pretium ejus;*^{Prov. 31}
 Niechże tedy *in superos effusus amor* na Twoię Fundatorską
 iak nayhojniey transfunduie się Dusze, gdyż godzien ie-
 steś wzaiemney od całego Nieba miłości, kochający Ozdobę
 Przybytków Boskich Potenciaie, mowilbym szerzey o tym,
 gdybym nie wiedział że, *Quantus eras Divum cultus & honoris*
amator, Saxa suas voces ore silente dabunt. Więc daley dzielność
 Twey Strzały trutynować będą, abym Tryumfalnego doszedł
 jej celu.

W Objawieniach swoich widział JAN Sw. białego konia,
 na którym siedzący Jezdziec, łuk trzymał; *Vidi & ecce Equus*^{A poca. 6}
albus, & qui sedebat super illum, habebat arcum. Niewiem co w rym
 za sekret, ze Apokaliptyczny Orzeł Słońce za metę wzroku
 swego mając, patrzy na Konia, y przyuczony do poglądania
 na owies koń, Orłowi w oczy się wlepią; daleko tobie koniu
 od Orła bydzi należy, z dwociaką Ewangelistow parą Czło-
 wiekowi, Lwu, Wołowi y Orłowi, nie Koniowi w parze iść
 pozwolono, ale ma y Koń swoię z Orłem ligę, wszakże Ko-
 ronny Orzeł na rączego w Litewskiej Pogoni Konia miło pa-
 trzy, obydway się Kándorem postury swoiey delectuią, Krole-
 wska jest w Orle Potencya, lecz y Koniowi na Pańskiej nie zby-
 wa dzielności, którą Hussyjski Regnánt w nim upatrzywszy
 tak opisuie. *Gloria narium ejus terror, terram ungula fodit, exultat*^{Job: 39}
audacter. in occursum pergat armatis, contemnit pavorem, nec cedit gladio.
 Nie pytam ia się Janá, co też bardziey oko jego kontentuie, czy
 Koń, czy Jezdziec, czy li też Łuk, bo wiem że mu naywięcey do
 gustu przypadł Jezdziec, ktory na pięknym Romaku z Kawa-
 lerskim prezentował się Łukiem. Według Expozytorow^{Cornelio}
 tego textu, Koń jest Figurą Apostołów, Zakonodawcow, y<sup>& Sylve-
ira his.</sup>
 innych w Kościele Bożym pracuiących robotnikow; Je-
 zdziec symbolizuie Chrystusa Pana, a Łuk znaczy Pismo Sw

O Moy JEZU, czegoś przez te Konie, to jest; przez Uczniow
y Namieśtnikow Twoich nie wyrábiał! o jak Cię pięknie no-
siły przed Narodami, y całemu produkowały światu, o iakoś
Pfal. 18. *In fines orbis terra;* y wszędzie dojechał wyuzdanych ná grze-
chową nieprawość ludzi, nie lęklive to Konie były, ani z dro-
gi Zbáwienney nieprzyiącielskim nieustępowały mieczom:
non gladio cessere hostis non acribus armis, ktore, od Oycá Przed-
wiecznego, y od Ciebie Jednorodzony Synu Boski, przez ie-
dno a nierozdzielne dwoch Osob Waszych tchnienie, swoy
wieczny proceder mający Duch Święty prowadził, y nieu-
strafzoną im inspirował rezolucyą, aby impetem Ewangeliczney
prawdy, żywo nácierając ná nieużyte pogańskie ferca, grube
w nich kruszyły niedowiarstwo; co Męczeńskie wyraża pio-
s. via. M. ro, Luk w Strzałę zamieniwszy; *postquam ascendit in Calos Do-*
minus & aperuit universa, misit Spiritum suum, cuius verba predica-
tionis, tanquam Sagitta, ad corda hominum pertingerent & vincerent in-
credulitatem.

Malowałbym ja na białym koniu Ciebie Petyhorskiej
Milicyi Wielki Pułkowniku Jaśnie Wielmożny Mój Panie
PODSKARBI, gdybym nie wiedział, że JOZEFEM tytułujesz
się nie Marcinem, więc tylko tego Honoru winszuję Herbo-
wney Strzale Twoiej, że ma za cel Rękę JEZUSOWĄ.
Vert. Pri- *Habebat arcum hoc est Sagittam.* Ręce CHRYSTUSOWE są me-
masius E-
piscopus *ta Krzyżá, toć y Twoicy dwoykrzyżástej Strzály, słusnie się*
celem nazwać mogą, czym że były hoynie dawane od Cie-
bie ubogim Jalmużny; iczeli nie złotemi Strzałkami, ktoremi
łaskawie áttakuiąc Indygentow ręce; Fortuna donis affixus to-
tus egenis. w nich reprezentowanemu dobrze czynieś J E Z U-
Mat 125. *SOWI: Quod uni ex minimis meis fecistis, mihi fecistis;* Ludz-
kie to jest dzieło według potrzeby brać, ále niby Boska akcyja
Ovenus. *Accipere humanum est, inopi dare Deorum.*
dąć prośzącemu, Tobie Jaśnie Wielm. Panie, gdy iak drugiemu Jobowi przy-
zwoita była z natury cnotá miłosiernemi báwić się uczynkami:
Job. 31. *ab infantia mea crevit mecum miseratio, & de utero Matris meae e-*
gressa est mecum, Gdy do Mendykow iak Wespazyan do Egi-
pcyanow zwykłeś máwić: *Harite ex me tanquam ex Nilo.* gdy
spytány od swoich, czemuś tak szczódrym y wylanym był ná
własnych poddánych, lubo podczas nieprzyjazney ziemskim
Niwom Cerery, z Rudolfem pierwszym odpowiedziałeś;
Asperum

Asperum & Severum fuisse saepe panituit, mitem suavem ac liberalem Zinckgreff pag. 41.
fuisse panituit nunquam, tym samym podobne Boskiey Łaská wo-
 ści spráwowalesz dzieła. Odzywalesz się często z Mędrce
 Pańskim do BOGA: *mendicitatem & divitias ne dederis mihi, tri-
 bue tantum victui meo necessaria;* we wszystkim naśladowiacz s: p:
 Dziadá Twoiego Jasnie Ośw: Xiążęcia Jmci STANISŁAWA
 Lubomirskiego Marszałka Wielk: Koron: ktory obfitemi lar-
 gicyami potrzeby Domow Boskich przewiduiąc, żadnego nie
 miał intraty decessu, ale pomyslnego doznawał w interesach
 woich Sukcessu, *quas dederat, solas semper habebat opes.* Szcze-
 gulna to Twoia była intencya, abys w każdych ákcyách, czy to
 w politycznych konferencyách, czy w Pańskim przy stole po-
 siedzeniu, czy w gorących Modlitwách, czy w codziennym
 Mszy Sw. sluchaniu, czy w ciężkich paroxyzmách, do JEZU-
 SOWEY zmierzál Ręki z *expreslyą tego áffektu Arcus meta
 mei sit Tua Christe Manus.*

Stanał na celu Ręce Pańskiey Oryentalny Xiąże Job: *Ma-
 nus Domini tetigit me,* to pewnie tá Ręka tak dobrze impetem
 łaski w niego ugodziła, że mu w domowey dogodziła ekono-
 mij, to pewnie za dotknięciem Jobá, Jemu co pomyslnego,
 co wesolego, co kosztownego przyniosła: bynaimney, gdyż
 tá ręká ciężką mu zadała karę, y tak bardzo dała się w znaki,
 że aż do politowania nad sobą zyczliwych animuje przyiaciół:
Miseremini mei saltem vos amici. Przyznam się, że miał by tu
 Job w Sądach Grodzkich, Ziemskich, lub Trybunalskich z A-
 ktoratu swego y sprawiedliwą y prawną sprawę do Taktowe-
 go należącą Regestru za tak niedyskretny niewinnych człon-
 kow swoich tákt, mogłby się łatwo y po zachodzie Słońca
 rozśadzić ten wschodnich Dobr Possessor, gdyby to z docze-
 snym Panem agitowała się Jurysdykcyá, tylko że to tu wieczny
 Pannad Pany wdál się w ten interes, y na instancyą piekielne-
 go Instygatora przypożwanego Joba sprawiedliwość sádząc:
Ego justitias vestras judicabo, na ostre go dekretował plagi: Więc Psal. 74:
 Job od imprezy supersedować musi, y owfzem powinien z mi-
 łą chęcią ákceptować Wfzechmocnego Sędziego Dekret, dar-
 motu z prozekucyami wyiezdzać, gdzie zagrodzona jest do
 wszelkiey áppellacyi drogá, iákoż tak czyni Job: W niezno-
 śnych boleściách samą tylko nadrabia cierpliwością, żadnego
 gniewliwego y lekkomyślnego przeciwko BOGU nie wymo-
 wil słowá: *Non peccavit Job labijs suis, neque stultum aliquid con-
 tra*

tra DEUM locutus est. Yz tąd ci powiodła się dobrze Jobowi sprawa, gdy po wytrzymanych heroicznie afflikcyach, w dwoynasob dostatkow przyczyniającą sobie miał za cel dobrego mienia Rękę Boską: *addidit Dominus omnia quaecumq; fuerant Job duplicia,*

Dotknęła śmiertelną aggrawująca chorobą Jaśnie Wiel: Jmci Pana PODSKARBIEGO Ręka Pańska probując tego Złota w ogniu cierpliwości, *Manus Domini tetigit.* a pokazałże iaki znak impacyencyi w doymuiących do żywego affekcyach? mowilże złe słowo przeciwko karzącemu po Oycowisku BOGU? nie słyszeli tego przytomni; szczególnym tylko milczeniem y ochotnym boleści znolzeniem swoje pokrywał trybulacye, tak dalece, że o sobie mógł mowić; *Tacui, semper silui, patiens fui.* Mogł na zaszczyt to powiedziec, co cieszący się w słabości zdrowia Apostoł, a oraz żądający miec za rezydentkę w sercu swoim dzielność Chrystusową wyraził; *Libenter gloriabor in infirmitatibus meis, ut inhabitet in me virtus Christi.* Gdy uważał iuz blisko następujący życia swiego termin, o iak dobrze luk zwycaynego sobie Nabożeństwa natężył, y przygotował do strzelistych Aktow Theologicznych Wiary, Nadziei, y Miłości: *Arctum psal. 7. suum terendit & paravit illum,* o iak wszystkie Duszy swoiey Potencye niby Strzały, gorejącym zapalił BOGA kochaniem: *Sagittas suas ardentibus effecit;* czyli według Augustynowey explikacyi: *Sagittas suas ardentibus operatus est.*

W Zodyacznym Lwie dwie się wydają prerogatywy, & *lumen & ardor,* y dobrze że światło z goracością w parze chodzi, bo to nikczemna jest świecić tylko iasnością Domu, Honoru, y reputacyi, a nierozgorywać się affektem ku Panu wiekuiстей Chwały; což potym że ukryty pod korcem goreie kaganiec, kiedy otoczonych nocnemi ciemnościami idącemu nie oświeca ścieżek; piękne jest przez istotę swoię świecące złoto, ale pięknieysze w ogniu rospalone *Aurum ignitum.* Dusza objaśniona na oświecaiącey przykazań Boskich drodze, gdy przez wzniecone ku BOGU Miłości iskiereki, na drodze z nim iednoczącey goreie, zaraz modną staie się od splendoru, y *ardoru,* doskonałości świecą: *Tantum lucere vanum, tantum ardere parum, lucere & ardere perfectum,* Z tąd ci JAN Chrzęciel Chwalebny jest przed Pańskim Konspektem Luminarzem, że nie tylko iasniejącą ale też gorejącą był pochodnią: *Erat Lucerna ardens & lucens.* Partycypuie z tego Panegiryku Janowego znaczną część Chwały Jaśnie Wielmożny FUNDATOR, ponieważ przed śmiercią był świecącą Katolickimi akcyami,

S. Bernadus in Evang.

y oraz

y oraz
Strzał
neńsk
strzeli
słow
strum
A mn
radoś
niony
sagitt
ome S
mądre
finem
dział
kluz
SKA
doyrz
czemu
niem,
go w
Niepo
dniow
stem
Pátron
S. Bär
dostat
w BO
Święt
złożo
Rodz
skicy
Nayja
gnum
siay
nym
regul
GO S
go M
go zc

y oraz palająca gorliwemi ku Świętej Wieczności áffektami
 Strzałą *Erat sagitta lucens & ardens*: ponawiał często z Hipo-
 neńskim Infulatem tę wdzięczną do BOGA allokucyą; Prze-
 strzelił serce moje Panie miłością Twoią, y piałowałem
 słowá twoie utopione w ánimuszku moim *Sagittas veras cor no-* Lib. 8.
strum charitate Tua & gestabamus Verba Tua transfixa visceribus. Confess.
 C: 8.
 A mnie wielka ná tym słodkim Postrzałem admiracya, od
 radości wołać kaze; o iak to rzecz błogostáwiona bydź zrá-
 nionym ná Duszy strzałą Miłości Boskiej *Quam Beatum hanc* Origen.
sagittam vulnerari. in Cant.

Swiadczy Mędrzec Pański, że ludzie widzieć będą koniec
 mądrego, á nie zrozumieją czemu go BOG umocnił, *Videbunt* Sap. 4.
finem sapientis & non intelligent quare munierit illum Dominus. Wi-
 dziąłycie obecnego ná ow czas Spektatorá oczy finálną kon-
 kluzyą życia J. W. J. M. Pana JOZEFA SAPIEHY P O D-
 SKARBIEGO W. X. L. *Vidistis finem sapientis.* aleście tego nie
 doyrzały, czemu go BOG Świętemi umocnił Sakramentami,
 czemu należyty m uzbrowił ná drogę wieczności przygotowá-
 niem, *quare munierit illum Dominus?* Mácie racyą z osobliwe-
 go w nim Nabożeństwa to do Męki JEZUSOWEY, to do
 Niepokálanie Poczety Bogárodzicy MARYI, każdym tygo-
 dniowym, przy ścisley od potraw mortyfikacyi, Sobotnim po-
 stem od niego czczoney, to do Przeczystego Jey Oblubieńcá,
 Pátroná swego, to do wielowładney konaiących Protektorki
 S. Bárbary, dla tychci to przyczyn zbáwiennym posiłkiem
 dostatecznie opatrzony umierał, co mowie umierał, ráczy
 w BOGU zasypiał, gdyż potencyá dzielność y obroná Jego w
 Świętym mocnym, w Świętym á Nieśmiertelnym Panie jest
 złożona, *Sedit in forti arcus ejus id est robur & praesidium.*

Zalterowany niegdys rumorem o śmierci Jaśnie Wielm;
 Rodzica, Tego zmarłego Potentatá, przedziwny Othomáń-
 skiej ámbicyi Gromiciel Sw. á nigdy nie wygasley pámięci
 Najjasniejszy Monarcha Polski JAN III. zawołał *Heu ma-* Histor.
gnum Virum & necessarium amisit Patria. Domy
 Wołałbym y ia tu dzi-
 śiaj (nie wchodząc broń BOZE w komparacyą z niezrowná-
 nym Krolewskiej powagi Májestatem, ále tylko do samych
 reguluiąc się słow*) Oják nieoszácowánego PODSKARBIE
 GO Stráciłó Wielkie Xięstwo Litewskie, Oyczyzná potrzebnego
 Ministrá, Kolligackie, Pańskie y Sąsiedzkie sercá delikátne-
 go zdrowey rády Konsyliarza, uboga Reforma mojá FUN-
 DATO.

DATORA, y Zakony inne Naylaskawszego Dobrodziecia, Czynił bym *admirationis notam*, Co za utrata, co za szkoda przez śmierć jednego SAPIEHY stała się, gdyby mi wystarczyły nieudolne usta do mowienia; *Si vox infragilis, pectus mihi firminus esset; pluraq; cum linguis pluribus ora forent.* Ale na coż mowić, na co wołać, czego się domowić y dowołać nie podobno: zniknął z oczu naszych J. W. J. M. P. PODSKARBI, będąc powolną na dyrekcyą Pana Zastępow Strzałą: *Generaliter omnes boni & obtemperantes DEO sunt sagitta in manu potentis* już się widzieć nie pozwoli *amplius non videbitis faciem meam*: już ta Strzała od Ręki Boskiej dotknięta, gdy wniesy iak w Celu stanęła *Divinam terigit tacta sagitta manum*: więcej się nie powroci *non revertetur retrorsum*. Tylkoć to na Gargańskiej Gorze, gdzie Solenna była Archaniola Michała apparycyja, wypuszczona od pewnego Strzelca z Łuku Strzała do niegoż samego na rewers przyszła *retorta sagitta in ipsum recidit sagittarum*. Ale Strzała SAPIEZYNSKA, iak raz od Jaśnie Wiel: FUNDATORA przy wypłaceniu śmiertelności długu, do Niebieskiego poszła Olimpu, y do Boskiej dostała się Ręki, iuz ani do niego, ani do żadnego nie będzie się reysterowała człowieka, *non recidet*.

W Sobotę *ante Dominicam in Albis* przypadł tey bialey w czerwonym polu Strzały recess, a tym samym Wielkonocnym wesołościom przybył do smutney żaloby akces, płakałbym ia nad Tobą Jaśnie Wielm: Panie, ile że y Ekklezyastyk Pański plankty nie plauzy, Jeremiaśzowe treny, nie trele, noćić perfwaduje: *Super mortuum plora quia defecit lux ejus*; y utkwione w sercu moim czuję Herbowne Strzały Twoie z przenikającą oraz wkroś zbroyną Ręką Twoią *Sagitta Tue infixae sunt mihi & confirmasti super me manum Tuam* gdyby mi JEZUS płakać nie zakazał *noli flere*, y ognistym rozżarzony Miłości Boskiej płomieniem Serafin, a oraz płynący krwawym Ran strumieniem moy Święty Patryarcha we mnie lez nie gaśli, który iako w Dzień Sobotni doczesne zakończył życie, y po stokrotną zasług swoich rekompensę do BOGA poszedł, tak y Ciebie JOZEFA FRANCISZKA SAPIEHĘ Zakonu swego FUNDATORA Protektora y syndyka Apostolskiego, w tenże dzień do Empireyskiej wokował Oyczyzny, więc dam miysce rozumowi, dam pokoy płaczowi, boć y nayłuszniejszych żalów powodziom dać tamę należy, a do tego nie mam czego płakać, gdy o kosztowney przed Obliczem Boskim Jaśnie Wielm: PODSKARBIEGO slyszę śmierci; gdy ten Po-

tentat

tentat
świater

znał Je
obległ
Lakon
umysłu
życie
mocno
Heroi
magnu
nie tak
przyna
riq; wa
dniesć

Y
ney M
w Oyc
quam
GUSC
składa
tewski
Oyca
in min
z tą sz
będąc
cznyc
wała S
rowar
na za
nieście
szą M
Domu
śliwia
naypo
Tryun
dem
fos nm
Regna

do Ci
cą M

tentat po Pańsku po SAPIEZYNSKU mężnie rozstał się z światem.

Jest znaczna w umierających ludziach potęca, doznał Jey Krol Macedoński Filip na Spartanczykach, ktorých obległszy Woyskiem, gdy się spytał iednego z nich, co teraz Lakonowie czynić będziecie, usłyszał godną Kawalerskiego umysłu rezolucyą: *quid aliud? quam moriemur fortiter.* Skończył życie Jaśnie Wielm: PODSKARBI ale skończył dzielnie y mocno *mortuus est fortiter.* O śmierci nieolzacowana! śmierci Heroiczna! owę Regułę zachowująca *Non est res magna vivere, Seneca magnum est honeste mori.* Atoli iednak nie tak ten Pan umarł, nie tak usta swoje zawarł, aby ich ieszcze otworzyć nie miał przynajmniey na wymowienie tych słow: *Sol Patria, Sella, clarique valete Penates.* Nie tak Głowę swoją skłonił, aby jey podnieść nie miał *Et magno splendescere vertice frontis.*

Y owfzem podnosi ją teraz z Trunny na Joddanie powinney Majestatowi Twojemu rewerencyi łzczęśliwie Kroluicy w Oyczyźnie naszey [*Annus bonus non tam de magnis fructibus, Boetius quam de iuste regnantibus intelligendus est.*] Nayjaśnieyszy AUGUSCIE III. Monarcho Polski Panie à Panie Miłościwy, y ^{de Con-} ^{sol. Phi-} składając na Krolewskim Tronie drogie Wielkiego Xięstwa Litewskiego Klucze, za Ministeryalną od Nayjaśnieyszego s. p. Oycy Twoiego konferowaną sobie dziękuie dostoyność: *Eriam in minima favilla mille gratiarum eracula spirat.* Oświadcza się z tą szczerością, że pilny trzymał Oyczystego Skarbu dozor, będąc Parentelatem tey Familij; ktora na utrzymanie publicznych w Oyczyźnie interesów, swoje częstokroć expendowała Skarby: Czyni rekognicyą respektowey Twoiey w ofiarowaniu Orderow Domowi swojemu łaskawości, dla czego na zawdzięczenie Dobroczyнного z dystynkcyą faworu tonieście Votum: *Rex in aeternum vive.* Niech Cię z Nayjaśnieyszą Monarchinią nieofzacowanym sławnego świątobliwością Domu Austryackiego Kleynotem, *Regaliq; Progenie;* złote uszczęśliwią wieki: *Rex esto tot Annorum quot subditorum.* Panuy iak naypomysłniey przy nieprzelomanym animusz, a oraz przy Tryumfalnych nad nieprzyjaznym Państwem Twojemu Narodem Zwycięstwach: *Fortis in bello dominare victor, Marte Famosos numerat Triumphos, Te Patrem noscat Patria, Et Potentem exera Regna.*

Idzie Jaśnie Wielmożny PODSKARBI z ostatnią waletą do Ciebie Naycelnieyszy Eminencyą Jaśnie Oświecony Xiążęcą Mitrą, Jaśnie Wielmożny Purpurową Grandecą Koronny y

Litewski Senacie, idzie do otwartego *ſpectatrici Patria* godności waszey Skarbu Wielcy Miniſtrowie y Dygnitarze, to ſkładając Numizma; *Grandia vos ornant Nomina, Divinum Numen habete favens.* Życzy iak naylepszego w publicznych obradach ſukceſſu, aby to wſzystko było z uniwerſalnym Oyczyzny emolumentem, *Co Magni pro fide Rege & lege Lycurgi;* na Seymowych Seſſyach decydować będziecie, *Vestra probe & fauſte dirigat ora DEUS;* Niech iednoſtayna złotych głów waszych zgoda w nierozdzielney trwa zawſze konjunkcyi, *Concordia vestra perennet ceu Præmium gentis libertatiſq; Corona.*

Zegna już Ciebie Twoy doczeſnego kontraktu Dyworcyant, Bogday ſię był nigdy z Tobą nie żegnał, ſzczegulna w życiu Poćiecho, Droga ſpołecznych oblektamentow Partyo w parze Cnot SAPIEZYNſKICH z dyspozycyi Boſkiey lokowana, roſkoſznieyſzego nad Hibleyſkie Nektary pożyćia Socyufzko Jaſnie Wielm: Mćia Pani KRYSZYNO z BRANICKICH SAPIEZYNNA PODSKARBINA Wielk: Xięſtwa Litewſkiego; wylana obfitą prawdziwie Maćierzyńſkiego affektu inundacyą na ubogą Reformę moię FUNDATORCKO, a nigdy doſkonale niewyſławiona DOBRODZIEYKO; z ciężkością mi przychodzi czytać ten w Kſiędze ſmutku zapisany pożegnanią waszego rozdział, nierozdzielne affektem ſerca;

Neoter. Unum cor geminis, fuerat mens una duobus Serce KRYSZYNY JOZEFOWY M żyło, a JOZEFOWE w KRYSZYNI goſciło. Jedną oboygą myſl y iedno chcenie, z tego Maćieńſtwá co zá podziwienie notuyćie wieki, Lis z Gryffem złączony ſzczera uprzymość Litwy y Korony wam prezentnie, zkąd wieczyſta ſława w tych Domach ſława. Przykrą ćierpię na umyſle konwulſyą, gdy Twoię od nayukochańſzego Pompejuſza awulſyą uważam o droga Julio, przyiemna wdziękiem mowy Semiramido, koſztowna łaskawośćią Twarzy Kornelio, nieznoſną w ſamych ſłowach moich paſſyą ponoſić muſzę, zupełney nie mogąc uczynić żalu Twoiego dymenſyi, z niezmiernego ku Naymilſzemu Dylektowi affektu, bez ktoregoć radość afflikcyą, poćiecha turbacyą, rozrywka alteracyą, Fortuna nie fortuną ſię ſtaie.

Maſz naywiękſze cordolia, naybliſzą maiąc Kordyalney uprzymoſći experyencyą: Ciężka ieſt powierzchowna, lecz nierownie ciężſza ſerdeczna żaloba Twoia, gdy bez ożywiającego ſerca Twoie żyieſz ſerca *Cor meum dereliquit me.* Załoſć oſierocenia Twego tym ieſt więkſza, im znaczneyſza ieſt tak zacnego nieprzeplaconych Cnot Przyiaćiela utrata, przyktorymeſ iak Cora przy Oycu ſłodkich doznawała momentow;

álc

ale y przy słuszności żalu rezolutną pokaz się Amozonką*
 Małz Jaśnie Wielmożną Pani za cel konsolacyi, iedną gracją,
 prawdziwy żywey miłości konterfekt, kompensuy tym portre-
 tem decess Oryginału, Dziękuie Ci Twoy Nayulubieńszy
 Achates za Millionowe szczerozyczliwey przyiaźni dokumen-
 ta, żeś żyjącemu Małżeńską prezentowała, teraz umarłemu Ka-
 tolicką świadczyś miłość, ordynuiąc tak mocny sukurs Świę-
 tych Ofiar y niezliczonych Instancyi do BOGA, salwuiącemu
 się pierwszą w Tobie nadzieją Expektantowi. Kwituie Cię
 iuz dnia dzisieyszego z dożywotnich obligacyi, y roborowa-
 nych Slubem Sponfyi, nic sobie więcey nie rezerwuiąc nád tę
 szczegulną expostulacyą, abyś Dekret wieczney sepáracyi ak-
 komoduiącym się woli Boskiey przyięła sercem. Zyczy Ci
 z tamtego świata iák nayszczęśliwzych w dalszym pożyciu go-
 dzin, abyś żadną niepomyślnością nie zaintrygowawszy Oy-
 czystego swobody Głowy, swobodne prowadziła lata, a po
 długoletnim życiu w Świętey się z nim złączyła wieczności.

Należy y Tobie Jedyną Rodzielińskiego Sercá Konsolá-
 cyo, delikátna kosztowney krwi SAPIEZYNSKIEY Porcyo,
 znamienita tak godnego Oycá Coro, a naypierwsza Sukcessy-
 onalnym Dziedzicznym Prawem Fundatorskiego Tytułu Pof-
 sesorko, przez Chrześciańską nád Tobą kompássyą uczynić
 leniment w żalach, ktora płynącemi z Liliowych Oczow łza-
 mi Macierzyńkiemu korresponduiąc żalowi, wpuł obumie-
 rafz nad zgubą Jaśnie Wielm* Rodzica Twego* Teraz Ci
 waleczną trzebą byđz TERESSĄ kiedy Herbowna Strzala iák
 ostrza włoczniá przeniká serdeczne skrytości Twoie* Zranio-
 na iesteś wrodzonym kochaniem Oycá kochaiącego Ciebie
 żywy Geniuszu swojego Abryst* Ale ná tę ranę niech Ci bę-
 dzie skuteczną receptą, konsoluiącą osierocone animuszé Bo-
 ska Klemencya, ktorey płacze y kwerymonie Twoie przyie-
 mną wielce są offertą. Zegna Cię Jaśnie Wielm* Rodzie
 Twoy y podnosząc z Trunny Rękę swoię ná danie ostatniey
 Tobie Benedykcyi, tym ci z prawego sercá błogosławi spo-
 sobem ktorym niegdyś Nayjaśnieyszy JAN III. Corce swo-
 iey Elektorowy Bawarskiey błogosławił* *Idź gdzie Fortuna
 prowadzi Cię twoia z Domu Rodzicow jedynaczko moia.* Niech nay-
 wyższa Wszchemocnego Pana Ręká, do szczęśliwego kresu
 Twoie prowadzi intentá, abyś przy multiplikacyi dobrego
 powodzenia, w dalszych miłego życia procederach ubłogo-
 sławioną została.

Zegna Ciebie kochający Brat *Ingeniū grandis probitateq; ma-*
gne Senator Jaśnie W* Mści Panie JERZY SAPIEHO Wojewo-
do Mściłlawski, nąd ktorego utrąta lubo konnaaturalny áffekt
Twoy ubolewać Ci każe *Pulsat amor mentem, corq; dolere jubet:*
Atoli iednak konsyderacya zacności Jego żal zwyciężając, do
S. Ambr. głębokicy admiracyi stymuluie twoy wyfoki umysł, *Quod obijt.*
fragilitatis est, sed quod talis obijt admirationis est. Stawam y iá z
podziwieniem uważając co za miłość wzajemna, co za zgodá
była między s. p. J. W. J. M. P. JANEM SAPIEHA Starostá
Bobroytkim między s. p. J. W. J. M. Panem JOZEFEM SA-
PIEHA PODSKARBIM Wiel. Xięstwá Litewskiego y mię-
Alciatus dzy Tobá *ex hac Illustrissima Triade* pozostály Bracie *Tres inter*
Frates fuerat concordia tanta, tanta simul pietas mutua. Et unus a-
mor y dla tego nieomylná wnoszę illacya, że Falx mortis, ve-
stri non rumpet fadus amoris. Służy Tobie ad amussim ten Pane-
giryk, ktory *in Orbe Polono* czytám o godnym na tymże Sená-
torskim Krześle Predecessorze Twoim* CHRISTOPHORUS
Okolfski. Tom. 2: p. 150, SAPIEHA *Palatinus Mscislavienfis Praefectus in Prapoyko, Et*
Miles strenuus, Et Orator summus Et Hospitalitate memorabilis, qua-
propter in Senatu graviter dicendo, in Castris foriiter pugnando, Domi
benevole excipiendo, referebat suam ab omnibus laudem ponieważ two-
ią przychylnością, ludzkością, y ochorą, goszczących w Pań-
skich podwoiách traktując, *cordato sermone y statystycznym dy-*
skursem tak kontentuiesz, że każdy z ust Senatorских informo-
wany w rożnych cyrkumstancyach, wieczną Imieniowi Twe-
mu piśze pochwałę *Insigni carmen laudis ab ore refers.* Wyraża
Ci Jaśnie Wielmożny Brat Twoy tę ápprekacya, ábys z Jaśnie
W* Siostrá FRANCISZKÁ FLEMMINGOWÁ, Málzon-
ką niegdyś owego Wielkiego Bohatyrá JAKUBA FLEM-
MINGA Pánstwá Rzymskiego Graffa Koniuszego W. X. L.
y Feldmárszałká Regimentow Sáskich, á teraz osieroconá
Wdowá, iák naydluzsze miał złotey szczęśliwości láta* *Vive*
diu Frater; charaq; vive Soror.

Nie może zapomnieć Jaśnie Wielm* PODSKARBI áni
zámilczec o Tobie. *Os Auren in Regis Polski* Gracyanie Ja-
śnie Wielm* Mści Panie JANIE SAPIEHO Kánclerzu Wiel-
Xięstwá Litewskiego, do ktorego iáko do iásnieiącego podo-
bnáż godnością *Ministra Status*, ma swoię relacya* Jest Ci
obligowany *ex duplici fonte*, że godność Prześwieznego Domu
Sigillō Principalis Ministerij roboruiesz, y oráz ábys serdecznego
nie

nie pokazał żalu, ná Ustá Twoje załobną kładziesz pieczęć;
ále dùm tegitur, meliùs pingitur illè Dolor. Tryumfuy iednák nad tą
 lubo słuszną álteracyą, ile że *vicisti Cyneam superasti mente Catonem.*
 Niech BOG Twym Konsolátorem będzie, Bądź Jaśnie
 Wielm* HRABIO ná Kodniu przy każdym wszelkieu pomy-
 ślności Dniu uszczęśliwionym 'JANEM* *Te favor astrorum, Te*
Gratia cuncta sequatur.

Odzywa się Jaśnie Wiel* PODSKARBI z expressyą Stryiow-
 skieu swoieu wáledykcyi do was trzey arcygodni Synowcowie
Lechici tria sydera Cali, & Patriæ & vestra fortia fulera Domús!
 Jaśnie Wielm* Nayprzewielebnieyszý Mói Xięże JOZEFIE
 SAPIEHO, Suffraganie y Koadjutorze *cum Successione* Infuły
 Wileńskieu, Referendarzu Wiel* X* L* J. W. M. P. PIOTRZE
 SAPIEHO Wojewodo Smoleński, y J. W. M. P. MICHA-
 LE SAPIEHO Łowczy W. X. Litewskiego. Ubolewacie ie-
 dnostáynym sercem nad niepowetowaną DOMU wászego
 szkodą, *In tantoq, mori vestrorum Fratres Parentum cernimini.* Ble-
 dnieiesz od załości Liliowy Prálaćie, Diocezaryeński Infułaćie,
Digna DEO praestans, Casare digna gerens. W Ktorego sercu
 tym bárdziej žal inkrement biorąc, w gorę idzie, im go głę-
 bieu, dyssymulując álteracyi Twoieu, táic zamyslasz* *Crescit*
disimulatione ipsa dolor, hoc altius demissus quò minus profiteri licet,
 Poćisz się Diamentowa Opoko, nie mogąc dáć rády wytrysku-
 iącym z Ciebie, dość głęboko inkludowanym łez strumieniom*
Strangulat inclusus dolor, atque cor aestuat intus, cogitur & vires multi-
plicare suas; Zastániasz Twarz Twoię załobnym kirem, iák
 skrzydłami, Wielki Archánjele, gdy oczy Twe *lactus nubilò*
 otoczone, reperkussyi od tey fatalney Umbry znieść nie mogą
Mestum est in dolore cor & oculi contenebrati sunt, radzibyście J.
 WW. SAPIEHOWIE *junctis votis,* opláćili niedyskretney
 śmierci nieofzacowanego PODSKARBIEGO Stryjá Wásze-
 go, ále gdy śmierć nieużyta áni w tárgi z sobą wchodzić, áni
 przekupić się nie dopuści* *Despicit argentum & nummorum millia*
centum. Więć dármo tentować szczęścia, dármo do bezdu-
 szney y bezufzney kołatać libityny* Samą tu tylko Heroiczną
 nádrabiać trzebá pácyencyą. Przyimuie z miłym respektem
 ten zmarły Pan szczerą wászę do świadczenia sobie tey osta-
 tniey przyślugi aplikacyą* Dziękuję Ci J. W. M. X. Refe-
 rendarzu że *sancta refers* Naywyższemu BOGU za duszę iego
ad aras suspiria cordis, á oraz życzy, áby nie tylko Infuła Wileńska,
 kto-

Justin, u
Lib. 8

Ovid. 1.5
Trins.
Eleg. 2

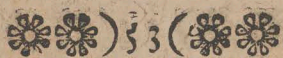
J. Thren. 5.

ktora Cię nieomylnie czeka, ale też purpurowy Watykańskiej
 eminencyi zaszczyt, Twoje zdołił *Sublime caput ad fastigia natum.*
 Życzy Ci celowna w Wielko-Polskich Wojewodztwach Brá-
 terzkich Affektow meto Jaśnie Wielmożny Wojewodo, ábyś
 Niebieskiego Podskarbiego Tytuł piastując, oyczyste w pre-
 zenćie odebrał klucze. Życzy *specialiter* Tobie nieofzácowá-
 na Parenteli ozdobo Jaśnie Wielmożny Łowczy, od ktorego
 głowy dependuie dowćipna tey pompátyczney pogrzebowey
 áppárenćy inwencya, áby iako teraz iesteś *Robustus venator &*
dexterrimus w Sukcesyji po zmarłym Stryiu *Petiborina cohortis Colo-*
nellus: tak potym byleś zá interpozycyá Empireyskiew milicyi
 Wodza Patrona twego *Supremus Dux Exercituum.* Słowem mo-
 wiąc *usbis tribus uno corde precatur ut vestris animis insit vis nescia vinci.*

Zegna Was dwie Polskie Pulcherye, na fronćie złotey
 rostopności lokowane Damy J. W. Mćia P. KATARZYNO
 SAPIEZYNA nášzego w Dziedzicznym Rawiczu Twoim Ko-
 śćioła y Konwentu FUNDATORKO Ofobliwza caley Pro-
 wincyi DOBRODZIEYKO, y J. W. Mćia P. MARYANNO
 z SAPIEHOW KOZMINSKA Starościna Wschowska, á ze-
 gna iako godne Synowice J. W. Stryi Wász, y gdy widzi zá-
 dáne delikátnym sercom waszym od żalu rány, gdy życzliwey
 nád zgubá swojá doznaie kondolencyi, animuie Cię Jaśnie W.
 KATARZYNO, abyś w tey Łodce, ná ktoreys do brzegu
 pierwiastkowego życia twoiego szczęśliwie przypłynęła, przy-
 kre złożywszy álterácye transportowała ie przed konspekt
 Boski. Obliguie Cię Jaśnie Wielm. MARYANNO, abyś ná
 tym Polu, ktore Cię iak polny kwiat ná świát wydawszy, teraz
 się iuz śliczną álternatą w Rożowy zámieniło PRZESWIE-
 TNEGO PORAIU Wirydarz, Twoim lokándę uczyniwszy
 áfflikcyom posłała ie ná Elizeyskie Gornego Empiru Polá.
 Życzy wam iednym Stryiowskiego sercá affektem Milliono-
 wych počiech, y miłych w dalszey długoletniego życia kon-
 tynuácii, iák naysmyślnieyszego powodzenia momentow.

Zegna was generálne, iako *speciali* Kolligáckich uprzeymo-
 ści *nexu de viactos* Domowi swemu *Selectissimos aque ac Serenissimos*
 Krolewką powagá *Sarmatia Libvanię,* Proceres Jaśnie Oświe-
 con, Jaśnie Wielmożni Parentelaći LESZCZYNSCY, WI-
 SNIOWIECCY, LUBOMIRSCY, RADZIWIŁLOWIE,
 SANGUSZKOWIE CZARTORYSCY POTOCY, CHLE-
 BOWICZOWIE, KOPCIOWIE, BRANICCY, TARŁO-
 WIE

WIE,
 HERB
 DOM
 ZIEN
 WIE,
mus nec
 rynczy
 stkim
 Rodov
plena co
 danow
 pierw
 ná dov
 wieńcz
 M
sydus E
 Xięże
 Najjas
 cezyi P
 Twoiá
 ská, b
 dobre
 iący się
 nego p
 Twego
Ovis m
 w mys
 Hostry
 ofiarov
 D
 POR A
habe.
 dzięku
 Metro
 Officy
 Domu
tionem.
 dzięki
 na ten
Selectiss
 skiew J
 nego t



WIE, OGINSKY, JABLONOWSCY, WEYHEROWIE,
HERBURTOWIE, OPALENSCY, PRZYIEMSCY, RA-
DOMICCY ZALESCY, SKOWRONSCY, KOZMINSKY,
ZIENOWICZOWIE, POCIEIOWIE, TYSZKIEWICZO-
WIE, ZABOWIE, &c: &c: *Quorum praconia Summa nec cala-
mus nec lingua capit.* Mowi do was iak Pawel do swoich Ko-
rynczykow, *Os meum patet ad vos, cor meum dilatatum est* wszy-^{2. Cor. 6,}
stkim *cordialissime* zyczac, aby *effusa in DEUM & Rempublicam*
Rodowitych waszych Kleynotow *merita, aeterni fasces & premia*
plena coronent. Ma szczegulna obligacya Sarmackiemu Ery-
danowi Jasnie Oswieconemu SZRZENIA WIE, z ktorego ze
pierwsza wyczerpnal kosztownego zycia swojego krople, wiec
na dowod niezwiędley wdzieczności, niesmiertelnym go u-
wieńcza *Laurem: Aquam hausit, fluvium coronat.*

Ma osobliwa obligacya y Tobie *Præsulei flos & praeclarum*
sydus Honoris Jasnie Wielmożny y Nayprzewielebniejszy Mci
Xięże FRANCISZKU KOBIELSKI Biskupie Lucki y Brzeski,
Nayjasnieylzey Krolow y JMci Kancelerzu, czuly tuteyszey Die-
cezyi Pasterzu, wyłączona iuz *ex catu viventium* Ta Owieczka
Twoia, ktora w Porajowey Winnicy Twoiey, lepszey nad Ray-
ska, bo Sakramentalney zazywaiac dla Duszy swojey pastwy,
dobrze sie wypasla na zywot wieczny. Zna sie do Ciebie, zna-
iacy sie do Owiec swoich, pilny w przewidowaniu im zbawien-
nego posilku, chwalę Boskiey Propagatorze, y dla tego glosu
Twego sluchaiac, e *Regione longinqua* odzywa sie: *Sum Tuus Pastor*
Ovis melato suscipe corde, iakoz piastowales tę Liliowa Owieczkę
w mysli y w pamieci Twoiey, gdys Utaionego w Oltarzowym
Hostyi Mistycznego Baranka, za nieg Oycu Przedwiecznemu
ofiarowal. *Perfecisti opus, quod magnum decuit fecisse Ministrum.*

Dziękuie ci za tę droga annone, y oraz na Herbownym
PORAIU Twoim to rysuie *Votum: Aetatem Roseam floride Praesul*
habe. A że *Vicarius in Spiritualibus suum sequitur Antistitem* Wiec
dziękuie y Tobie Wielmożny Mci Xięże Ludwiku Riaucourze
Metropolitálney Gnieźnieńskiej Archikatedry Kanoniku,
Officyale Brzeski Litewski, y Janowski a dzisieyszy w tym
Domu Bozym Solennizancie *hanc officiosam* wyrazaiac *apprecia-*
tionem. Ut Tibi felices sint Ludovici vices; Czyni wzaiemnie
dzięki wam znakomicie Przewielebnym y zacnie Wielebnym
na ten Akt zgromadzonym *Uviusq, Ritús* Kaptanom, *Totiq,*
Selectissimo Clero Seculari & Regulari, Zeście przybyli jedni z Pań-
skiej J. W. SAPIEHOW Fundacyi zyiacy, drudzy dobroczyn-
nego faworu ich hoynie y obficie doznaiacy, na oswiadcze-

nie należytey, ku temu Panu zmarłemu żyjącej w sercach waz-
 fzych wdzięczności, pamiętnym będzie przed BOGIEM tey
 Katolickiey uczynności y Duchowney przyślugi Waszey

Pfal: 110. *Memor erit in seculum.*

Stawasz y ty za drugimi ale o lepszą z pierwszemi idą-
 ca, na celu Jaśnie Wielmożnemu FUNDATOROWI Twemu,
 Seraficznie ukochana od niego Prowincyi Wielko-Polskiey
 Reformo, obija się impet tey Strzały o Serce twoie iak o metę

S. Moni-
ca

z owym Hasłem: *Illud vos rogo meminere mei ad Altare DEI,*
 ale czy rzecz podobna zapomnieć o Tobie Jaśnie Wielmo-
 żny Panie, który chcąc nam wszelkie pomyślenie uczynić,
 zawsze w żywey pamięci miał Zakon nasz: Affiduię Cię Se-
 raficki Ociec Święty FRANCISZEK, że krwawym charakte-
 rem na Rękach swoich nanotował niezgluzowanego Memo-
 ryału godne Imię twoie *in manibus meis descripsi Te: to jest; tak*

Ifai. 44.

Lyranus,

ka piasłwie ręką: *Descripsi Te, id est ita te habeo in memoria, sicut*
illud quod tenetur manu. Affekuruujemy y my Ciebie niegodni
 Synowie tego Świętego Patryarchy, że *in nostro corde perennis eris.*

A ia już gdy do tych czas o Twoiey dzielney y Pańskiej mowi-
 lem śmierci, do żyjących mowę moję obracam, *vivis verba fero*
paucasq; edissero voces; Rzuć okiem zbawienney reflexyi, na ten
 Grobowiec prawowierny Katoliku, a w nim w puł obumarłym

I. Ma-
chab. 9.

sercem zatapiaj struchlałe myśli twoie *quomodo cecidit potens;*
 przyidzie y na ciebie ten ostatniego upadku los: *Gai w dol upa-*
niess, ani zgadniess ama, momentu, godziny Czujmy chętnym y pa-
 miętnym bądź fatalney ruiny. Jesteś teraz z Familij Zdrowskich,
 w czerwstwym zostając zdrowiu; á wkrótce należeć możesz do
 Familij Chorzęwskich, iak na wszystkich schorzeiesz Człon-
 kach, dopiero mieszkaż w Gorze Izczeńcia, w Zagorowie Ho-
 noru, w Wysokim pomyslnych procederow; á w mgnieniu oka
 możeż być w Kopanicy, iak ci dol ukopia, w Schowie, iak cie
 do Grodu schowaią, w Głębocku iak cie głęboko włożą,
 w Kościanie, iak między innymi Kościami skościeiesz. Masz
 człowiecze oprócz rozumu, do poznawania BOGA Stwor-
 cy twoiego, y oprócz woli do kochania nieskończoney
 Dobroci Jego, Trzecią ieszcze potencją pamięci nie bądźże
 zapamiętałym o zgonie życia, ale abys wieczney uchy-
 bił śmierci, poprzedzay wczesnie główną pamięcią

S. Majo-
lus Episc-
Vultariē-
Idem,

Twój ostatni kres; *Ne moriare opus est mortem pravertere morte.*

Zyjąc umieray znikomey świata tego mammonie, abys zawsze
 żył w BOGU *v. vivens morere, ut mortuus semper vivas.* Informu-
 ie Cię prawie co momentalna wydaięcej się w mizerney kondy-
 cyi ludzkiey, alternaty praktyka, ze y Papieskie Triregia, y
 Krolewskie Berła, iedna bryła ziemi grzebie, że złote Monar-
 chow

chow

chow jabłka śmiertelny wążli robak, że Najjaśnieysze Państwo
 Lumjnarze Cmentarzowym stają się popiołem *Cinis est quod an-* Pic: nellig
te micabat. Dochodzisz tey prawdy z ustawiczney experyency
 iak krotkie jest doczesnych Potentatow życie *omnis Poten-* Eccl: 10.
tatus brevis vita pomyślże sobie, iż gdybyś dziś Duchowny,
 Swiecki, czyli też Zakonny zaczął żywot, iakbyś go dziśay
 jeszcze miał dokończyć, *Hodie te vitam religiosam inchoasse cogi-* Barlaam
ta, hodie finiturum. Jeżeli iestes sędziwym Starcem y zgrzy- ad Josa-
 białym Seneką, a tym samym terminu życia twoiego bliskim, phat,
 pamiętajże na przecinający z bliska, doyrzałych lat osnowę,
 fatalnego miecza zamach, jeżeli iestes młodym Junakiem, niby
 w imaginacyi twoiey daleki od śmiertelnego celu, mieyże
 oko na to, że y z daleka wypuszczona z letalney ciężiwy doleci Broyman
 cię Strzała: *mors quasi gladio suo senes, & quasi sagittis juvenes occidit.* dus.

Ale na coż śmierć ludziom w głowę wbić? wiadomoć to ka-
 żdemu, że życie śmiercią zakonkludować musi, lecz iaką śmier-
 cią? w tym sęk zbawiennej konfyderacyi. Więc podaję ci na
 trutyne Chrześciański rozumie śmierć dwoiaką; Pierwszey
 śmierci są dwie części, iedna, dla ktorey zeszpecona grzecha-
 mi dusza, przez winę oddaliła się od Stworcy swojego; im bo-
 wiem bliżey do świata przystepuie, tym daley ustępuie od BO-
 GA, im bardziej znikomym oddaie się marnościom, tym go-
 rzej wstecz udaie się od bitego do Nieba gościńca: *Dat magis hoc*
terris, quod dandum subirabit astris; Druga część jest pierwszey
 śmierci dla ktorey za nieuchronnym sprawiedliwości Boskiej
 wyrokiem, przez karanie ekskludowana bywa dusza z domowej
 ciała swojego rezydencyi, y będąc przedtym przywłaszczone-
 go sobie mieszkania Possessorką, mizerną staie się exulantką
Pana cuiq; ferox exulis esse solet. Śmierć powtorna jest samą bez-
 terminalną ciała y duszy torturą, ktora nieomylnie potyka
 umierającego bez szczeroy pokuty, y bez serdeczney za popel-
 nione excessa skruchy grzesznika; Tę śmierć złośliwych exor-
 bitantow w drodze przykazań Boskich, uważając pryncypalna
 Hiponeńskiey Katedry Głowa, bardzo się iey lękać każe: *Time-* S. Aug.
te mortem, non quae animam solvit a corpore, sed ubi anima semper arde- Ser. 162.
bit cum corpore. A lękaiąże się tey w podziemnych tarassach de Tem-
 wiecznie trwaiącey, y że tak rzekę śmiertelności nie podlega-
 iącey śmierci ludzie? Więcey im strachu przyności separament
 duszy od ciała; to jest; śmierć doczesna, niżeli śmierć wieczna,
 większą sprawuie boiaźń przyrownane do wieiącego wiatru
quod videatur adest, quod teneatur abest niżeli drzeć każąca mąk
 piekielnych uwaga. Zyią częstokroć zatopieni w złych nało-
 gach grzesznicy, tak, iakby śmiertelnego nie było za niemi

gońcā, y iakby exekwujące ogniſtą karą potępieńcow Piekło,
In cogni- tus zmyślonym iednym było figmentem *Sic vivunt homines, tan-*
quam mors nulla ſequatur & velut Infernus fabula vana foret. Ale
niech wiedzą o tym, że luboby obfitowali w mądrość Salamo-
na, w urodę Abfalona, w dzielność Samfona, w ſetne lata Eno-
cha, w Bogactwa Krezuſa, w ſzczęśliwość Oktawiana, atoli ie-
dnak żadnegoby im to wſzystko nie uczyniło profitu, ieżeli
ciało grobowym oblypane Robactwem zniſzczeie; A co wię-
kſza (uchoway BOZE) ieżeliby dusza na wieczne iść miała
S. Auguſt in Matt. c. 17. męki *quid profunt haec? ſi caro datur vermibus, anima Damonibus cru-*
cianda. Niech będą pewni tey nieomylney prawdy, że ich rą-
cza, a ciężkoſci w bieganiu nie ~~...~~ ięca, bo chuda y wyſchła od
zazdroſci życia ludzkiego ſm ~~...~~ dogoni; Bogdayże piekielna
nie doiachała orda. Woła na nas Katolicy, całe Niebieſkie
Tryumfującego Koſciola Zgromadzenie, że gdy im metą ſzczę-
ſcia ieſt duszy zbawienie, abyśmy ſię dobijali o cel Sw. wieczno-
ſci; *Nobis mea ſalus, vobis ſunt ſydera centrum.* Więc czyniąc
wczesną życia poprawę, a własnemu nie dopuſzczając przed
BOGIEM na ſiebie ſkarżyć ſumnieniu, takową przed niewido-
mym naszym Adwerſarzem nadrabiajmy rezolucyą, z iaką ſię
prezentował przed obliczem złoſliwego Sekundyna, Doktorow
Iplendor y Heroicznych Penitentow zaſzczyt S. Auguſtyn: *Senti*
de Auguſtino quodlibet, Sola me conſcientia in Oculis DEI non accuſet.
Co gdy zupełnie wykoſnamy, pomyſlny uznamy Sukceſs, y w ſamo
trafiemy Empireyſkiego Olimpu Centrum. Ufam ia Twoiey nie-
zmierzoney Łaskawoſci Panie, że kiedyſ iuż kres y termin docze-
Job-19. ſnego impetu, założył SAPIEZYNSKIEY Strzale, *Conſtituiſti termi-*
nos ejus qui prateriri non poterunt. pozwoliſz iey twoiego między wo-
iennemi Jaſniejącego Inſtrumentami Koſczana; Kochała ta Dusza
Ukochanego od Ciebie Sw. TADEUSZA, pod ktorego Oſtarzem w
Tuteyſzey Kaplicy rozłączone z iobą lokowała ciało, niechże u
Ciebie w dobrych będzie terminach. Spoczął ten JOZEF iak Lilia,
pod Cierniowym Koronę Twoiey Tarnem JEZU, ktory tu w Auten-
tyczney wydaie ſię Relikwij od niego ofiarowaney, niechże zakwi-
tnię przed konſpektem Twoim, *Germinet ſicut Liliū & floreat in*
aternum. Powtárzam rzetelniey pokorną za jego Duszą Supplikę do
Ciebie Naydobrotliwſzy Panie odzywając ſię temi ſłowcy:

BOZE w Iſtoćie Jeden, w Oſobach Troiſty

Skarb Chwały PODSKARBIEMU otworz wiekuiſty.

JOZEFOWI MINISTROWI

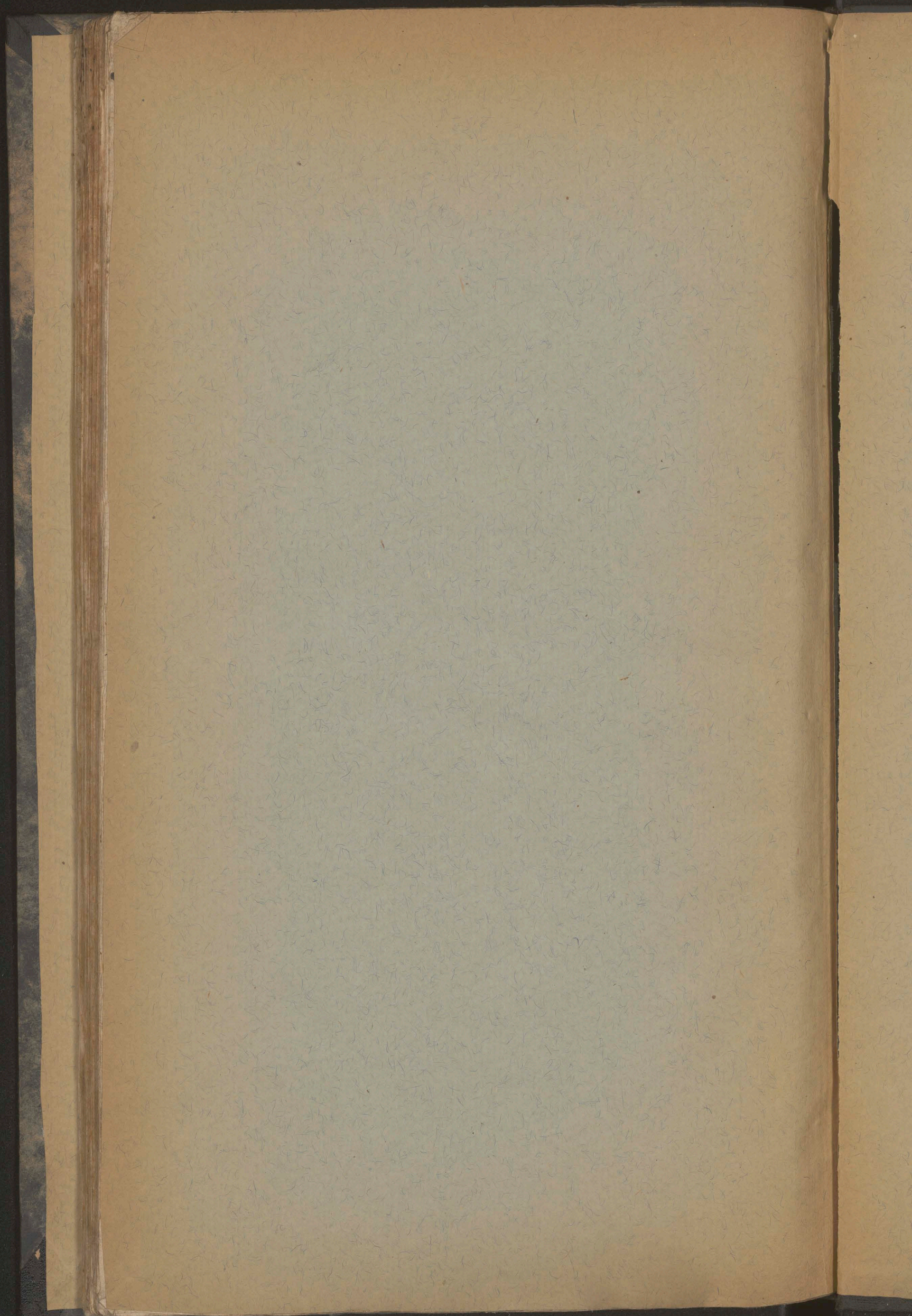
Za Affekt znamienity

Day ſpoczynek, upominek

w Twym Syonie obfity,

A M E N.

Piekło,
mes, tan-
t. Ale
Salamo-
ta Eno-
toli ie-
, ieżeli
co wię-
ć miała
ibus cru-
ich rą-
chła od
ekienna
bieskie
ą szcze-
eczno-
czyniac
przed
ewido-
iaką się
ktorow
: *Senti*
accuset.
w samo
ey nie-
docze-
i termi-
dzy wo-
a Dusza
rzem w
echże u
k Lilia,
Auten-
zakwi-
floreat in
plikę do



Biblioteka Jagiellońska



stdr0027361

